Adres www.lokalna.com.pl

GAZETA LOKALNA

Tygodnik Kędzierzyńsko-Kozielski

INDEKS 320 412 ISSN 1508-0625

Nr 50 (181) 11.12.2002 cena 1,50 zł (w tym VAT)



Rys. Jan Bartoszek

Już za tydzień świąteczne wydanie "Gazety Lokalnej". Podwójny numer za normalną cenę!

Bereś i Baron w K-K

Jedyny w swoim rodzaju seans odbył się w sobotę w kinie "Chemik". Choć akcja filmu rozgrywała się w Krakowie, był to najbardziej kędzierzyński Dyskusyjny Klub Filmowy. Działy się też rzeczy nadzwyczajne. Autorzy ginęli, kawałki taśmy znikały, lecz mimo to atmosfera była niemal rodzina. Przy pełnej kinowej sali Witold Bereś wyznawał: "Kędzierzyn my love!"

Czytaj na str. 16



Tylko w kinie "Chemik"

od 13 grudnia

Koty – nie ludzie



Foto: Grzegorz ŁABAJ

Foto: Agnieszka KURPIŃSKA

Czytaj na str. 3

Zapowiadane od kilku tygodni niezwykłe wydarzenie kulturalne - polska premiera wielkiego artystyczno-akrobatycznego show w wykonaniu Teatru Ruchu "Ocelot", w minioną niedzielę stało się udziałem kędzierzyńsko-kozielskiej publiczności. Było świetnie.

Z Lokalną na Mostostal

Dla dwóch Czytelników, którzy jako pierwsi przyjdą do naszej redakcji, dzisiaj o godz. 15.30, mamy zaproszenia na mecz Polskiej Ligi Siatkówki, pomiędzy Mostostalem-Azoty Kędzierzyn-Koźle, a NKS-em Nysa, który rozegrany zostanie w najbliższą sobotę (14 grudnia) o godz. 17.00 w hali przy al. Jana Pawła II.

Pożyczka świąteczna w Deutsche Bank 24 S.A.

Promocyjne oprocentowanie już od 5,80%*



Kędzierzyn-Koźle, ul. Wojska Polskiego 2
Teleserwis: 0 801 18 18 18
Internet: www.db-24.pl

*roczne oprocentowanie nominalne w CHF – 5,80%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla pożyczki o równowartości 10 000 zł udzielonej na 1 rok, przy prowizji 0,75%, spłacanej w równych miesięcznych ratach, wynosi 7,46%.



Deutsche Bank

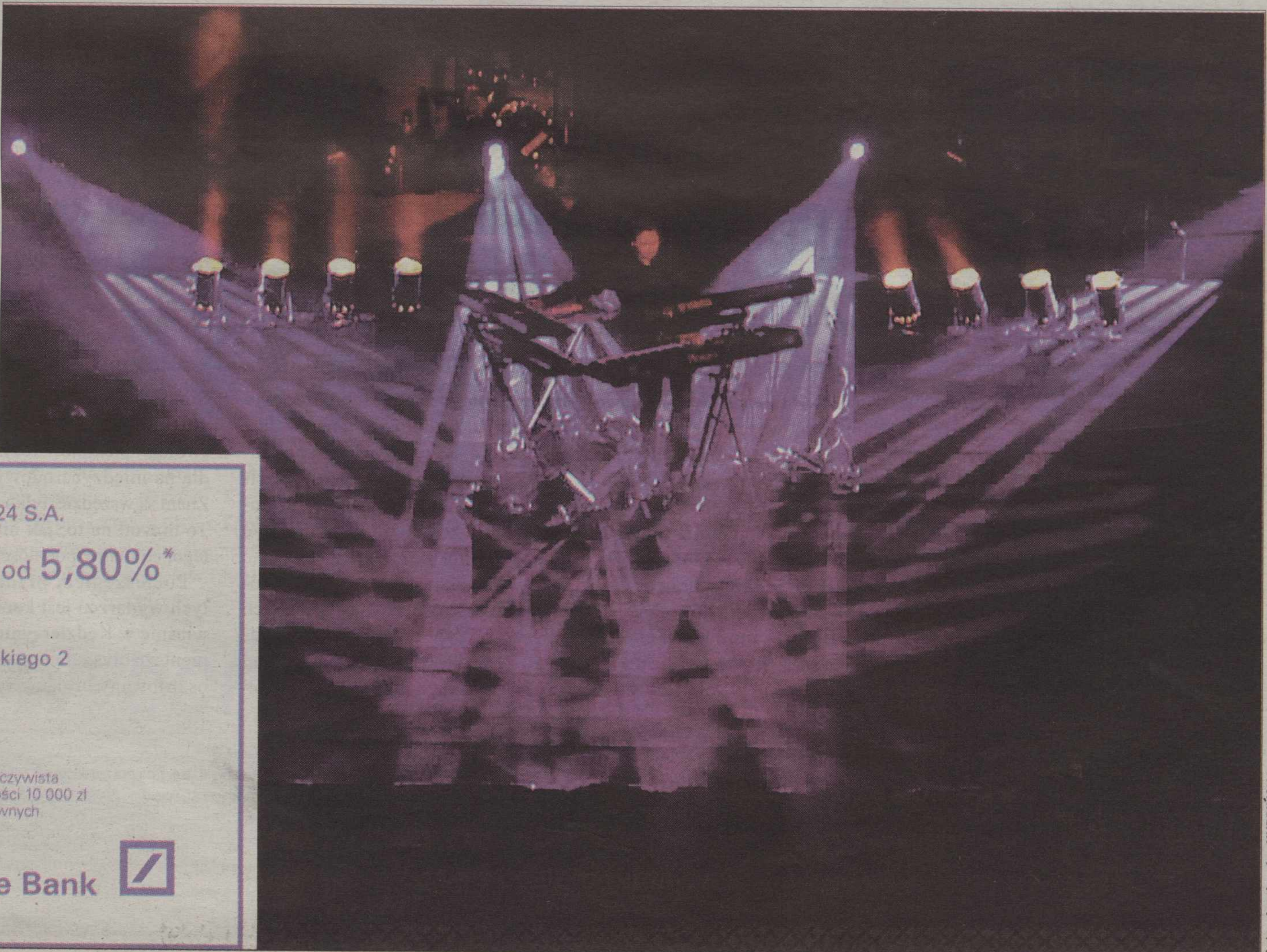


Foto: Agnieszka KURPIŃSKA

Biuro poselskie Kazimierza Pietrzyka



Al. Jana Pawła II 29
47-220 Kędzierzyn-Koźle
tel./fax 481-60-74
Biuro czynne codziennie w godz. 8.00 – 15.00, we wtorki i czwartki w godz. 8.00 – 16.00.
Poseł Kazimierz Pietrzyk pełni dyżur w każdy poniedziałek w godz. 9.00 – 11.00 oraz 15.30 – 16.30.

Dyżury

...aptek

W Koźlu do czwartku dyżur pełni apteka „Aloes", ul. 24 Kwietnia 2. W czwartkowy wieczór zastąpi ją apteka „Aronia", ul. Chrobrego 8. Jej dyżur zakończy się 19 grudnia.

W Kędzierzynie dyżuruje apteka Zofii Krybus, ul Harcerska 13. W piątkowy wieczór pałeczkę przejmie od niej apteka „Atarax", ul. Arki Bożka 2.

K

...reportera

Dziś w godz. 14.00 – 16.00 na sygnały od Czytelników czeka Krzysztof Bednarz.

Tel. 483 40 49. Zapraszamy też osobiście: al. Jana Pawła II 27, I piętro.

Muzeum Towarzystwa Ziemi Kozielskiej "Baszta"



czynne w poniedziałki i piątki w godz. 10.00 – 15.00 oraz w środy w godz. 10.00 – 17.00, tel. 482-36-86

Lokalna w internecie

Coraz większa liczba internatów odwiedza naszą stronę internetową www.lokalna.com.pl.

Bardzo nas to cieszy. Zapraszamy wszystkich do odwiedzania naszej witryny. Interesują nas wszystkie uwagi, te krytyczne w szczególności. Zachęcamy także do komentowania w internecie publikowanych tekstów. Jeżeli Was coś cieszy lub bulwersuje – napiszcie.

Jesteśmy również w serwisie województwa opolskiego – www.oportal.pl. W internetowym kiosku z prasą czytelnictwo mamy równie wysokie jak w rzeczywistości.

Zapraszamy!

Zaopiekuj się psem!



Miecia: – ta młoda, o wyglądzie jamnika szorstkowłosego suczka została przywiązana do ławki przy schronisku i pozostawiona przez swoich właścicieli. Czworonóg jest trochę nieufny w stosunku do mężczyzn. Widocznie złe wspomnienia pozostawiły ślad.

***

Schronisko przy ul. Gliwickiej 20 czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 17.00, w dni wolne od pracy w godz. 11.00 – 13.00.

***

Placówka szykuje się do zimy. Pracownicy schroniska apelują do szkół o wznowienie akcji zbierania żywności dla czworonogów. Ta akcja to wielkie wsparcie dla schroniska.

Tekst i foto: Ł

Prewencyjne aresztowanie

Brak autoryzacji



Bolesław BEZEG
p.o. redaktora naczelnego

W miniony piątek wieczorem, wcale niepóźnym, postanowiłem zatankować na stacji benzynowej firmy Shell. Mają tam taką benzynę, co chociaż nie jest tania, to podobno oczyszcza silnik z nagaru i w ogóle jest jakaś lepsza. Nie jestem specjalnie zamożny ani też specjalnie ekstrawagancki, po prostu doszedłem do wniosku, że warto zrobić mojemu samochodowi mikołajkowy prezent.

Jak pomyślałem, tak uczyniłem: podjechałem na najbardziej ekskluzywną stację benzynową w naszym mieście i obserwując zmieniające się z prędkością światła cyferki na dystrybutorze, napełniłem zbiornik mojego auta paliwem o sympatycznym, choć trochę rasistowsko brzmiącym przydomku „Power".

Po czasie tankowania przyszedł czas płacenia. Zwykle, tam gdzie tylko się da, płacę kartą Visa-Electron. Tak jest wygodnie, a poza tym lubię płacić kartą. Tym razem także podałem ekspedientowi swoją kartę. Przeciągnął ją energicznie po czytniku i... nic. „Brak autoryzacji".

– **Chce pan, żeby spróbować jeszcze raz?** – spytał.

– **Oczywiście. Proszę jeszcze raz spróbować** – odparłem.

Za drugim razem poszło jak z płatka. Jeszcze poprosiłem o sprawdzenie liczby punktów na karcie, na której Shell odnotowuje moją lojalność wobec tej firmy. W końcu skierowałem się do wyjścia. Okazało się zamknięte. Kilkakrotne podchodzenie do fotokomórki i cofanie się nie dało rezultatu. „Brak autoryzacji" – pomyślałem. Dopiero gdy koleżanka obsługującego mnie pana zwróciła mu uwagę, ten nacisnął jakiś guzik i drzwi się otworzyły.

Zdałem sobie wówczas sprawę z tego, że drzwi zablokowano w chwili, gdy nie udało się za pierwszym razem autoryzować mojej karty. Zapewne na wszelki wypadek, bym nie zwiał, nie płacąc. Być może to taka procedura, a być może zapobiegliwość obsługi nauczonej złymi doświadczeniami. Dla mnie to obojętne, ale zrobiło mi się najzwyczajniej nieprzyjemnie, kiedy uświadomiłem sobie, że przez chwilę byłem uważany za potencjalnego przestępcę.

Trudno się dziwić. Mogłem przecież nie mieć pieniędzy na koncie i chcieć negocjować-z obsługą tankowanie na tzw. krechę. Mogłem znaleźć lub ukraść cudzą kartę i próbować w ten sposób zaoszczędzić na paliwie. Gdyby się to wydało, mógłbym próbować ucieczki, zostawiając obsługę stacji z problemem – brak stu kilkunastu złotych. Aby tego uniknąć, stacja Shell na kilkadziesiąt sekund prewencyjnie ograniczyła moją wolność osobistą – „przyskrzyniła mnie", „zapuszkowała" czy zwyczajnie zamknęła – obojętne.

I dlaczego? Może dlatego, że czytnik jest stary? A może dlatego, że łącze było przeciążone? A może dlatego, że ekspedient pociągnął moją kartą po czytniku za szybko, za wolno, za nerwowo, nie dość głęboko, a może najzwyczajniej drgnęła mu ręka? Nie drgnęła natomiast, gdy naciskał guzik blokady drzwi.

Oczywiście trudno potępiać zapobiegliwość czy wypracowane przez lata funkcjonowania koncernu metody zabezpieczania się przed oszustami. Jednakże myślę, że długo nie będę korzystał z usług placówki, w której podejrzewano mnie o niecne zamiary. Nie jestem oburzony, doskonale ich rozumiem, ale poczułem się nieswojo, zatem na jakiś czas mają u mnie „brak autoryzacji".

Próba głosu

Porządek w torebce



Agnieszka KURPIŃSKA

"Aga, co ty nosisz w tej swojej torebce?" zapytał mnie ostatnio mój kolega, widząc jak z przepastnej ciemności mojej torby (bo jeśli chodzi o ścisłość, to jej rozmiar świadczy, iż nie jest to torebka) usiłowałam wydobyć w kinie aparat, by zrobić fotki "wielkim" reżyserom i producentom z Krakowa, których korzenie skądinąd sięgają naszego miłego Kędzierzyna-Koźla. "Różne takie bardzo potrzebne rzeczy" wyjaśniłam, bez dłuższego się rozwodzenia, bo jak mężczyźnie wytłumaczyć, po co te wszystkie niepotrzebne kartki, karteczki, stare bilety, zdjęcia, wizytówki, pusty flakonik po ulubionych perfumach.

Mężczyźni nie potrafią zrozumieć po co nam tyle szpargałów, które utrudniają znalezienie np. portfela czy dowodu rejestracyjnego, wtedy, kiedy rzeczy te powinny się znaleźć jak najszybciej. W torebce tyle przegródek, kieszonek - wszystko można by poukładać. Zaraz mi się przypomina sytuacja w sklepie, kiedy to mój mąż, poirytowany czekaniem na to, aż wreszcie znajdę w swojej torebce portfel, rzucił krótko: "Następnym razem to ci wiaderko kupię, a nie torebkę".

Rzeczywiście, z torebkami tylko kłopot. Trzeba ich wiecznie pilnować, bo kradną, nawet w dyskotece i restauracji. Ale trudno wyobrazić sobie żywot kobiety bez torebki... Takie już jesteśmy, nawet jeśli nowocześniejsze panie zamieniają je na gustowne plecaczki.

Święta idą, i jeśli mogę wam Panowie, którzy zwykle męczycie się w poszukiwaniu atrakcyjnych podarunków dla swych kobiet coś doradzić, to torebka, dobrana np. pod kolor ulubionych butów, w środku z kieszonkami, przegródkami, zameczkami itp., sprawi mnóstwo radości każdej pani. A jeśli owa wybranka znajdzie w niej jeszcze coś sympatycznego, to w ogóle już będzie zachwycona.

W ferworze przedświątecznych porządków, pewnie zrobię sobie w końcu porządek i w mojej torebce. Tylko po co?



zJADliwości



Jakub DŹWILEWSKI

Brzydkie miasto

W miniony weekend miały miejsce dwa wydarzenia kulturalne, które skupiły tłumy. „Anioł w Krakowie" wyświetlany w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego zapełnił kinową salę nie gorzej niż „Harry Potter" czy „Władca pierścieni". Niedzielny występ „Ocelota" zapełnił halę sportową lepiej niż niejeden mecz Mostostalu. W obu przypadkach szczerze biłem brawo. Oba przypadki skłaniają do refleksji.

Scenarzystą i producentem filmu „Anioł w Krakowie" jest krakus z importu – Witold Bereś. Do matury – mieszkaniec naszego miasta. Dzisiaj, będąc starszy już o kilkanaście lat, przyjechał pokazać swój film. Pozostaje nam jedynie bić brawo, ciesząc się, że ON jest z Kędzierzyna-Koźla. Wspomnienia z dawnych czasów, ulubione nauczycielki, szkolne miłości, rodzice i przyjaciele. Takich osób, które wyjechały na studia i nie wróciły, jest więcej. To nie tylko domena przełomu wieków. Teraz jednak to zjawisko się nasila. Coraz rzadziej po studiach młodzi ludzie wracają. Być może to dobrze, bo mogą rozwinąć skrzydła, tak jak Witold Bereś, który na co dzień obecny jest na łamach „Gazety Wyborczej". Szkoda jednak, że te skrzydła nie łopocą pod niebem naszego miasta.

Niedziela przyniosła występ grupy „Ocelot", która choć jest grupą polską, wystąpiła w naszym kraju po raz pierwszy. Siedemnaścioro bardzo zdolnych młodych ludzi pod czujnym okiem swoich opiekunów rozwinęło skrzydła na międzynarodowych arenach. Znani są wszędzie, tylko nie w Polsce. To dowód na to, jak nie szanujemy tego, co mamy pod nosem.

Pocieszeniem płynącym z obu tych wydarzeń jest konkluzja, że to właśnie w Kędzierzynie-Koźlu diament rozbłysnął niczym najpiękniej oszlifowany brylant. Sobie i innym życzę, byśmy częściej mieli okazję być świadkami takich imprez. Chciałbym też, by jak największej młodych ludzi miało okazję swoje szlify zdobywać w naszym mieście. Jeśli nie damy im szansy, wyjadą. Zwłaszcza ci najzdolniejsi.

Witold Bereś mówi o Kędzierzynie-Koźlu „brzydkie miasto, fajni ludzie". Jeżeli nic się nie zmieni, zabraknie temu miastu nie tylko urody, ale i fajnych ludzi.

Gazeta Lokalna. Tygodnik. Wychodzi w Kędzierzynie-Koźlu. Adres redakcji: al. Jana Pawła II 27, 47-220 Kędzierzyn-Koźle, tel. 483 40 49, tel./fax 483 46 59, e-mail: listy@lokalna.com.pl
Redaguje zespół: Barbara Adamiak, Jan Bartoszek, Krzysztof Bednarz, Bolesław Bezeg pełniący obowiązki redaktora naczelnego - e-mail: sekretarz@lokalna.com.pl, Jakub Dźwilewski - p.o. zastępca redaktora naczelnego, Ginter Faber, Tomasz Kapica, Sławomir Kowalik, Agnieszka Kurpińska, Grzegorz Łabaj (dział sportowy), Daniel Nurzyński, Jan Opiłka, Robert Pobideł, Andrzej Starostka, Grzegorz Stefanowicz, Jan Szkaradek, Andrzej Szopiński-Wisła - redaktor naczelny, Stanisław Śmigielski, Michał Wawrzecki, Zofia Wisła. Kierownik biura: Beata Witamborska.
Agencja reklamy i marketingu: Adriana Bieda, tel. 483 40 49 tel./fax 483 46 59, e-mail: reklama@lokalna.com.pl
Skład: City Media, tel. 0600 383 147, skład@lokalna.com.pl. Nocne wywoływanie zdjęć: . **Druk:** Drukarnia "Pro Media", 45-125 Opole, ul. Składowa 4, tel./fax 453 18 07.
Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, al. Jana Pawła II 27, 47-220 Kędzierzyn-Koźle.
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

GAZETA LOKALNA

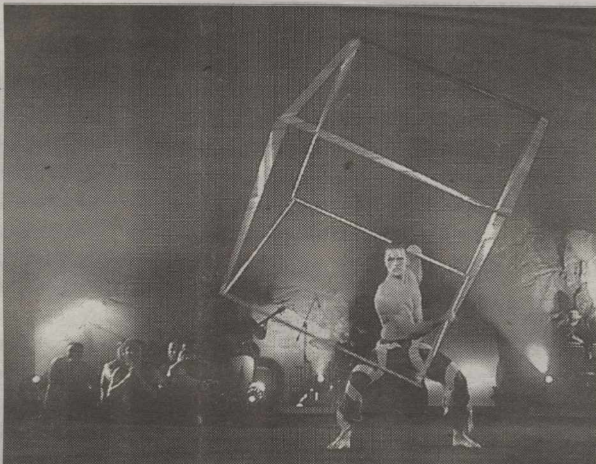
Polska premiera "Ocelota" w Kędzierzynie-Koźlu

Koty - nie ludzie

Zapowiadane od kilku tygodni niezwykłe wydarzenie kulturalne - polska premiera wielkiego artystyczno-akrobatycznego show w wykonaniu Teatru Ruchu "Ocelot", w minioną niedzielę stało się udziałem kędzierzyńsko-kozielskiej publiczności.

Tych, którzy w niedzielny wieczór z niedowierzaniem zasiedli w hali sportowej, spotkała bardzo miła niespodzianka. Wstępem do magicznego show był 45-minutowy koncert muzyki elektronicznej, w wykonaniu austriackiego artysty Bernharda Langberga. Zaraz po nim, z mroku, przy akompaniamencie niezwykłej, granej "na żywo" muzyki, zaczęli się pojawiać aktorzy "Ocelota".

Od pierwszej sceny znać było, że są oni fascynatami ruchu. Taniec, pokazy akrobatyczne na scenie i w powietrzu, to prawdziwe mistrzostwo, trudne do opisania słowami. W ruch poszły kolorowe szarfy, skakanki, a nawet niezwykle efektowna w użyciu konstrukcja sześcianu. Aktorzy ustawiali się w kilkupoziomowe piramidy, wykonywali salta na trzymanych, specjalnych drągach, a także skacząc z huśtawki. Koty nie ludzie – śmiało rzec można było, patrząc na to, co wyczyniali ze swym ciałem.



Niezwykle efektowna w użyciu okazała się konstrukcja sześcianu



Koty - nie ludzie, śmiało rzec można, patrząc na to, co wyczyniają ze swymi ciałami

Publiczność zgotowała artystom owację na stojąco.

- Warto było! – **w taki sposób w imieniu sponsorów wyraził swój zachwyt spektaklem Jerzy Wiertelorz, dyrektor finansowy i członek zarządu Petrochemii-Blachownia S.A.**

- Jesteście wielcy! – **wtórował Piotr Gabrysz, zastępca prezydenta miasta, dziękując artystom za niezwykłą dawkę wrażeń.** - Nie wiedziałem, że tak pięknie potraficie udowodnić, że można się ruszać, słuchać, myśleć, śmiać, cieszyć, biegać, tańczyć i to wszystko jednocześnie, z takim efektem podziałało, że jesteśmy w szoku. Kędzierzyn-Koźle leży u waszych stóp.

- Jest mi niezmiernie miło, że występując pierwszy raz w Polsce, mogliśmy zaprezentować się właśnie kędzierzyńsko-kozielskiej publiczności. Dzisiejszy aplauz, którym obdarzyli nas widzowie, to dowód na to, że ludzie są zadowoleni z tego co zobaczyli – **mówił Bogdan Zając, pomysłodawca, założyciel "Ocelota", prezes Fundacji Wspierania Ruchu "Ocelot".** – Jestem bardzo zadowolony z tego, co się tu wydarzyło.

– "Ocelot" powstał z marzeń dwóch ludzi Bogdana Zająca, który chciał założyć taki teatr i mnie, który po latach pracy jako tancerz, mim, aktor, chciałem mieć swój teatr. Spotkaliśmy się i doszliśmy do wniosku, że razem możemy coś stworzyć - **powiedział nam Julian Hasiej, dyrektor artystyczny "Ocelota", a zarazem choreograf, reżyser i pedagog.**

Teatr Ruchu "Ocelot" istnieje od 1998 r. Zespół tworzą młodzi ludzie, w wieku od 18 do 28 lat. Chcą działać, mają energię i zapał do tego, by poddać się dość katorżniczej pracy. Ośrodkiem kształcenia jest dla nich szkoła w Złotoryi. Na początku warunki były trudne. Grali na trawie, na betonie, w deszczu. Kiedyś muzyka była puszczana z płyt, od półtora roku, pokazom na scenie akompaniuje znana z opolskich debiutów (2001 r.) Orkiestra "Rivendell" z Lubina, która czerpie inspirację z twórczości Tolkiena oraz kultury narodów świata. Oprawa muzyczna spektaklu "Ocelota" w ich wykonaniu, to prawdziwa rewelacja i aż trudno wyobrazić sobie, że mogłoby być inaczej.

Julian Hasiej unika nazywania gatunku sztuki jaki reprezentuje "Ocelot": - To nie jest cyrk – **zastrzega.** – Spektakle, to owoc moich różnych przemyśleń, wizji, marzeń. Chciałem, by było to coś teatralnego, co jest w środku w człowieku, nie tylko akrobatycznego, tańczonego, mimicznego. Jeszcze nie potrafię sprecyzować, w którym kierunku w ramach "Ocelota" pójdziemy.

Twórcy pozostawiają widzom dużą swobodę interpretacji spektaklu: - Proponujemy coś, pokazujemy pewne elementy, a publiczność sama musi się domyślać, co to miało znaczyć – **wyjaśnial Bogdan Zając.** - Tyle razy oglądałem przedstawienie i za każdym razem przychodzą mi do głowy inne myśli. Naszemu społeczeństwu brakuje wyobraźni, trenujmy ją. My będziemy tymi, którzy będą inspiracją do różnych przemyśleń.

Agnieszka KURPIŃSKA

Sponsorzy:

PETROCHEMIA-BLACHOWNIA Spółka z o.o.

Synteza S.A.

PKO BANK POLSKI SPÓŁKA AKCYJNA

MIEJSKIE WODOCIĄGI I KANALIZACJA

Patronat medialny:

GAZETA LOKALNA 93,9

Unieważnić wybory?



Dwoje mieszkańców naszego miasta zgłosiło do Sądu Okręgowego w Opolu protest wyborczy. Chcą oni unieważnienia wyników w kilkunastu obwodowych komisjach wyborczych w Kędzierzynie-Koźlu i Pawłowiczkach.

Już w przyszłym tygodniu odbędzie się pierwsza rozprawa w tej sprawie. Nieoficjalnie udało nam się dowiedzieć, że chodzi o zaliczanie głosów ważnych jako nieważne. Sam proceder opisywaliśmy na naszych łamach. Czy jednak uda się dowieść przed sądem całości sprawy - nie wiadomo.

Jak się dowiedzieliśmy w sądzie okręgowym w Opolu po tegorocznych wyborach samorządowych wpłynęło dziesięć protestów wyborczych. Kędzierzyński wpłynął i będzie rozpatrywany jako ostatni.

JAD

PRZEGLĄD LOKALNY

Zebranie Towarzystwa

W najbliższą sobotę w kozielskim domu kultury przy ul. Skarbowej odbędzie się zebranie członków Towarzystwa Ziemi Kozielskiej. Delegaci podsumują mijającą kadencję oraz wybiorą nowe władze. Uchwalony zostanie także program działania TZK w nowej kadencji. Spotkanie rozpocznie się o godz. 10.00. **K**

***

W gwiazdkowym prezencie

Kolacja wigilijna, w ramach akcji "W gwiazdkowym prezencie okaż dzieciom serce", dla dzieci ze świetlicy socjoterapetycznej, działającej przy szkole podstawowej nr 5 oraz podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy "Promyczek", odbędzie się już po raz trzeci w najbliższy poniedziałek, 16 grudnia o godz. 16.00, w stołówce PSP nr 5. Wieczerzę poprzedzi program artystyczny w wykonaniu uczniów "piątki" oraz "promyczkowców". Wszyscy, którzy chcieliby wspomóc organizatorów finansowo mogą dokonywać wpłat na konto: Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5, Bank PKO BP w Kędzierzynie-Koźlu, **10203714-50526-270-1 z dopiskiem "Gwiazdka".** Podobnie jak w latach poprzednich zbierane są również produkty żywnościowe i inne materiały (przybory szkolne, gry, zabawki itp.) Informacji można zasięgnąć w PSP nr 5, tel. 483 22 24.

***

Pierwszy puch na drodze



Sypnęło śniegiem, na drogach ślisko, mróz trzyma, ale drogowcy choć opieszale, wyjechali na niektóre drogi. Funduszy ma wystarczyć na odśnieżanie, choć jak mawiają drogowcy, pieniędzy na akcję zima nigdy za wiele. Zakupiono piasek, sól, siatki przeciwśnieżne, sprzęt stoi gotowy do wyjazdu. Jeśli pogoda nie sprawi niespodzianek w postaci gwałtownych opadów i trzaskającego mrozu, nie będzie najgorzej.

***

Dajmy Dzieciom Uśmiech

28 grudnia w Kędzierzyńskiej hali sportowej o godzinie 18.00 odbędzie się wielki koncert charytatywny na rzecz dzieci z Kozielskiego Domu Dziecka oraz wszystkich potrzebujących pociech. Głównym inicjatorem całej akcji jest wokalista i lider zespołu "Karawana", Michał Kacperczyk. W koncercie weźmie udział wielu artystów kędzierzyńskiej sceny muzycznej: zespoły "Bohema" i "Niepokonani", soliści Roman Kruk muzyk i kompozytor, którego piosenka została hymnem imprezy, Karolina Staromiejska uczestniczka pierwszej edycji "Idola", Marta Kołodziejczyk znakomita wokalistka, zdobywczyni wielu nagród w tej profesji, zgodzili się również na występ specjalnie dla nas laureaci takich programów telewizyjnych jak "Szansa na sukces" czy "Droga do gwiazd" oraz Karawana w specjalnie przygotowanym show. Zaprezentuje się również grupa taneczna Breakdance. Każdy kupiony bilet (jedyne 5 zł) bierze udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.

***

Memoriał w Energetyku

Turniej piłki siatkowej im. Danuty Treli został przeniesiony do największej w mieście hali sportowej w Zespole Szkół nr 5. Impreza jak zwykle odbędzie się w lutym. Obecnie organizatorzy, Związek Nauczycielstwa Polskiego, przyjmuje zapisy. W turnieju mogą brać udział pracownicy oświaty. Memoriał upamiętnia tragicznie zmarłą pedagog Danutę Trelę. **K**

Zebrała AGA

Oddział dziecięcy

Przyjazny małym pacjentom

Oddział dziecięcy szpitala zespolonego w K-K to jeden z najbardziej kolorowych i przyjaznym małym pacjentom miejsc. Panuje tam miła atmosfera, którą stara się zapewnić nie tylko personel szpitala, ale również często obecni tam wolontariusze. A co najważniejsze, rodzice mogą towarzyszyć swym chorym pociechom przez cały dzień, a nawet w nocy.

Rodzice mogą przebywać na oddziale nawet całą dobę, ale jest to miejsce przy łóżeczku, czuwające. Trzy łóżka są zarezerwowane dla mam karmiących i dla nich zawsze, choćby nie wiem co się działo, znajdzie się miejsce. Jeżeli jest małe obłożenie oddziału, a rodzic chce spać przy dziecku, wykorzystując przy tym łóżko szpitalne, jest to możliwe, za odpłatnością. Stawki ustala dyrekcja SP ZOZ. Aktualnie jest to 30 zł za dobę z wyżywieniem i 25 zł bez posiłków.

– Część rodziców korzysta z tej możliwości, ale zaznaczam, że możliwość taka istnieje tylko przy małym obłożeniu oddziału. Jeśli jest tak jak obecnie, nie możemy zabierać pacjentom łóżek – powiedziała nam dr Danuta Gmyrek, ordynator oddziału dziecięcego. **– Czasem po jednej, dwóch nocach rodzice przekonują się, że dziecko się zaaklimatyzowało i wystarczy, jeśli są z nim od rana aż do chwili, kiedy malec zaśnie. Potem wracają do domu, mogą trochę odpocząć, a rano są znów przy łóżeczku.**

Jeśli jest okres dużej zachorowalności, lekarze proszą o to, by do



Na oddziale dziecięcym panuje prawdziwie przedświąteczna atmosfera: choinka, kolorowe ozdoby na ścianach, nawet Mikołaj nie zapomniał tu zajrzeć z prezentami. Na zdjęciu: personel oddziału wraz z co odważniejszymi pacjentami.

dziecka przychodziła jedna osoba.

– Dla matki i dla dziecka możliwość przebywania na czas choroby razem w szpitalu to najlepsze rozwiązanie – zapewnia pani Ewa Dziendzioł, mama dwuipółmiesięcznej Anitki. **– Jestem spokojna i bardzo zadowolona z opieki. W każdym momencie mogę liczyć na pomoc, informacje o stanie zdrowia dziecka są wyczerpujące i przekazywane na bieżąco. Towarzyszę dziecku przy każdym badaniu, pielęgniarki nawet czekają z każdym zastrzykiem na to, bym była przy małej.**

– W leczeniu dziecka nie jest tak, że lekarz jest najmądrzejszy czy pielęgniarka. Tu musi działać zespół, a w tym zespole jest również rodzic – wyjaśnia dr Danuta Gmyrek.

Mamy uczestniczą też w ustalaniu diety, w każdym domu są pewne nawyki żywieniowe. A wszystko po to, by dla małych pacjentów przebywanie w szpitalu było jak najmniejszym stresem.

Tekst i foto: Agnieszka KURPIŃSKA

Sponsorzy dzieciom

Nowy respirator noworodkowy stanął na oddziale noworodków w kozielskim szpitalu. Aparat służy do pozaustrojowej wymiany powietrza.

Pomoc w oddychaniu

Respirator został zakupiony dzięki hojności sponsorów. Na początku roku przy współudziale posła Kazimierza Pietrzyka zorganizowany został bal charytatywny, podczas, którego urządzono aukcję, z której dochód przeznaczono na zakup sprzętu na oddział noworodków. Akcję zbierania pieniędzy na ten cel kontynuowano także podczas kilku meczy rozgrywanych przez siatkarzy "Mostostalu - Azotów".



Foto: AGA

Nowoczesny respirator noworodkowy stanął na oddziale noworodkowym

Dzięki wszystkim darczyńcom na oddział został zakupiony jeden z najnowocześniejszych respiratorów noworodkowych firmy Simens. Respirator służy małym pacjentom, którzy są niewydolni oddechowo. Dzięki sterowaniu przez moduł elektroniczny aparat dobiera skład wszystkich składników potrzebnych do oddychania, specjalnie dla potrzeb noworodków.

- Bardzo się cieszymy, że posiadamy nowy respirator. W imieniu personelu i małych pacjentów, chciałabym jeszcze raz wszystkim, którzy przyczynili się do jego zakupu serdecznie podziękować – powiedziała nam Beata Kamusella, ordynator oddziału noworodków.

ADA

Byłemu dyrektorowi BGŻ w Kędzierzynie-Koźlu grozi 10 lat więzienia

Bankowiec oskarżony

Na początku grudnia aresztowany został były dyrektor oddziału BGŻ w K-K. Podejrzany jest o narażenie banku, którym kierował, na straty w wysokości 9 mln. 350 tys. zł. Piotrowi R. postawiono dwa zarzuty, które zagrożone są karą pozbawienia wolności do 10 lat.

Aresztowanie jest wynikiem śledztwa prowadzonego w poważniejszej sprawie. Zajmuje się nią prokuratura apelacyjna we Wrocławiu, wydział ds. przestępczości zorganizowanej.

- Sprawa Piotra R. wiąże się ze śledztwem, które prowadzimy przeciwko Zenonowi M. byłemu posłowi Kongresu Liberalno-Demokratycznego, który jest oskarżony o wyłudzenie w latach 1999-2001 ponad 30 mln zł. - powiedział GL Dariusz Wilczak, rzecznik prasowy Prokuratora Apelacyjnego we Wrocławiu. **- Poprzez szereg powiązanych ze sobą spółek częściowo przy wiedzy dyrektorów niektórych banków brał kredyty pod zastaw tych samych rzeczy.**

Piotr R. jest oskarżony, o to, że w 1999 roku nie dopilnował zabezpieczeń kredytów w wyniku czego bank stracił ponad 9 milionów złotych. Obecnie został tymczasowo aresztowany.

JAD

Podziękowania

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

Kazimiery Malasy

Księdzu, Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom, którzy łączyli się z nami w bólu w tych trudnych chwilach, szczególnie osobom często odwiedzającym Ją w ostatnich dniach w szpitalu

składają
mąż, córka z rodziną i synowie z rodzinami

Do Pszczyny z wikingami



Podopieczni kędzierzyńskiego „Promyczka" mieli możliwość wyjazdu na wycieczkę do pszczyńskiego zamku. Jedną z atrakcji był pokaz walk wikingów.

Wycieczka obejmowała zwiedzanie zamku w Pszczynie, pokaz strojów, zapoznanie się ze sprzętem wikingów oraz kibicowanie im w walce. Również w autobusie dzieci miały z nimi bezpośredni kontakt.

– Uważam, że wycieczka była potrzebna. To pouczająca i integracyjna impreza – podsumowała Zofia Wawrzyniak, mama Kasi – uczestniczki wycieczki. **– Po prostu bardzo dobra rzecz.**

Również opinie podopiecznych wskazują na sens i potrzebę organizowania tego typu imprez. **– Fajnie było, najbardziej podobały mi się walki rycerzy** – powiedziała nam Kasia Wawrzyniak.

Wyjazd do Pszczyny zorganizowany został przez grupę „Wolontarius" z II LO w Kędzierzynie-Koźlu, wspólnie ze Środowiskowym Domem Samopomocy „Promyczek". Uczestniczyli w nim członkowie grupy „Wolontarius", ok. 30-osobowa zaproszona grupa wikingów „Kruki Odina", podopieczni „Promyczka" i zainteresowani rodzice. Impreza miała na celu integrację dzieci zdrowych i niepełnosprawnych. Część zdrowych, np. bractwo rycerskie, nie miała z nimi wcześniejszych kontaktów.

– Również nowi wolontariusze, którzy do tej pory byli tylko na paru spotkaniach, mieli możliwość przebywać z naszymi podopiecznymi przez cały dzień – powiedziała nam Asia Wróbel, wieloletnia wolontariuszka z II LO. **– To takie spróbowanie siebie nawzajem.**

Wyjazd odbył się w ramach projektu „Bliżej siebie", tym razem organizowanej już od kilku miesięcy tzw. sekwencji rycerskiej. Obejmuje ona szycie strojów rycerskich, poznawanie przez dzieci etyki oraz pieśni rycerskich, układanych przez wolontariuszy.

– O sensowności pracy przekonują mnie opinie rodziców, uczniów i podopiecznych – mówi Grażyna Całek, szefowa „Promyczka".

Całość zakończy się w czerwcu biesiadą i turniejem rycerskim z udziałem rodziców, dzieci i zaproszonych gości.

Tekst i foto: Kamil NOWAK

LOKALNE KRYMINAŁKI

MYŚLIWY? Poroże jelenia i głowę dzika z ganku domu jednorodzinnego przy ul. Głównej skradł w nocy z wtorku na środę (26/27 listopada) nieznany sprawca. Straty wyniosły 800 zł.

§ § §

LEPIEJ BEZ TOREBKI. Tej samej nocy w dyskotece na os. Blachownia skradziono torebkę z pieniędzmi i dokumentami. Wartość strat to 2 tys. zł.

§ § §

PIESI NA DRODZE. Kierująca cinquecento 50-letnia kobieta potrąciła na przejściu dla pieszych w rejonie ul. Wyspiańskiego 80-letniego mężczyznę. Do zdarzenia doszło w ubiegłą środę o godz. 8.25. Mężczyzna doznał wstrząśnienia mózgu i rozległych potłuczeń głowy. Pół godziny wcześniej, również na przejściu dla pieszych, tyle że w rejonie ul. Żeromskiego, volvo potrąciło 72-latka, który doznał złamania prawej kości podudzia i ogólnych potłuczeń ciała. Natomiast przy ul. Chrobrego 8-letnia dziewczynka niespodziewanie wtargnęła na jezdnię wprost pod nadjeżdżającego mercedesa. Na szczęście doznała jedynie stłuczenia ręki.

§ § §

PIERWSZA OFIARA ZIMNA. W ubiegłą środę w lesie przy al. Jana Pawła II znaleziono zwłoki 58-letniego mężczyzny, bez zewnętrznych obrażeń ciała. Prawdopodobnie zmarł on w wyniku wyziębienia ciała.

§ § §

PODWÓJNY GAZ. Patrol policji zatrzymał w miniony czwartek przy ul. Krzywoustego nietrzeźwego 46-letniego kierowcę fiata uno, u którego stwierdzono bardzo wysoki poziom alkoholu: 2,98 promila.

§ § §

W BIAŁY DZIEŃ, bo w miniony piątek ok. godz. 11.00 – 12.00, nieznany sprawca wyrwał zamek w drzwiach jednego z mieszkań przy ul. Kraszewskiego i skradł telewizor Grundig o wartości 600 zł.

§ § §

CHCIAŁ PIENIĘDZY. W dniu św. Mikołaja ok. godz. 18.25 16-latek wszedł do jednego z kiosków przy ul. Judyma i uderzył kijem w głowę kobietę, której usiłował skraść utarg. Celu nie osiągnął, bowiem kobieta skutecznie się broniła.

§ § §

PO WYRĄBANIU DZIURY W DACHU włamano się do magazynu przy ul. Mostowej, z którego skradziono agregat prądotwórczy oraz 100 m światłowodu. Straty wyniosły 5 tys. zł.

§ § §

SIŁACZ. Nieustalony sprawca między 2 a 7 grudnia przy ul. Dmowskiego zerwał skobel i z piwnicy wyniósł 200 m^2 siatki budowlanej oraz tonę tynku akrylowego. Straty: 4 tys. zł.

Zebrała AGA

RADA RADZI RADA RADZI RADA RADZI RADA RADZI RADA RADZI RADA RADZI RADA RADZI

Bez oratorskich popisów

Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej przebiegło sprawnie i bez zbędnych dyskusji. Pewne kontrowersje wzbudziły tylko kwestia monitoringu na krytej pływalni i wybór nowego sekretarza miasta.

Druga sesja Rady Miejskiej rozpoczęła się od wykładu mgr Macieja Wajdowskiego, który podczas dwugodzinnego szkolenia przybliżył świeżo upieczonym radnym ich prawa i obowiązki w kontekście nowelizacji przepisów. Następnie rada przeszła do realizacji bieżącego programu sesji, który wydawałoby się, że nie zawiera kontrowersyjnych punktów.

Sprawa przesunięcia środków na założenie monitoringu na krytej pływalni wywołała konsternację na sali. Autorami wątpliwości stali się radni Piotr Pietrzyk i Andrzej Magiera, których zdaniem inwestycja ta nie była uzasadniona. Po sceptycznych wystąpieniach radnych sporą grupę opanowały poważne wątpliwości, nie adekwatne do rangi całej sprawy. Plan zamontowania kamer w szatniach pływalni pobudził wśród radnych przeróżne domysły.

Dyskusja, niejednokrotnie w kuluarach, w niektórych momentach wymykała się w niezwykle ciekawych kierunkach.

- Po tym wszystkim nie wiem co myśleć o tym projekcie - podzieliła się z nami wątpliwościami radna Joanna Saska. **- Często odwiedzam pływalnię i na wiadomość, że szatnie będą monitorowane mam mieszane uczucia.**

Uzasadnieniem dla instalacji kamer były dewastacje i kradzieże zdarzające się w pomieszczeniach przebieralni. W końcowym efekcie radni postanowili, że monitoring na pływalni będzie, chociaż projekt ten nie znalazł jednomyślnego poparcia.

Inną sporną kwestią stało się źródło pieniędzy na kamery, a będzie nim fundusz pracowniczy. To również nie spodobało się sceptycznie nastawionym do monitoringu radnym. Całą rzecz wytłumaczył prezydent: **- Wiadomo, że tych wynagrodzeń nie będzie można wypłacić ludziom** - mówił Wiesław Fąfara. **- Ustawodawca zabronił podwyższania płac pracownikom samorządu, dlatego chcemy te środki spożytkować inaczej.**

Kwestie personalne zazwyczaj pobudzają radnych do dyskusji, tak też stało się podczas wyboru nowego sekretarza miasta. Przypomnijmy, że



Konrad Kucz, wybrany w ubiegłym tygodniu na stanowisko sekretarza miasta ma obecnie 52 lata. Wykształcenie wyższe, zna języki rosyjski i niemiecki. W trakcie swojej pracy zawodowej piastował funkcje kierownicze, ukończył kursy zarządzania opieką zdrowotną, finansowania świadczeń zdrowotnych oraz prywatyzacji służby zdrowia. W minionej kadencji, jako radny powiatowy brał udział w pracach komisji problemowych Rady Powiatu. W ostatnich wyborach został ponownie wybrany radnym powiatowym.

stanowisko to nie było obsadzone od czasu śmierci Jerzego Wantuły, czyli już od dwóch lat. Teraz na ten urząd prezydent Wiesław Fąfara zdecydował się powołać Konrada Kucza, który dotąd znany był jako radny powiatowy i sekretarz powiatowych struktur SLD. Kandydaturę tę samodzielnie postanowił przetestować radny Dariusz Jorg.

- Rozumiem różne elementy polityczne, które wpłynęły na zaproponowanie tej kandydatury - powiedział na czwartkowej sesji Dariusz Jorg. **- Ale, chciałbym jednak wiedzieć jakie są pańskie doświadczenia samorządowe. Sekretarz miasta to taka osoba, która powinna posiadać wiedzę odnośnie funkcjonowania Urzędu Miasta, umieć doradzać pracownikom, itp. Czym się nam pan wylegitymuje?**

Wywołany do tablicy kandydat na sekretarza przedstawił radnym swoje kompetencje: **- Wiele lat pracowałem w wojsku na kierowniczych stanowiskach** - powiedział w odpowiedzi Konrad Kucz. **- Jako pracownik administracji wojskowej współpracowałem z samorządami wszystkich szczebli. Poznałem ustawy, które regulują pracę urzędów.**

Wyjaśnienia złożone przez kandydata na stanowisko sekretarza miasta nie zadowoliły pytającego.

- Widzę, że wydziały urzędu związane z obronnością i kancelarią tajną ma pan opanowane - z dużą dozą satyry mówił radny Dariusz Jorg. **- Co do reszty mnie pan nie przekonał. Z kontaktów z rezerwą nie można uzyskać doświadczenia samorządowego.**

W głosowaniu większość radnych nie podzieliła zdania radnego Jorga. Za objęciem przez Konrada Kucza stanowiska sekretarza miasta głosowało 13 radnych, przeciw dwóch, a sześciu wstrzymało się od głosowania.

Ciekawy i humorystyczny element wystąpił na wstępie zgłaszania przez radnych zapytań i wolnych wniosków, kiedy to przewodniczący Ryszard Pacułt ogłosił: **- A teraz ulubiony punkt niektórych radnych.**

Na co z wyczuwalną melancholią w głosie odparł radny Janusz Klimek: **- Panie przewodniczący, nie ma już tutaj tych radnych!**

To ostatnie spostrzeżenie zdaje się trafne, co potwierdził czas trwania sesji, która nie przeciągana przez popisy oratorskie rajców przebiegła szybko i sprawnie.

Tekst i foto: Krzysztof BEDNARZ

Krótko z urzędu

Sesja za sesją

Jutro odbędzie się kolejna w tym miesiącu sesja Rady Miejskiej. Radni rozpoczną obrady o godz. 14.00 tradycyjnie na sali posiedzeń Urzędu Miasta. Sesja w całości zostanie poświęcona uchwałom okołobudżetowym. Radni zajmą się m.in. określeniem stawek podatku od nieruchomości, wprowadzeniem zwolnień od podatku od nieruchomości i ustaleniem wysokości dziennych stawek opłaty targowej. Jutrzejsza sesja nie będzie ostatnią sesja w tym roku. Naszych radnych miejskich czeka jeszcze jedno posiedzenie, najprawdopodobniej 19 grudnia.

Zbieracze puszek nagrodzeni

Rozstrzygnięta została III edycja konkursu ekologicznego dla szkół i przedszkoli na zbiórkę puszek aluminiowych "Ekologia, edukacja, ekonomia"..Dziś o godzinie 9.00 na sali obrad UM wręczone zostaną nagrody dla zwycięzców tej akcji. W sumie w akcji udział wzięło 10 placówek oświatowych i łącznie zebrano ponad 1700 kg złomu aluminiowego, ale zwycięzcą zostało Publiczne Przedszkole nr 22, z którego dzieci zebrały 338 kg puszek. Drugie miejsce w akcji zajęło przedszkole nr 2, a trzecie Publiczna Szkoła Podstawowa nr 19. Zwycięzcy otrzymają nagrody pieniężne kolejno: 3, 2,5 i 1,5 tys. zł z przeznaczeniem na zakup sprzętu dydaktycznego i pomocy naukowych.

Targ zamknięty

W poniedziałek targowisko miejskie na podzamczu w Koźlu przy ul. Pamięci Sybiraków decyzją władz miasta zostało zamknięte. Odtąd każdy kto będzie handlował na tym terenie zapłaci dziennie więcej, bo 20 zł za użytkowanie placu. Nowe targowisko przy ul. Targowej funkcjonuje tylko częściowo, bowiem gotowa do użytku jest część z wiatami. Pawilony, za których wykonanie indywidualnie odpowiedzialni są kupcy z kozielskiego targowiska są już w ostatniej fazie robót wykończeniowych.

KBD

Nie dewiacja, ale modernizacja

Uciąć interpretacje

WYWIAD

O pomyśle zainstalowania systemu monitoringu na krytej pływalni rozmawiamy z Bronisławem Zięciną, dyrektorem Miejskiego Zespół Basenów i Lodowisk w Kędzierzynie-Koźlu.

- Niedawno podczas wyborów w wielu programach wyborczych pojawiły się obietnice monitorowania niebezpiecznych miejsc w mieście. Z jakiego powodu postanowiono jednak najpierw zadbać o bezpieczeństwo na pływalni?

- Chyba nikogo nie trzeba przekonywać, że obiektyw kamery wyeliminuje pewne niepożądane zachowania, z którymi mamy do czynienia w naszym obiekcie. Dewastacje nowych szafek, kradzieże to nie wszystko, bo mamy powody sądzić, że w szatniach i na widowni pojawiają się np. dilerzy narkotyków. Pracownicy pływalni nie są w stanie zapobiec podobnym zjawiskom, a monitoring mógłby wyeliminować takie zdarzenia.

- Monitoring zazwyczaj zakłada się właśnie dla bezpieczeństwa. Jak pan myśli, dlaczego część radnych podważała zasadność inwestowania w bezpieczeństwo na pływalni?

- Naprawdę nie wiem o czym myśleli radni niechętni kamerom w pomieszczeniach szatni. Żałuję, że nie było mnie podczas sesji, bo mógłbym wszystko wyjaśnić i tym samym uciąć te różne interpretacje. Na dobrą sprawę każdą inwestycję można skrytykować, w ogóle podważyć zasadność modernizacji obiektu. Pływalnia ma 30 lat i jeśli w tak oczywistej sprawie powstają wątpliwości, to mam poważne obawy jak będzie z innymi potrzebami, a w dalszej perspektywie czeka nas wymiana instalacji rur stalowych na plastikowe.



Foto: KBD

Bronisław Zięcina: - Monitoring wyeliminuje niepożądane zachowania, z którymi mamy do czynienia na krytej pływalni

- Czy nie obawia się Pan, że osoby odwiedzające pływalnię mogą się poczuć zakłopotane gdy w szatni ujrzą kamery?

- W szatni zawsze będą warunki, aby dyskretnie się przebrać. Poza tym przeglądanie kasety będzie następować w wypadku kiedy dojdzie do kradzieży czy wandalizmu. Nikt tu nikogo nie zamierza podglądać. Bądźmy poważni, monitoring to dla pływalni modernizacja zwiększająca bezpieczeństwo jego użytkowników, a nie kogoś dewiacja, czy okazja do podglądania nagusów.

Pytał Krzysztof BEDNARZ

Dla bezpieczeństwa klientów

Pływalni pod kontrolą

Zupełnie niewinnie wyglądająca sprawa założenia monitoringu na krytej pływalni stała się powodem znaczących kontrowersji na forum Rady Miejskiej.



Kamery zostaną zainstalowane w tej części szatni, gdzie znajdują się szafki i gromadzone są rzeczy klientów

Mimo dość żywej dyskusji nad tym tematem, akcenty na sali posiedzeń Urzędu Miasta padały zupełnie gdzie indziej. Potrzeba zamontowania kamer w pomieszczeniach pływalni stała się którymś z kolei elementem. W rzeczywistości, jak utrzymuje kierownictwo obiektu, za stworzeniem monitoringu przemawiają poważne przesłanki.

- Monitoring wpłynie na poprawę bezpieczeństwa klientów pływalni - mówi Bronisław Zięcina, dyrektor Miejskiego Zakładu Basenów i Lodowisk. **- W szatniach dochodzi do dewastacji i kradzieży, a zainstalowanie kamer z pewnością ograniczy takie zdarzenia.**

W sprawie monitoringu wśród radnych pojawiły się przeróżne spekulacje. Jedną z nich była kwestia zachowania intymności w pomieszczeniach szatni w sytuacji, gdy będzie prowadzona rejestracja obrazu podczas przebierania.

- Insynuacje w stylu, że my tu chcemy podglądać rozbierających się, są po prostu śmieszne - mówi Bronisław Zięcina. **- Kamery są dla bezpieczeństwa i będą zainstalowane w części, gdzie znajdują się szafki i gromadzone są rzeczy klientów. Monitoringowi nie będzie podlegać łaźnia, gdzie zapewniona będzie intymność.**

Oprócz pomieszczeń szatni częściowo monitoring obejmie halę, na której znajduje się duży basen. Pozwoli to na ograniczenie niepożądanych sytuacji na widowni i niebezpiecznych zachowań uczestników zabaw na zjeżdżalni. System monitoringu zostanie sfinansowany z budżetu miasta i będzie kosztował około 15 tys. zł.

Tekst i foto: KBD

Dama na powiecie

Z Haliną Damas-Łazowską nowym wicestarostą rozmawiamy o szansach dla młodych, likwidacji jednych szkół i tworzeniu nowych.

- Nie startowała Pani w wyborach, w samorządzie jest pani nową osobą. Skąd się Pani wzięła?

- Z lasu. Najpoważniej w świecie, ponieważ urodziłam się w leśniczówce. Pracowałam w szkole podstawowej nr 10 na stanowisku dyrektora. Ponieważ jestem członkiem SLD uczestniczyłam w kampanii wyborczej. A potem koalicja, propozycja i jestem.

- Dlaczego właśnie Pani? Propozycji osób na to stanowisko było w SLD kilka.

- Potrzebny był przede wszystkim fachowiec, energiczny z doświadczeniem by prowadzić między innymi oświatę w starostwie. Ponieważ byłam przygotowana do objęcia stanowiska dyrektora szkoły, ukończyłam organizację i zarządzanie oświatą, wiec oceniono, że będę dobrym kandydatem.

- W czym była Pani lepsza od pozostałych kandydatów na wicestarostę?

- Sądzę, że Zarząd postanowił dać szansę młodym. Ja nie jestem aż tak młoda, ale jestem osobą, która akurat takich stanowisk do tej pory nie piastowała. Myślę, że to dobrze. Organizacja uznała, że należy dać szansę także ludziom, którzy niekoniecznie są radnymi.

- A pani zalicza się do młodego czy starszego pokolenia?

- Średniego.

- Jak Pani doświadczenie pedagogiczne i dyrektorskie przełoży się na pracę wicestarosty?

- Moim zdaniem naszym głównym zadaniem jest nawiązanie ściślejszej współpracy z miastem. To od czego zaczynam to projekt, który ma na celu uściślenie współpracy między szkołami prowadzonymi przez miasto i szkołami prowadzonymi przez powiat. Ta współpraca jest tym bardziej potrzebna, że pierwszy "rocznik reformy" wszedł do szkół średnich. Jestem już po rozmowach z większością dyrektorów szkół, podzielili się ze mną swoimi uwagami i zastrzeżeniami. Panie z II LO przygotowują projekt spotkania na temat tej współpracy. Chcemy by nasze dzieci mogły w Kędzierzynie-Koźlu kształcić się i dorastać począwszy od przedszkola a na wyższej uczelni skończywszy. Jeżeli jeszcze przyciągniemy nowych inwestorów i zadbamy o istniejące miejsca pracy, tak by młodzi mieli pracę na miejscu, nasze dzieci nie będą musiały opuszczać naszego miasta.

- Zanim jednak przejdziemy do wyższej uczelni, zatrzymajmy się przy szkołach średnich. Kolejny rok niżu demograficznego w szkołach średnich oznacza groźbę likwidacji niektórych szkół. Radni poprzedniej kadencji szczęśliwie uniknęli tego trudnego tematu. Tej radzie się to nie uda. Co czeka szkoły średnie w Kędzierzynie-Koźlu?

- Musimy się rozeznać w sytuacji, którą mamy. Przy obecnym stanie naszej wiedzy jesteśmy na etapie przygotowywania programu dostosowawczego naszych szkół, do tego co nas czeka. Sytuacja finansowa, która jest obecnie w oświacie jest bardzo poważna. Będą musiały zostać podjęte kroki zmierzające do ratowania oświaty w naszym mieście. Nie mówię, że będziemy zamykać szkoły. Na pewno będziemy je dostosowywać.

- Dostosować to słowo, które od razy przywodzi na myśl inne słowo-klucz jednoznacznie kojarzące się ze zwolnieniami czy wręcz zamykaniem przedsiębiorstw – restrukturyzacja. Jaki wymiar będzie miało owo dostosowywanie?

- Nie jestem w stanie powiedzieć na dzień dzisiejszy czy jakieś szkoły będą likwidowane. Jeżeli będzie to konieczne i rachunek ekonomiczny będzie nieubłagany to będziemy musieli jakaś szkołę zamknąć. To jednak nie znaczy, że będziemy zwalniać nauczycieli. Do końca 2006 roku nauczyciele mogą korzystać z dawnych uprawnień. To pozwoli na naturalne odchodzenie z zawodu starszych nauczycieli.



Foto: BEZ

Halina Damas-Łazowska: - Jeżeli podejmiemy decyzję o likwidacji szkół, to nastąpi to jeszcze w tym roku szkolnym

- Do końca stycznia musiałaby zapaść uchwała Rady Powiatu wyrażająca intencje likwidacji szkoły. Czy wiec decyzja zapadnie w ciągu najbliższych tygodni?

- Jeżeli podejmiemy decyzję o likwidacji szkół, to nastąpi to jeszcze w tym roku szkolnym. Nie możemy stanąć przed faktem, że zabraknie pieniędzy.

- Już rok temu próbowano zlikwidować Zespół Szkół nr 5, czyli dawnego "Energetyka".

- Słyszałam o takiej przymiarce. Żadnej decyzji jeszcze nie zapadły. Jeżeli wykonanie rzetelnej analizy, także ekonomicznej, która jednak nie może przysłonić nam ucznia, wykaże taką konieczność, trudno.

- Jedne do likwidacji, a są też szkoły, które maja powstać. Czy będziemy mieli wreszcie publiczną wyższą uczelnię w Kędzierzynie-Koźlu?

- Uważam, że to jest świetne pole do porozumienia z miastem. Wiem, że prezydentowi Fąfarze również wyższa uczelnia leży na sercu. Myślę, że tak upartym ludziom jak prezydent Fąfara i ja musi się to udać. Zrobię wszystko by ta uczelnia powstała. Potrzebna jest baza, środki i kadra. Nie powiem jednak kiedy to nastąpi.

- Z wyższą uczelnią jesteśmy de facto spóźnieni o kilka lat. Każda dodatkowa zwłoka stawia całe przedsięwzięcie pod znakiem zapytania.

- Zgadzam się. Mam pełną świadomość uciekającego czasu. Nie da się jednak zrobić tego z marszu. Jesteśmy bogatsi o poprzednie doświadczenia.

Pytał Jakub DŹWILEWSKI

Szkolenie dla rolników

Powiatowe Centrum IACS wspólnie z Urzędem Gminy w Polskiej Cerekwi zorganizowały w zeszłym tygodniu szkolenie dla rolników z terenu gminy.

Prowadzący spotkanie przedstawiciele Agencji Rynku Rolnego oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa omawiali zagadnienia związane z systemem identyfikacji i rejestracji zwierząt, kwotowaniem mleka, programem SAPARD, a także kredytami pomostowymi. Tematyka szkolenia spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony rolników, którzy aktywnie uczestniczyli w dyskusji, zadając nie zawsze łatwe pytania.

Najwięcej kontrowersji budziły kwestie dotyczące wypełniania wniosków oraz szczegółowych zasad otrzymywania dotacji.

Wójt Gminy Krystyna Helbin, otwierając spotkanie, powiedziała: **– Urząd Gminy dołoży wszelkich starań, aby poprzez różne szkolenia ułatwić miejscowym gospodarzom wejście do Unii Europejskiej. Wierzę, że rolnicy z naszej gminy skorzystają najwięcej na przyszłej integracji.**

Wnioski płynące ze spotkania były dość oczywiste. Rolnicy, chcąc pomyślnie konkurować na unijnym rynku, muszą stale podnosić swoje kwalifikacje. Muszą też stworzyć poprawnie funkcjonujący system organizacji, zrzeszający producentów, przetwórców i handlowców. Już dzisiaj powinni zadbać o wszystkie dokumenty dotyczące własnych gospodarstw, ponieważ w przyszłości będą one stanowić podstawę do uzyskania wszelkich środków pomocowych. Poziom naszego rolnictwa musi się podnieść, niezależnie od wyników negocjacji z UE, a także niezależnie od samego faktu przystąpienia.

Tuż po zakończeniu zebrania na wychodzących z sali rolników czekał „eurobus", czyli ruchomy punkt edukacji europejskiej – wyposażony w stanowiska komputerowe oraz fachową literaturę. Wolontariusze Opolskiego Stowarzyszenia na rzecz Integracji Europejskiej starali się rozwiewać wszystkie wątpliwości zgłaszane przez zgromadzonych. Wystarczyły cztery godziny, aby przez autobus przewinęło się ponad 300 osób, z czego najliczniejszą grupę stanowiła młodzież szkolna.

WP

Przedłużony termin wymiany dokumentów

Prawka dłużej

O trzy miesiące przedłużono termin wymiany dokumentów prawa jazdy wydanych w latach 1971-1983.

Marek Pol, wicepremier i minister infrastruktury, podpisał w ubiegłym tygodniu rozporządzenie, zgodnie z którym prawa jazdy wydane między 1 stycznia 1971 r. a 31 grudnia 1983 r. będzie można wymieniać na nowe do końca marca przyszłego roku.

Decyzja ta podyktowana była tym, iż do ministerstwa docierały informacje, że zbyt wiele osób nie zdąży wymienić dokumentów do 1 stycznia 2003 roku, a zatem w terminie określonym w dotychczas obowiązującym rozporządzeniu w sprawie wymiany praw jazdy.

K

Ruszyła rejestracja

Jak poinformował nas Sławomir Oczoś, kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kędzierzynie-Koźlu z siedzibą w Polskiej Cerekwi, na terenie powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego ruszyła w ubiegłym tygodniu akcja masowego kolczykowania bydła. Do zakolczykowania jest prawie 10.000 sztuk krów, byków i buhajów. W tym celu biuro powiatowe podpisało stosowne umowy z lekarzami weterynarii, zootechnikami i technikami weterynarii.

Zostali oni wyposażeni w odpowiednią ilość kolczyków, które są na bieżąco uzupełniane. W pierwszym tygodniu zakolczykowano prawie 550 szt. zwierząt. Podczas wizyty lekarza weterynarii w gospodarstwie wszystkie sztuki zostaną zakolczykowane, a właścicielce otrzymają m.in. księgę rejestracji stada bydła oraz druki, na których będą informować ARiMR o sprzedaży, padnięciu lub uboju bydła.

Po rejestracji zakolczykowanego bydła w komputerowej bazie danych w ciągu 30 dni właściciele zwierząt otrzymają drogą pocztową paszporty zwierząt wraz z numerem gospodarstwa oraz numerem stada. Równolegle pracownicy biura powiatowego przeprowadzają wśród rolników szkolenia związane z obowiązkami wynikającymi z posiadania zarejestrowanego bydła.

WP

Powstało forum samorządowe

Razem zawsze łatwiej

Na jednej sali w ubiegły piątek spotkali się przedstawiciele władz miasta, powiatu i gmin wchodzących w skład powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego.

Do wspólnych rozmów zasiedli wszyscy wójtowie gmin, prezydent Kędzierzyna-Koźla Wiesław Fąfara i starosta Józef Gisman, który zarazem był gospodarzem spotkania. Tak więc reprezentacja władz samorządów gminnych w Starostwie Powiatowym okazała się stuprocentowa. W tym szerokim gronie podjęto postanowienie, że podobne spotkania będą odbywać się cyklicznie, a przynajmniej raz w miesiącu. Zdecydowano wstępnie również o założeniu Forum Samorządowego Powiatu Kędzierzyńsko-Kozielskiego.

- Dzięki powstaniu takiego forum chcemy stworzyć możliwości wspólnego działania - mówi starosta Józef Gisman. **- Potrzebujemy zespołowych działań nie na zasadzie, że każdy walczy o swoje, ale wspólnych wysiłków w celu zdobywania nowych środków i pozyskiwania inwestorów.**

Z pewnością jest o czym rozmawiać i pracować, bo gminy należące do powiatu mają wiele wspólnych planów. Zaliczają się do nich wspólne projekty związane z kanalizacją sanitarną, gospodarką odpadami, oświatą, itp.

- Oczekujemy wzajemnej wymiany myśli i podsuwania ciekawych pomysłów - mówi prezydent Wiesław Fąfara. **- Miejmy nadzieję, że uda się nawiązać współpracę również w trudnych sprawach obwodnicy i obwałowania, przy których w przeszłości zaistniały ostre spory.**

Forum samorządowe to inicjatywa nowa i obiecująca, ale nie można zapominać, że kontakty między naszym miastem, sąsiednimi gminami i powiatem mają swoją historię. Chwilami niechlubną, tak jak kiedy gmina Cisek wraz Reńską Wsią oprotestowały budowę obwodnicy południowej Kędzierzyna-Koźla. Forum samorządowe stwarza szansę na zapobieżenie podobnym nieporozumieniom.

Krzysztof BEDNARZ

PAWŁOWICZKI: Kiermasz szkolny w Ostrożnicy

Świątecznie i rodzinnie

Trudno zliczyć, od ilu lat w Ostrożnicy odbywają się kiermasze przedświąteczne, organizowane przez tamtejszą szkołę podstawową i radę rodziców. W minioną niedzielę spotkanie, w którym uczestniczyły całe rodziny, odbyło się w sali „U Ruzika".

– Kiermasz jest jednym z elementów wychowawczych integrujących rodziców i całą wioskę ze szkołą. To jest nasza tradycja i dopóki szkoła będzie tu istnieć, takie imprezy będą się u nas odbywać – powiedział nam Stefan Wałach, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Ostrożnicy. **– Dochód uzyskany ze sprzedaży ozdób świątecznych przeznaczamy jak zawsze dla dzieci. W styczniu organizujemy w szkole tradycyjną choinkę i uzyskane dziś pieniądze przeznaczymy na poczęstunek.**

Na chętnych czekały wykonane przez uczniów szopki, stroiki, choineczki z barwionych orzechów włoskich i szyszek, kartki świąteczne i mnóstwo innych ozdób w bardzo przystępnych cenach. Na scenie dzieci prezentowały program artystyczny, który wprowadzał zebranych w prawdziwie świąteczną atmosferę. W nagrodę najmłodszych uczestników kiermaszu odwiedził św. Mikołaj. Amatorzy słodkich rozkoszy mogli skosztować pysznych ciast upieczonych przez mamy, raczyć się kawą oraz grzańcem, ufundowanym przez pana Norberta Ruzika, gospodarza sali, w której odbywał się kiermasz. Wiernym sponsorem szkolnych imprez jest również pan Zygfryd Dapa.

W niedzielne popołudnie świąteczne kiermasze odbywały się również w Pawłowiczkach i Maciowakrzy.

Tekst i foto: AGA



Szopki wykonane przez uczniów ostrożnickiej podstawówki



Prezentowany na scenie program artystyczny wprowadzał zebranych w prawdziwie świąteczną atmosferę

Młodzi w samorządzie

Chcą i nie chcą

W miniony wtorek trzej radni opozycji, o czym informowaliśmy w poprzednim numerze GL, podczas konferencji prasowej złożyli oświadczenie, którego treść drukujemy poniżej. Następnego dnia nadeszła do naszej redakcji riposta SLD, którą również prezentujemy.

Oświadczenie

W związku z wyborem dwóch członków Zarządu Powiatu spoza Rady Powiatu wyrażamy głębokie zaniepokojenie faktem narażenia z tego powodu budżetu Powiatu na nieuzasadniony wydatek około 85.000 zł (w skali całej kadencji Rady).

Dokonanie tego wyboru głosami radnych SLD i Mniejszości Niemieckiej jest przejawem przedkładania interesów partyjno-politycznych nad interes mieszkańców Powiatu, którzy w demokratycznych wyborach wyłonili swoich przedstawicieli, obdarzając ich zaufaniem i poparciem.

Za nieuzasadnione uznajemy dokonanie wyboru dwóch członków Zarządu Powiatu spoza rady – chociaż z formalnego punktu widzenia jest to możliwe, to jednak brak jest merytorycznego uzasadnienia dla takiej decyzji.

Uważamy, iż rządząca koalicja SLD i MN, nawet jeżeli chciała obsadzić stanowiska w Zarządzie Powiatu tylko swoimi przedstawicielami, to w składzie rady w swoich szeregach na pewno znalazłaby odpowiednich kandydatów. Powołanie członków zarządu spoza rady miałoby merytoryczne uzasadnienie w sytuacji wyboru specjalisty o wysokich kwalifikacjach, na przykład profesora ekonomii.

Powierzenie takiej funkcji osobie bardzo młodej i mało doświadczonej, związanej z działalnością młodzieżową SLD, jest tylko i wyłącznie realizacją partyjnych interesów, które są sprzeczne z interesami Powiatu.

Lekką ręką wydatkuje się, w sposób całkowicie nieuzasadniony, pieniądze publiczne w kwocie około 85.000 zł, w sytuacji, kiedy w budżecie Powiatu brak jest środków finansowych na realizację podstawowych zadań Powiatu.

Mirosław Borzym
Piotr Girt
Leon Piecuch



Foto: BEZ

W sprawie oświadczenia opozycji

Odpowiedź

Po zapoznaniu się z oświadczeniem trzech opozycyjnych radnych powiatowych: Mirosława Borzyma, Leona Piecucha i Piotra Girta, którzy „wyrazili głębokie zaniepokojenie" w związku z wyborem członków Zarządu Powiatu nie będących radnymi powiatu, radni powiatowi SLD i Zarząd Powiatowy SLD wyjaśniają swoim wyborcom i mieszkańcom powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego:

Wybór członków Zarządu Powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego wywodzących się spoza Rady Powiatu nie był „przejawem przedkładania interesów partyjno-politycznych nad interes mieszkańców powiatu". Był decyzją głęboko przemyślaną, pragmatyczną, uwzględniającą szereg okoliczności, a mianowicie:

Konsekwencją decyzji wyborców był określony wynik wyborów i w efekcie koalicja SLD i Mniejszości Niemieckiej, której to przedstawiciele utworzyli pięcioosobowy zarząd, gdzie SLD ma trzy, a MN dwa miejsca.

W czasie ostatnich prac legislacyjnych w Sejmie nie została ostatecznie przyjęta poprawka dotycząca warunków pełnienia funkcji publicznych. Miało być inaczej, ale jest tak, że nawet nieetatowym członkiem Zarządu Powiatu nie może być radny prowadzący własną działalność gospodarczą. Z ośmioosobowej grupy radnych SLD tylko dwie osoby takiej działalności nie prowadzą. Jedna z nich, Bohdan Cieślik, dyr. MZBK, został więc członkiem zarządu, druga – Konrad Kucz – nie był brany pod uwagę ze względu na przewidywane powierzenie obowiązków Sekretarza Gminy K-K. Trudno więc było oczekiwać od innych radnych likwidacji swoich działalności dla niełatwej funkcji w Zarządzie Powiatu.

W związku z powyższym Zarząd Powiatowy SLD zarekomendował na dwa miejsca w Zarządzie Powiatu osoby spoza grona radnych, co nie jest niezgodne z prawem.

Zaufaniem obdarzono osoby młode, wykształcone, energiczne, nie obawiające się trudnych wyzwań, rokujące nadzieje na przyszłość.

I tak:

Wicestarosta Halina Damas-Łazowska ma 42 lata, ukończyła wyższe studia pedagogiczne, studia podyplomowe z zakresu pedagogiki prawa, readaptacji niedostosowanych społecznie, kurs kwalifikacyjny z organizacji i zarządzania oświatą. Była wicedyrektorem ośrodka wychowawczego w Nysie, a na wicestarostę została powołana w trakcie pełnienia funkcji dyrektora szkoły nr 10 w K-K. W Starostwie podlegać jej będzie m.in. oświata.

Ireneusz Wiśniewski, członek Zarządu Powiatu, ma 27 lat. Ukończył Wydział Ochrony Środowiska na Politechnice Opolskiej, a także studia podyplomowe z zakresu zarządzania i prawa samorządowego. Nauczyciel w szkole ponadgimnazjalnej, jest aktywnym społecznikiem, członkiem Rady Krajowej i Przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego Sojuszu Młodej Lewicy. Startując w ostatnich wyborach do Sejmiku Wojewódzkiego, zdobył ponad 1000 głosów.

Wybór takich ludzi powinien być pozytywnym sygnałem dla wielu młodych osób, że warto się kształcić, poszerzać zdobytą wiedzę i umiejętności, aktywnie działać społecznie, że w naszym mieście i powiecie też można zostać zauważonym, a przecież potrzeby, w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej, są duże.

Warto tu przypomnieć, że protestujący radny Mirosław Borzym został Prezydentem K-K w wieku 34 lat. Czy to był błąd?

Wymienioną w oświadczeniu niby dodatkową kwotę należy wydatkować aż w ciągu czterech lat, czy na pewno jednak tak jednoznacznie dodatkową? Przypominamy, że decyzją tego parlamentu w sposób znaczący zmniejszono ilość radnych we władzach wszystkich szczebli. Oszczędności z tego tytułu są niewspółmiernie większe.

I na koniec.

Jesteśmy przekonani, że przy życzliwej współpracy z naszymi pozostałymi doświadczonymi radnymi efekt tych decyzji może być nie tylko doraźnie pożyteczny, ale i perspektywicznie, i niewspółmiernie do wymienionych w oświadczeniu kosztów.

Dopilnują tego, taką mamy nadzieję, sami zainteresowani, dopilnujemy my, radni, dopilnuje Zarząd Powiatowy SLD, w końcu to nie tylko taka nasza decyzja, ale i odpowiedzialność.

Radni Powiatowi SLD
Przewodniczący Zarządu Powiatu SLD Kazimierz Pietrzyk

Romska sesja naukowa

Ból zamiast nauki

W sobotę odbyła się pierwsza sesja naukowa poświęcona tematyce mniejszości romskiej w Polsce. Czołowe postacie naszego województwa pochyliły się nad losem najsłabszej mniejszości w Polsce. Aula wydziału teologicznego raziła jednak pustką, ponieważ sesja odbyła się niemal bez udziału Romów.

Zorganizowana przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Romów w RP z siedzibą w Kędzierzynie-Koźlu sesja naukowa była pierwszą tego typu. Ks. abp Alfons Nossol, ordynariusz diecezji opolskiej, podkreślał wagę miejsca, w którym sesja się odbywa: **- To bardzo ważne, że spotkaliśmy się w murach uniwersyteckich. Takie rozpoczęcie rokuje nadzieje dalszego rozwoju. Nie smućmy się, choć nas tak mało. Początki zawsze bywają skromne.**

Jan Korzeniewski, inicjator sesji i przewodniczący Towarzystwa Romów w Kędzierzynie-Koźlu wyjaśnił, że zginęło w wypadku czterech młodych Romów.

- To wielki ból nie tylko dla bliskich tych osób, ale także dla całej społeczności, która pogrąża się w smutku – wyjaśniał obyczaje przewodniczący Korzeniewski.

Jadący na tę sesję Stanisław Stankiewicz, przewodniczący Centralnej Rady Romów, nie dojechał do Opola z powodu wypadku. Na szczęście mniej tragicznego.

Prof. Dorota Simonides, senator i przez 12 lat wiceprezydent Komitetu Demokracji Praw Człowieka i Mniejszości Narodowych OBWE wyjaśniała problematykę romską w pracach tej organizacji.

- Można powiedzieć że było to dziecko specjalnej troski Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie – stwierdziła senator Simonides.

Na świecie Romowie są obok Kurdów największą grupą etniczną bez swojego państwa.

- Nikt się o nich nie upomni na forum międzynarodowym, więc jako OBWE staraliśmy się to nadrobić – wyjaśniała opolska senator.

Podczas sesji podkreślano, że każde państwo aspirujące do Unii Europejskiej musi wykazać się należytym traktowaniem praw mniejszości narodowych. Nasz kraj jako jeden z nielicznych został w tej materii oceniony bardzo dobrze.

Dr hab. Andrzej Kracher, naukowiec z Uniwersytetu Opolskiego, przedstawił zgromadzonym stereotypy Polaków i Romów. Z powodu zaszłości historycznych są one bardzo negatywne i dotyczy to obu stron. Niestety, gdy na przykład stereotyp na przykład Niemca zmienia się na lepsze, stereotyp Cygana i Polaka jest coraz bardziej negatywny.

- Opierają się one na wzajemnej nieznajomości, mają bardzo emocjonalny charakter i trudno będzie je zmienić - mówił dr hab. Kracher.

Poseł Jerzy Szteliga już trzecią kadencję pracujący w sejmie w komisji ds. mniejszości narodowych i etnicznych, podkreślał trud, jaki włożono dotychczas w stworzenie prawnych norm, pozwalających na współistnienie obok siebie mniejszości i polskiej większości. Wciąż jednak brakuje ustawy o mniejszościach, której krytycy argumentują, że byłaby niepotrzebnym przywilejem.

Jakub DŹWILEWSKI

Radosne wyróżnienie

WYWIAD

25 listopada zakończyła się trwająca na Opolszczyźnie, ogłoszona przez Państwową Inspekcję Pracy, Okręgowy Inspektorat Pracy w Opolu, dziewiąta edycja konkursu „Pracodawca organizator pracy bezpiecznej" w roku 2002. Rozmawiamy z jednym z wyróżnionych w tym konkursie, Stanisławem Sadkowskim, dyrektorem Domu Dziecka w Kędzierzynie-Koźlu.

– Jak zareagował pan na werdykt komisji konkursowej?

– Była to dla mnie miła niespodzianka, którą traktuję jako szczególne wyróżnienie naszej kozielskiej placówki. Dużo radości sprawił mi fakt, że w doborowym gronie nagrodzonych i wyróżnionych firm i instytucji naszego województwa, byłem jedynym reprezentantem placówek opieki nad dzieckiem. Podkreślił to również Główny Inspektor Pracy, wręczając mi wyróżnienie i składając gratulacje.

Cieszę się również tym, że podczas tej uroczystości, która miała miejsce w Filharmonii Opolskiej, był obecny pan Józef Gisman, starosta kędzierzyńsko-kozielski. Pragnę przypomnieć, że od 1999 r. starostwo jest dla nas organem prowadzącym.

– Czy trudno było spełnić warunki konkursu?

– Niekorzystna sytuacja finansowa wielu pracodawców wynika z przejściowego, trudnego okresu transformacji. Na pewno nie sprzyja to tworzeniu bezpiecznych i właściwie wyposażonych miejsc pracy, a raczej wyzwala mechanizmy poszukiwania oszczędności w tej dziedzinie.

W naszym przypadku po tragicznej powodzi w 1997 r., po remoncie, odbudowie i wyposażeniu, dom dziecka zaliczany jest do nielicznych tego typu obiektów spełniających zarówno krajowe, jak i europejskie normy i standardy. W ten sposób mogę zapewnić właściwe warunki pracy naszym pracownikom oraz godne warunki życia i opieki naszym dzieciom. Należy zaznaczyć, że właściwa organizacja domu, atmosfera pełna życzliwości, poprawne relacje w stosunkach międzyludzkich mają istotny wymiar wychowawczy dla całej społeczności domu dziecka, a w szczególności dla dzieci, które w sposób naturalny współuczestniczą w procesie nabywania poprawnych nawyków i zachowań prospołecznych.

– Czego należałoby życzyć panu i domowi dziecka na przyszłość?

– Jak wiadomo, rządowe organy nadzoru i kontroli nad warunkami pracy oraz tworzone prawo zapewniające zgodność ze standardami Unii Europejskiej doprowadzą generalnie do poprawy warunków gwarantujących bezpieczeństwo i ochronę zdrowia wszystkich pracowników. Aby jednak spełnić te warunki, niezbędne



Stanisław Sadkowski: – Aby spełnić warunki Unii Europejskiej, niezbędne są większe nakłady finansowe

są nakłady w tej dziedzinie. Nie jest tajemnicą, że od lat środki finansowe zapewniane przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w Warszawie na funkcjonowanie domów dziecka nie są wystarczające.

Dla zachowania obecnego stanu placówki, w celu utrzymania na dotychczasowym poziomie i zapobieżenia degradacji materialnej, a więc pogorszenia warunków pracy pracowników i życia wychowanków, poza zrozumieniem naszych potrzeb i wielką życzliwością, którą nas wszyscy darzą, potrzebne jest zabezpieczenie właściwego budżetu, aby w Domu Dziecka w Kędzierzynie-Koźlu sprawy pracownicze, a więc ludzkie, można było rozwiązywać po ludzku.

Tadeusz ZAJĄC

Zebranie Oddziału SITPChem

Nowe cele stowarzyszenia

Zebranie otwarte poświęcone polskiej chemii, zorganizowane przez kędzierzyński oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego, odbyło się niedawno w siedzibie klubu SITPChem w Kędzierzynie-Koźlu. Spotkanie toczyło się w nawiązaniu do walnego zjazdu SITPChem w październiku br. w Gdańsku, gdzie obecnych było ośmiu przedstawicieli naszego oddziału.

W nowym zarządzie głównym stowarzyszenia znaleźli się nasi przedstawiciele, Teodor Bek i Zbigniew Ślęzak, a w sądzie koleżeńskim – Krystyna Jellinek. Na forum zjazdu dyskutowano zagadnienia widziane przez pryzmat stowarzyszenia. Obrady toczyły się wokół kwestii dalszego kształtu funkcjonowania i roli SITPChem, a także przyszłości polskiej chemii. Wśród przedstawionych problemów zwracano m.in. uwagę na brak centrum decydującego o strategii przemysłu, a przemysłu chemicznego w szczególności (np. strategia wykorzystania gazu ziemnego). Postulowano konieczność spotkania władz SITPChem z przedstawicielami rządu w celu omówienia przyszłości polskiej chemii. Zgodnie stwierdzono, że stowarzyszenie powinno pełnić rolę edukacyjną, budować etos inżyniera i człowieka techniki.

Podczas walnego zjazdu przyjęto dwudziestopunktową uchwałę. Zobowiązuje ona między innymi zarząd główny do wystąpienia z interpelacją do władz państwowych w sprawie strategii gospodarczej i programu restrukturyzacji polskiego przemysłu chemicznego oraz inicjatywą utworzenia sejmowej komisji do spraw chemii. Zadania SITPChem obejmują także działanie na rzecz odnowienia więzi nauki akademickiej, badań stosowanych i przemysłu, prowadzenia restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstw chemicznych jako procesu rozwojowego, budowania lobbingu ukazującego ważność przemysłu chemicznego oraz kreowania nowoczesnych postaw młodych chemików. SITPChem będzie mieć własną stronę internetową. Podczas zebrania kędzierzyńskiego oddziału pojawiły się obawy o możliwość zrealizowania przyjętej uchwały.

– Ta uchwała nie ma szans realizacji, biorąc pod uwagę sytuację polskiego przemysłu chemicznego – stwierdził Włodzimierz Kotowski, były dyrektor ICSO i Petrochemii Płock. **– Nasz oddział jest aktywny, ale nasze stowarzyszenie jest dalekie od ofensywności. Należy pamiętać, że o wszystkim decydują kadry.**

Podzielając troskę prof. Kotowskiego, zwracano uwagę na potrzebę tworzenia lobby chemicznego. Sprawą godną fachowego wsparcia SITPChem jest dawno już lansowany w Kędzierzynie projekt produkcji biopaliw. Wyrażano zaniepokojenie długim opracowywaniem rządowego programu dla sektora ciężkiej syntezy chemicznej. Pojawiały się również głosy w sprawie sposobów finansowania kosztów Klubu SITPChem. Innym problemem jest z kolei malejąca liczba członków SITPChem, także naszego oddziału.

– Wynika to ze zmniejszenia zatrudnienia w przemyśle chemicznym na terenie naszego miasta – wyjaśniał Adam Gurgul, członek zarządu oddziału SITPChem. **– Zlikwidowano kilka firm, nie ma dopływu młodej kadry.**

Wszyscy zgodzili się, że w Kędzierzynie-Koźlu sprawa chemii jest priorytetem.

– SITPChem jest organizacją ogólnopolską i pozarządową. Mamy w swoim gronie wybitnych specjalistów nie tylko w dziedzinie chemii. Stanowimy wielką siłę intelektualną – zapewniał Zbigniew Ślęzak, prezes kędzierzyńskiego oddziału SITPChem. **– W odróżnieniu od innych grup zawodowych za mało jednak publicznie eksponujemy rolę i możliwości nowoczesnej chemii. Ujemny deficyt w handlu zagranicznym chemikaliami sięga już 6 mld USD. Polski przemysł chemiczny nie jest lokomotywą postępu gospodarczego i społecznego, jak w wielu innych krajach. Chemia jest postrzegana jako trudny przedmiot i może dlatego odkłada się decyzje w sprawie przyszłości tej branży.**

Nie wiadomo, jak rozwiązać problem drogiego gazu – podstawowego surowca dla przemysłu chemicznego. PKN Orlen – jedyny krajowy wytwórca surowców petrochemicznych dla kilku firm – wkrótce będzie zużywać olefiny na własne potrzeby. Zagadnienia te powinny być przedmiotem rozstrzygnięć strategicznych na szczeblu krajowym. Na pewno występują różne interesy partykularne. Nie pora przywoływać przykłady negatywne. Pozostaje wiele do ulepszenia. Chodzi zarówno o przyszłość gospodarki, jak i rzeszy pracowników polskiego przemysłu chemicznego. Możemy i powinniśmy inicjować, opiniować i podpowiadać decydentom rozwiązania dla chemii w Polsce. – Tak widzą swą misję członkowie SITPChem.

TOM

Ochotniczy Hufiec Pracy w Kędzierzynie-Koźlu

Ochotniczy Hufiec Pracy kojarzy nam się głównie z PRL-em, młodymi junakami w jednakowych mundurkach, którzy budowali Polskę Ludową i dumnie prężyli pierś do odznaczeń. Rzeczywistość jest zupełnie inna. Hufiec z lat siedemdziesiątych a hufiec współczesny to dwie różne organizacje.

Nie zmarnować szansy

OHP podlega Ministrowi Pracy i Spraw Socjalnych, a współpracuje z Ministerstwem Edukacji Narodowej w zakresie programów kształceniowych. Ustawa z 1992 roku przekształca rolę organizacji, powierzając jej oddziaływanie na młodzież z problemami wychowawczymi. Dzisiaj podstawowym celem OHP jest wspieranie młodzieży w wieku od 15 do 18 lat w zakresie wychowania, opieki i umożliwienia dalszego kształcenia.

Kłopoty w podstawówce

– Młodzież korzystająca z pomocy hufca wywodzi się ze środowisk trudnych, ubogich, patologicznych, gdzie są bardzo ograniczone możliwości finansowe i materialne – powiedział nam Piotr Pietrzyk, komendant OHP w Kędzierzynie-Koźlu. – **Ta patologia czy ubóstwo biorą się z trudnej sytuacji państwa, braku pracy i co za tym idzie – środków do godnego życia.**

Problemy wychowawcze powodują, że uczniowie w swoich macierzystych szkołach nie nadążają za wysokim poziomem nauczania. W związku z tym pojawiają się podstawowe problemy edukacyjne, czyli kłopoty z czytaniem, pisaniem. Powtarzanie klasy, opuszczanie zajęć w szkole sprawiają, że pogłębia się dystans między taką młodzieżą a rówieśnikami.

– Nikt nie wspiera tej młodzieży w szkołach podstawowych – dodaje komendant. – **Pedagog, owszem, zajmuje się sprawami takich uczniów, ale w większości szkół promuje się tych zdolnych. Natomiast tymi dziećmi, które pozostają na marginesie życia szkoły, nauczyciel zajmuje się w niepełnym zakresie. Takie są moje odczucia, na podstawie obserwacji z trzech lat, kiedy jestem komendantem OHP.**



Młodzież z problemami wychowawczymi, nie mogąca już funkcjonować w swoim dotychczasowym środowisku szkolnym, znajduje się w kręgach zainteresowania OHP. W oparciu o współpracę z pedagogami szkolnymi i dyrekcjami szkół uczniowie ci trafiają do hufca, na podstawie określonej procedury. Przede wszystkim wymagana jest opinia z poradni psychologiczno-pedagogicznej, świadectwo szkolne oraz zgoda rodziców.

Hufiec w Lenartowicach

W kędzierzyńsko-kozielskim OHP jest 150 uczniów w sześciu grupach wychowawczych, które są jednocześnie klasami. Jako jednostka organizacyjna OHP posiada status Środowiskowego Hufca Pracy. Jej zakres działania obejmuje nie tylko Kędzierzyn-Koźle, ale i okoliczne gminy, a nawet powiaty. Do naszego miasta dojeżdża młodzież ze Strzelec Opolskich, Zdzieszowic, Głogówka, Reńskiej Wsi, Bierawy, Pawłowiczek.

Program zajęć w placówce obejmuje dwie formy. Pierwsza to praktyczna nauka zawodu bądź przyuczenie do pracy, które prowadzone są w klasie murarskiej (betoniarz, malarz, tapeciarz) oraz w klasie małej gastronomii. OHP w Kędzierzynie-Koźlu współpracuje z kilkudziesięcioma pracodawcami na terenie miasta i okolicznych gmin. Są to właściciele barów, kuchnie szkół podstawowych i gimnazjów, małe firmy budowlane. W tych zakładach prowadzony jest program przyuczenia do zawodu.

Szansa na pracę

– Przy obecnej sytuacji rynkowej współpraca tych wszystkich firm nie jest obowiązkiem. To dobra wola ich właścicieli – uważa Piotr Pietrzyk. – **Pracodawcy zdają sobie sprawę, jakie kłopoty i problemy mogą wyniknąć z tą młodzieżą, a jednak potrafią zrozumieć ich trudną sytuację i im pomóc. Dzięki ich wyrozumiałości i tolerancji ta współpraca ma sens.**

Równolegle młodzież realizuje program edukacyjny, w którym uwzględniona jest teoria zawodu. Praktyczna nauka zawodu traktowana jest jako podstawowy element pracy resocjalizacyjnej.

– W hufcu uczyłem się na betoniarza, tam też dostałem pierwszą pracę – wspomina Piotrek, który uczęszczał do hufca w Lenartowicach. – **Kiedy zostałem zatrudniony w firmie na stałe, zacząłem podnosić swoje kwalifikacje. Uczę się dalej wieczorowo. Byłem łobuziakiem, dlatego tam trafiłem. Na szczęście w porę oprzytomniałem i hufiec mi w tym pomógł.**

Jednym z zadań OHP jest kierowanie działalnością klubu pracy. Jego celem jest pomaganie młodzieży w znalezieniu pierwszej pracy. Można się tu dowiedzieć, jak rozmawiać z pracodawcą, jak pisać CV i podania, jak zachować się w nowym miejscu pracy. Klub pracy organizuje też krótkoterminowe zatrudnienia przy promocjach lub usługach albo prace sezonowe w okresie letnim.

Ciężkie czasy

Niestety, jak wszystkie placówki oświatowo-wychowawcze, hufiec w Kędzierzynie-Koźlu ma swoje problemy.

– Komendantem jestem trzy lata i muszę stwierdzić, że młodzieży z problemami wychowawczymi przybywa – podkreśla komendant hufca. **– Z roku na rok mamy coraz więcej chętnych. Szczególnie z obszaru Kędzierzyna-Koźla. Docierają do nas głównie z osiedli: Pogorzelec, Blachownia, Azoty i Sławięcice. Baza, jaką dysponujemy, wystarczała nam do ubiegłego roku. Teraz robi nam się coraz ciaśniej. W klasach drugich mamy 33 i 34 uczniów i proszę sobie wyobrazić pracę z tak liczną grupą, w której młodzież ma różne zachowania i potrafi stwarzać problemy nauczycielowi. Nauczycielom, którzy są u nas zatrudnieni, udaje się jednak dotrzeć do tych młodych ludzi, są dobrymi specjalistami.**

OHP współpracuje z Radą Osiedla Lenartowice, a w obrębie hufca funkcjonuje świetlica środowiskowa, z której korzystają dzieci z osiedla. Odbywają się zajęcia plastyczne, kulturalne, sportowe.

– Dobrze by było, żeby jednostki profesjonalne, takie jak Miejski Ośrodek Kultury, zainteresowały się osiedlami satelitarnymi i wprowadziły swoje środki oraz możliwości do obszarów zaniedbanych kulturowo, jak Lenartowice, Cisowa, Miejsce Kłodnickie, Sławięcice, Koźle Rogi – uważa komendant. – **Baza jest, brakuje jednak instruktorów, kilku godzin zajęć plastycznych, tanecznych, muzycznych w tygodniu.**

W ośrodku mają nadzieję, że niedługo przyjdą lepsze czasy.

– Będziemy się starali powiększyć naszą bazę. Trzeba mieć perspektywiczną wizję. To, co mamy w Lenartowicach, już nie wystarcza i trzeba będzie poszukać nowej siedziby na terenie Kędzierzyna-Koźla – mówi na zakończenie Piotr Pietrzyk. – **Jak każda placówka, musimy szukać sponsorów, którzy by nas mogli wspierać materialnie lub finansowo. Za uzyskane środki kupujemy dla młodzieży odzież zimową i materiały szkolne. Bieda, jaka nas otacza, powoduje, że potrzebujących będzie coraz więcej i jest to przyrost około 10 procent rocznie. Hufiec jest dla nich szansą.**

Grzegorz ŁABAJ

Poseł w Lokalnej

Poukładane!



Kazimierz Pietrzyk (SLD)

Chciałoby się powiedzieć – nareszcie. Mimo, że I tura wyborów odbyła się 27 października i wtedy wybraliśmy już radnych do władz poszczególnych szczebli, że II tura odbyła się 10 listopada i wtedy wybraliśmy Prezydenta Miasta to tak naprawdę, tak do końca wybory zakończyły się kilka dni temu wyborem Sekretarza Gmjny. Wcześniej wybrano Zarząd Powiatu, ukonstytuowały się też Rady Powiatu i Miasta.

Jesteśmy więc po wyborach samorządowych. Różne partie, różnie je oceniają. Ocena zależy też od tego kto jej dokonuje. Podobnie jest też w SLD. Generalnie w skali kraju SLD ma więcej niż miało wójtów, burmistrzów, sejmików i to jest niby sukces, ale też i prawdą jest, że przegraliśmy wiele dużych miast w których wydawałoby się przegrać nie powinniśmy, a to już porażka. Wybory mimo rozmaitych prób interpretacji trudno tak jednoznacznie zaliczyć do wielkiego sukcesu. Umówmy się więc, że było średnio.

Na pełną ocenę kampanii wyborczej przyjdzie czas. Już w I kwartale 2003 roku przeprowadzone zostaną nadzwyczajne zebrania sprawozdawczo-wyborcze wszystkich szczebli, do zjazdu krajowego włącznie.

Na średni wynik złożyło się wiele przyczyn ulokowanych na wszystkich szczeblach organizacji, na naszym też. Mimo, że w naszym powiecie SLD uzyskało najlepszy wynik na Opolszczyźnie zawsze pozostanie pytanie czy nie mogło być lepiej - a chyba mogło być. Ale to już nasza kuchnia.

Póki co cieszyć się trzeba, że dzięki decyzjom wyborców, dzięki określonemu wynikowi udało się w naszym mieście i powiecie utworzyć władze o jednoznacznej konstrukcji i zarazem jednocześnie jednoznacznej odpowiedzialności w przyszłości, co jest prostą tego konsekwencją, niewątpliwie korzystną dla wszystkich.

To jest już poukładane.

W powiecie SLD dysponujące 8 mandatami utworzyło koalicję z Mniejszością Niemiecką (MN) i to już na 23 osobową radę wystarczyło. Sympatyków tego układu w radzie powiatu jest trochę więcej i to ją tylko wzmacnia.

Wiem, że było sporo wątpliwości i komentarzy co do takiego rozwiązania. Ale taki układ narzucał się sam. Nasz koalicjant to solidny, przewidywalny partner dysponujący zdyscyplinowanym i pewnym elektoratem. Razem tu mieszkamy i mieszkać będziemy, razem idziemy do wspólnej Europy, Europy bez granic, razem możemy wiele zrobić. Faktem jest też, że razem musimy popracować nad usuwaniem pojawiających się tu i tam, zwłaszcza, a może już na szczęście tylko w czasie wyborów, różnych nikomu niepotrzebnych incydentów konfliktujących społeczność lokalną.

To już inne czasy.

Ustalono, że w 5 osobowym Zarządzie Powiatu MN będzie miała dwa miejsca w tym etatowego Starostę, a SLD trzy miejsca w tym etatowego Wicestarostę. Pozostałe funkcje w Zarządzie są funkcjami nieetatowymi, o czym potem . SLD ma również Przewodniczącego Rady Powiatu, a proporcjonalnie i bez wielkich dyskusji podzielono funkcje w samej Radzie Powiatu. Zwycięzcy wzięli wszystko tak jak zresztą powinno być. Nasze nominacje nie wszystkim jednak się spodobały.

Ze zdziwieniem zapoznałem się z oświadczeniem trzech radnych opozycyjnych: Mirosława Borzyma, Leona Piecucha i Piotra Girta, którzy zarzucają nam "przekładanie interesów partyjno – politycznych i działanie na szkodę mieszkańców Powiatu".

Pretekstem do takiego oświadczenia był fakt powołania przez nas dwóch członków Zarządu z poza radnych co w ciągu czterech lat ma przynieść stratę dla budżetu Powiatu w wysokości 85 tys. zł.

No cóż można i tak. Naszym wyborcom i mieszkańcom Kędzierzyna-Koźla należy się jednak, poza stwierdzeniem, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem, kilka słów wyjaśnienia. A więc:

- radny powiatu nie może pełnić funkcji w Zarządzie Powiatu o ile prowadzi własną działalność gospodarczą. Powinien z działalności takiej zrezygnować. Trudno się więc dziwić niektórym radnym, że nie chcieli ze swojej działalności rezygnować w zamian za np. nieetatową funkcję członka Zarządu Powiatu. W międzyczasie łagodząca ten wymóg stosowna poprawka do ustawy w Sejmie nie przeszła. Zagospodarowaliśmy więc wszystkich naszych radnych do innych funkcji w radzie, ale do Zarządu Powiatu musieliśmy wprowadzić dwie dodatkowe osoby z poza radnych.

- Ten rząd i ten parlament zmniejszył ilość radnych w powiecie z 40 do 23 a więc aż o 17 w naszym przypadku z powodów jak wyżej wyszło że o 15. O jakich stratach więc tu mówimy.

- Niezbyt fortunny był również zarzut sygnatariuszy oświadczenie, że powierzamy funkcje członka Zarządu "osobie bardzo młodej i mało doświadczonej, związanej z działalnością młodzieżową SLD, co jest tylko i wyłącznie realizacją partyjnych interesów sprzecznych z interesem Powiatu." Cóż Pan Mirosław Borzym został Prezydentem Kędzierzyna-Koźla mając 34 lata. Nie sądzę, żeby on sam uważał, że był to błąd.

A co my zrobiliśmy? Ano obdarzyliśmy zaufaniem osoby młode, energiczne, wykształcone, nie obawiające się trudnych wyzwań, rokujące nadzieję na przyszłość.

I tak:

Już Wicestarosta Halina Damas- Łazowska ma 42 lata. Ukończyła wyższe studia pedagogiczne, studia podyplomowe z zakresu pedagogiki prawa, readaptacji niedostosowanych społecznie, kurs kwalifikacyjny z organizacji i zarządzania oświatą. Była wicedyrektorem Ośrodka Wychowawczego w Nysie, a na wicestarostę została powołana w trakcie pełnienia funkcji dyrektora szkoły nr 10. Podlegać jej będzie między innymi oświata.

Ireneusz Wiśniewski, członek Zarządu Powiatu ma 27 lat. Ukończył wydział Ochrony Środowiska na Politechnice Opolskiej, a także studia podyplomowe z zakresu zarządzania i prawa samorządowego. Nauczyciel w szkole ponad gimnazjalnej. Jest aktywnym społecznikiem – członkiem Rady Krajowej i Przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego Sojuszu Młodej Lewicy. Startując w ostatnich wyborach do Sejmiku zdobył ponad 1000 głosów.

Wybór takich ludzi powinien być też pozytywnym sygnałem dla wielu młodych ludzi, że warto się kształcić, dokształcać, aktywnie działać społecznie, że w naszym mieście też są szanse, że się ich widzi.

Ma to oczywiście też inne zalety. Stwarza się mianowicie szanse szerszemu gronu członków SLD, ożywia mechanizm polityki kadrowej w celu wyszukiwania osób, zdolnych do służby publicznej, kładzie kres zjawisku krótkiej ławki. Buława w plecaku.

Jestem przekonany, że przy życzliwej współpracy z naszymi pozostałymi, doświadczonymi radnymi efekt takich decyzji może być tylko pożyteczny i co najważniejsze perspektywiczny.

Przejdźmy do miasta. Tu też mamy koalicję SLD - 9 z MN - 2 razem 11.

Koalicję tę wzmacnia porozumienie programowe z "Gospodarnością i Pracą" mającą cztery mandaty co daje stabilną większość i stwarza pewien spokój, komfort pracy dla samej Rady Miejskiej i Prezydenta.

Mamy też tutaj zachowaną ciągłość pracy wynikającą chociażby z faktu, że Prezydent powołał na swoich zastępców osoby, które w ciągu ostatniego pół roku sprawdziły się, a które pół roku temu, przed wyborami podejmując te funkcje jak by nie było - ryzykowały.

A więc mamy kompatybilny układ miasto – powiat, co dobrze rokuje współpracy pomiędzy tymi organami władzy samorządowej, współpracy co do której w przeszłości były zastrzeżenia. Nie dosyć tego. Taki sam układ mamy w Sejmiku Wojewódzkim, w którym mamy dwóch swoich przedstawicieli w tym Przewodniczącego Sejmiku. Tam SLD ma 11 mandatów, MN 6, koalicji szefuje SLD-owski Marszałek. Poukładane.

Jeżeli nieskromnie dodam, że mamy też posła to wydaje się, że wszystko poukładane jest super. Pytanie czy do końca, ale to już inna sprawa. Tę okazję, szansę, musimy wspólnie wykorzystać. Niezależnie od tego, co będzie się działo za 4 lata my tutaj po prostu musimy wykorzystać i w efekcie wygrać.

Drodzy Czytelnicy!

Na tej stronie znajdą Państwo listy, interwencje, próby rozwiązania sygnalizowanych nam problemów. Jeśli nurtują Was jakieś sprawy i chcecie się nimi z nami podzielić, znajdziecie tutaj ich oddźwięk. Nie zwlekajcie! Piszcie i dzwońcie do nas! Ta strona jest dla Was i dzięki Wam powstaje.

Kontakt z naszą redakcją:
Gazeta Lokalna, al. Jana Pawła II 27, 47-220 Kędzierzyn-Koźle
tel. 483 40 49, tel./fax 483 46 59
e-mail: listy@lokalna.com.pl
numery gg: 110 29 34 i 67 70 39.

Redakcja

Proszę o pomoc

W znalezieniu samochodu BMW 750, kolor czarny, metalik, przyciemniane szyby, który skradziono 7 grudnia około godz. 1.30 z parkingu przy ul. Łokietka 9 w Kędzierzynie-Koźlu.

Dla osób, które przyczynią się do odzyskania samochodu, właściciel ufunduje nagrodę. Tel. 483 47 05.

Listy do Lokalnej

Bezpieczne miasto

Inspektorat Obrony Cywilnej Urzędu Miejskiego w Kędzierzynie-Koźlu wspólnie z policją, strażą pożarną i PCK co roku organizuje konkurs "Bezpieczne Miasto", który przyczynia się do popularyzowania wśród młodzieży wiedzy z zakresu obrony cywilnej, ochrony przeciwpożarowej, ochrony środowiska, pomocy przedmedycznej i przepisów ruchu drogowego. Celem wychowawczym konkursu jest kształtowanie wśród młodzieży podstaw prospołecznych we współdziałaniu z wyżej wymienionymi instytucjami.

Publicznej Gimnazjum nr 7 w Kędzierzynie-Koźlu wprowadziło do szkolnego planu wychowawczego program "Bezpieczne Miasto", a jego realizacja opiera się na współpracy z podanymi wcześniej instytucjami. 7 listopada grupa gimnazjalistów odwiedziła Państwową Straż Pożarną na osiedlu Azoty. Uczniowie zapoznali się z zadaniami straży pożarnej w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz prowadzenia akcji ratowniczych podczas katastrof (chemicznych, drogowych, kolejowych) i klęsk żywiołowych (powódź, pożar, huragan). Obejrzeli specjalistyczny sprzęt, w który została wyposażona straż oraz dowiedzieli się, że jej działalność przyczynia się do ochrony przyrody (wód, powietrza, gleby).

Realizacja szkolnego programu "Bezpieczne Miasto" wpływa na rozwój osobowości uczniów, wzmacniając wiarę w siebie przez pokazywanie dobrych i mocnych stron każdego człowieka, dostarcza wzorów postępowania.

Uczniowie mają możliwość zapoznania się z zawodami: strażaka, policjanta, ratownika WOPR i specjalisty do spraw ochrony środowiska. Ludzie, którzy wykonują te zawody, pilnując przestrzegania prawa, niosąc pomoc innym i chroniąc środowisko naturalne człowieka – dają uczniom możliwość skorzystania z ich doświadczeń. Następuje wtedy integrowanie uczniów biorących udział w programie w klimacie zaufania, bezpieczeństwa i pobudzania aktywności.

Rozwijana jest bezinteresowność i postawa niesienia pomocy chorym i słabszym oraz wspierane są przedsięwzięcia na rzecz ochrony środowiska. Wpływa to na kształtowanie obrazu rzeczywistości i odpowiednich postaw. Sens takich działań polega na "wspólnym byciu". Opiekun nie jest tu kierownikiem, lecz integralną częścią grupy.

Dariusz Filipowicz

Listy do Lokalnej

„U nas nie lepiej"

Z dużą aprobatą przeczytałem rozważania Pani Redaktor Agnieszki Kurpińskiej nt. bezpieczeństwa mieszkańców w naszym mieście i panującej w społeczeństwie znieczulicy na ludzkie nieszczęścia („GL" nr 49 z dnia 4.12.2002 r.). W artykule „U nas nie lepiej" Pani Redaktor wątpi w istnienie bezpiecznych miejsc na ziemi oraz skutecznych sposobów na zapewnienie bezpiecznego bytu jej mieszkańcom.

Tak, ma Pani rację. Najwyższy czas przestać udawać, że w naszym społeczeństwie nic złego się nie dzieje. Taka postawa to chodzenie po cienkim lodzie. Trzeba zacząć słyszeć i widzieć to, co nas wszystkich niepokoi. Doskonale wszyscy wiemy, jak poważne zagrożenia istnieją w różnych sferach życia, zarówno osobistego, jak i publicznego. Nie można ich bagatelizować. Należy koniecznie zawczasu reagować. Chodzi głównie o całą gamę profilaktyki w szerokim tego słowa znaczeniu. Wielką rolę mają tu do spełnienia media. Sama policja nie zwalczy przestępczości, nie jest również w stanie prowadzić skutecznej profilaktyki, bez wsparcia ze strony samorządu powiatowego, organizacji pozarządowych oraz społecznych działań prywatnych osób.

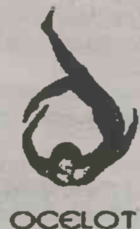
Stosunkowo proste, niestety tylko pozornie, wydaje się docieranie do świadomości nas wszystkich, że oprócz pospolitych przestępstw rośnie liczba nieletnich narkomanów, kwitnie prostytucja wśród nieletnich, którzy coraz częściej w ten sposób wspomagają utrzymanie rodziny. Profilaktyką są również zajęcia w szkołach przygotowujące uczniów do życia w społeczeństwie. W programie eksponowane są treści wychowania, w tym wychowania komunikacyjnego. Trzeba zadbać, aby poziom kultury technicznej i komunikacyjnej był jak najwyższy, bo przecież technika i motoryzacja są wokół nas. Należy dołożyć wszelkich starań, aby ukształtować u młodych ludzi odpowiednią postawę i nawyki bezpiecznego zachowania się w ruchu drogowym. Szczególnie ważne jest wyrobienie poczucia odpowiedzialności za ich własne życie i życie innych uczestników ruchu drogowego. Przecież zachowania nabyte w młodości jakże często są powielane w życiu dorosłym.

Wypadki drogowe zdarzają się zbyt często i mają tragiczne skutki. Sprawcami co trzeciego wypadku drogowego są młodzi kierowcy w przedziale wiekowym 18-22 lat. Ich przyczyny to głównie bezmyślność, nieprzestrzeganie przepisów, szaleńcza jazda, nieuzasadnione i nagminne przekraczanie prędkości.

Wciąż mamy do czynienia z trudnymi do interpretacji niektórymi zapisami w ustawie "Prawo o ruchu drogowym", dotyczącymi np. ruchu pieszych, rowerzystów, motorowerzystów. Dla większości kierowców niejasne i kontrowersyjne są m.in. przepisy określające zasady sygnalizowania zmiany kierunku jazdy, w szczególności w odniesieniu do skrzyżowań o ruchu okrężnym.

Publikowanie na łamach gazety właściwych interpretacji tych i innych przepisów przyczyni się zdecydowanie do poprawy bezpieczeństwa na naszych drogach. I będzie to niewątpliwie również profilaktyka, na prowadzenie której potrzebne będą nieduże pieniądze.

Marian Marciniak



FUNDACJA WSPIERANIA KULTURY RUCHU
OCELOT
59-500 ZŁOTORYJA UL. KASZTANOWA 22
TEL/FAX 076-878 13 49
POLAND
www.ocelot-foundation.com

Złotoryja, dnia 9 grudnia 2002

Dyrekcja i Pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury w Kędzierzynie Koźlu

W imieniu Fundacji Wspierania Kultury Ruchu „OCELOT" pragnę serdecznie podziękować kierownictwu placówki oraz wszystkim pracownikom Miejskiego Ośrodka Kultury za profesjonalizm, kreatywność, życzliwość i wiele uśmiechu, które towarzyszyły nam podczas przygotowywania do spektaklu Teatru Ruchu „OCELOT" w Waszym przepięknym mieście.

Jak powiadają mędrcy „...największym skarbem jest człowiek..."

tak dziękując, życzę Państwu wielu sukcesów na niwie zawodowej, a z takim zespołem współpracowników jesteście skazani na sukces, wiele radości w życiu osobistym i oczywiście w chwili zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, ciepła rodzinnego i spełnienia wszelkich marzeń.

w imieniu
Prezesa Fundacji
Bogdana Zająca

Z wyrazami szacunku
Mariusz Joniec
Dyrektor ds. marketingu

30 listopada 2002 r. z wielkim żalem i smutkiem żegnaliśmy naszego przyjaciela

śp. Roberta Węgrzyka

Kawalera Orderu Uśmiechu, laureata nagrody wojewódzkiej
oraz wyróżnionego wszystkimi odznaczeniami
Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i medalem Jordania.
Dużą stratę poniosły dzieci naszego miasta,
tracąc słynnego „Dziadka Roberta", który uczył śpiewu, muzyki,
organizował różnego rodzaju spotkania dla dzieci.
Rodzinie zmarłego składamy wyrazy współczucia.
Śp. Robert Węgrzyk pozostanie w naszej pamięci
jako człowiek dobroci i miłości do drugiego człowieka.

TPD Kędzierzyn-Koźle
Prezes Leon Piecuch

Uchwała nr II/17/2002
Rady Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu z 5 grudnia 2002 roku

zmieniająca uchwałę w sprawie założenia Publicznego Gimnazjum nr 5 w Kędzierzynie-Koźlu

Na podstawie art. 5 ust. 2 pkt 1 i art. 58 ust. 1 i 2, art. 17 ust. 4 ustawy z 7 września 1991 roku o systemie oświaty (tekst jednolity DzU z 1996 r. nr 67, poz. 329 ze zmianami: DzU z 1996 r. nr 106, poz. 496, DzU z 1997 r. nr 28, poz. 153, DzU nr 141, poz.943, DzU z 1998 r. 117, poz. 759, DzU 162, poz. 1126, DzU z 2000 r. nr 12, poz. 136, DzU nr 19, poz. 239, DzU nr 48, poz. 550, DzU nr 104, poz. 1104, DzU nr 122, poz. 1320, DzU nr 120, poz. 1268, DzU z 2001 r. nr 111, poz. 1194, DzU nr 144, poz. 1615, DzU. z 2002 r. nr 41, poz. 362, DzU nr 141, poz. 1185, DzU nr 113, poz. 984, Dz.U. nr 141, poz. 1185) oraz art. 18 ust 2 pkt 9 lit. „h" ustawy z 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity DzU z 2001 r nr 142, poz. 1591 ze zmianami: DzU z 2002 r. nr 23, poz. 220, DzU nr 62, poz. 558, DzU nr 113, poz. 984) Rada Miejska uchwala, co następuje:

§1

W uchwale nr VIII/79/99 Rady Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu z 11 marca 1999 r. w sprawie założenia Publicznego Gimnazjum nr 5 w Kędzierzynie-Koźlu wprowadza się następujące zmiany:

1. w §1 dodaje się ust. 2 w brzmieniu: „Z dniem 1 września 2002 roku w Gimnazjum nr 5 w Kędzierzynie-Koźlu tworzy się klasy dla dorosłych".
2. w §2 w ust. 2 po wyrazie „sportowych" dodaje się wyrazy „i klas dla dorosłych".

§2

Wykonanie uchwały powierza się dyrektorowi Gimnazjum nr 5, jednocześnie zobowiązuje się radę pedagogiczną ww. szkoły do zmiany statutu szkoły przez wprowadzenie zapisu o utworzeniu klas dla dorosłych.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą od 1 września 2002 roku i podlega ogłoszeniu w prasie lokalnej oraz przez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w Kędzierzynie-Koźlu.

Mikołajkowe marzenia

Lalka, lego i sprzęt do odchudzania

Każdy z nas ma marzenia. A osobą najbardziej odpowiedzialną za ich spełnienie jest w grudniu Święty Mikołaj. Postanowiliśmy spytać dzieci z przedszkola nr 5 o ich sny i pragnienia. Pytaliśmy też o świętego, kim jest i skąd do nas przychodzi.



Sześciolatki z grupy Smerfów z przedszkola nr 5 w Kędzierzynie powiedziały nam, że św. Mikołaj to taki dobry pan, który przynosi prezenty.

– Jest czerwony, ma buty i brodę. Ale kiedy przychodzi, to mojego taty nigdy nie ma w domu – tłumaczyła Ala. **– I wszyscy mówią, że to tata jest świętym Mikołajem, ale ja w to nie wierzę.**

No jasne, bo kto to widział, żeby tata był Mikołajem? Ala dodaje też, że kiedy pierwszy raz zobaczyła Świętego Mikołaja, wystraszyła się i schowała za mamę.

Oczywiście, najważniejszy w całej osobie świętego jest fakt, że przynosi prezenty. Nie spotkałam się z hurtowymi zamówieniami na jakąś nowość. Ale były na przykład życzenia w stylu: Baby Born, która siusia i ma mały nocniczek, hulajnoga, piłka, a nawet Barbie, która rodzi małe dziecko.

– Święty Mikołaj przynosi czasami biżuterię – mówiły przedszkolaki.

– Ja to bym chciał dostać lego racers – opowiadał Sylwek. **– To są takie techniczne klocki** – tłumaczył.

I w ten sam sposób „koncert życzeń" odegrały także inne dzieci.

– Ja bym chciała dostać taki zestaw do ćwiczeń, żeby były takie przyrządy do biegania i do podnoszenia – opowiadała Paulinka, żywo przy tym gestykulując. **– Bo ja chciałabym schudnąć!**

Najciężej jednak było nam rozwikłać kwestię, kim ten święty naprawdę jest.

Pomogła nam w tym Hania: **– Nosi czerwony, długi płaszcz** – mówiła. **– I prezenty robi z elfami. Przyjeżdża na sankach, które ciągną renifery. I te renifery są magiczne, bo potrafią latać. A nie może mieszkać tam, gdzie jest ciepło, bo reniferom byłoby za gorąco.**

– Renifer wygląda jak sarenka, ale ma rogi – wtrąciła się Ala. – **A Mikołaj u mnie zaparkował na parkingu i przyszedł na piechotę!**

Jedno jest pewne – w Mikołaja wierzymy wszyscy. Tylko pamiętajmy, że za złe czyny nie dostaniemy nic oprócz rózgi! Mam nadzieję, że udał się Wam dzień Świętego Mikołaja, który dla nikogo nie powinien być smutny. A następna szansa na przyjemny „prezentowy" wieczór już w Wigilię!

Tekst i foto: MARS



Foto: AGA

W Środowiskowym Domu Samopomocy "Promyczek" Mikołaj śpiewał, tańczył, pokrzykiwał, sypał śniegiem i wespół z ze swym bratem, drugim Mikołajem, rozdawał wszystkim podopiecznym paczki. Gościem "Promyczka" był tego dnia dziecięcy zespół uczniów z zaprzyjaźnionej szkoły podstawowej w Steblowie.



Foto: AGA

Mikołaj tradycyjnie zawitał również do domów kultury "Koźle" i "Chemik". Ponieważ w tym pierwszym Święty miał mniej pracy z rozdawaniem prezentów, z ochotą ruszył w tany z dziećmi i bałwankami. W "Chemiku" natomiast Mikołaj, zmęczony wręczaniem paczek zabrał dzieci do kina.



Foto: ŁAG

Nietypowe mikołajki zorganizowano w PSP nr 9. Klasy rywalizowały między sobą w wybranych konkursach. Nagrodą główną był dzień bez pytania.

Dzieci prezentowały piosenki dla Mikołaja w języku polskim, angielskim, francuskim lub niemieckim. Kolejnym konkurencją było przygotowanie najzabawniejszych mikołajkowych przebrań. Były też konkursy na najpiękniejszy list do Mikołaja i najoryginalniejszy prezent od niego. Piątym etapem było przystrojenie świątecznej choinki. Podczas wielkiej gali, zorganizowanej w sali gimnastycznej, najlepszym klasom nagrody osobiście wręczał Święty Mikołaj.

Św. Mikołaj trafi za dziećmi wszędzie. A kiedy pomagają mu aniołki i towarzyszą diabełki, to paczki trafią nawet na szpitalny oddział. Mali pacjenci w ogóle nie bali się brodatego Świętego. W sprowadzeniu Mikołaja na oddział dziecięcy, mieli swój udział słuchacze Medycznego Studium Zawodowego, którzy wspierani przez sponsorów (Zakłady Azotowe, Orlen Transport, MWiK oraz studentów wydziału ekonomicznego WSZiA w Opolu, kier. Marketing i Zarządzanie, semestr 5 pod opieką dra Tadeusza Pokusy) przygotowali bogate paczki.



Foto: AGA



Foto: AGA

Mikołaj najprędzej odwiedza uczniów Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Mechnicy. Kilka dni wcześniej wysyła do tamtejszych dzieci list, że odwiedzi ich w nocy z 5 na 6 grudnia i prosi, by na niego czekały. W wyznaczonym dniu uczniowie przyszli wieczorem do szkoły, rozłożyli materace i śpiwory, bawili się, czekając z niecierpliwością na nadejście Mikołaja.

- W dniu, kiedy przychodzi Mikołaj od rana nie można już normalnie prowadzić lekcji, dzieci są tak podekscytowane, że potrafią rozmawiać tylko o Mikołaju – zdradziła nam pani Małgorzata Jurzyk, wychowawca kl. I w mechnickiej podstawówce.

Kiedy Święty dotarł już do szkoły i rozsiadł się wygodnie, uczniowie wszystkich klas mieli dla niego przygotowany krótki występ: wierszyki, piosenki, a nawet tańce latynoskie. Po takim przyjęciu, Mikołaj jeszcze się trochę podroczył z dziećmi: nie dowierzając, że cały rok były grzeczne, pytał o ich zachowanie pań nauczycielek, rodziców i samych uczniów. W końcu sięgnął do worka i zaczął obdarowywać roześmiane dzieci prezentami. Tej nocy wszystkie dzieci spały w szkole. A rano po przygotowanym przez rodziców śniadaniu, zasiadły w szkolnych ławkach, z główkami wciąż jeszcze pełnymi nocnych wrażeń.

Zebrali: AGA, ŁAG

PRYWATYZACJA MIENIA KOMUNALNEGO!

TERAZ MIESZKANIE MOŻE BYĆ TWOJE!

WSZELKICH WYJAŚNIEŃ W SPRAWACH ZWIĄZANYCH ZE ZBYWANIEM MIESZKAŃ KOMUNALNYCH I **LOKALI UŻYTKOWYCH** UDZIELA WYDZIAŁ GEODEZJI I GOSPODARKI GRUNTAMI URZĘDU MIASTA.

TEL. 482 68 40 (MIESZKANIA),
40 50 396 (LOKALE UŻYTKOWE)

NIE MUSISZ BYĆ MAJĘTNY,

KREDYTEM MOŻESZ SFINANSOWAĆ NAWET 100 % KOSZTÓW *ZAKUPU MIESZKANIA!*

40 62 131 ZADZWOŃ!

NASZE DOŚWIADCZE
DLA WASZEGO SUK

25
1974-1999
GrafDruk
Reklama, Nadruki
DRUK OFSETOWY I SITOWY
REKLAMA
ROK ZAŁOŻENIA 1974

PROPONUJEMY:
- druk ofsetowy
- druk sitowy i transferowy
- grafika informacyjna i reklamowa
- litery przestrzenne
- reklamy na autobusach i samochodach
- nadruki na materiałach tekstylnych
- opracowania poligraficzne
- dekoracje balonowe imprez.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO W

47-225 KĘDZIERZYN-KOŹLE,
TEL. 077/488 67 52, TEL/FAX
E-MAIL: grafdruk@sowate

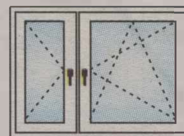
OKNA DRZWI

PLAST-TECHNIK

PVC & ALU.

47-224 Kędzierzyn-Koźle ul. Kozielska 125 lp.

tel.077/ 483 12 12
481 77 90



najniższe ceny okien na jakościowych profilach okucia Winkhaus



U PRODUCENTA NAJTANIEJ

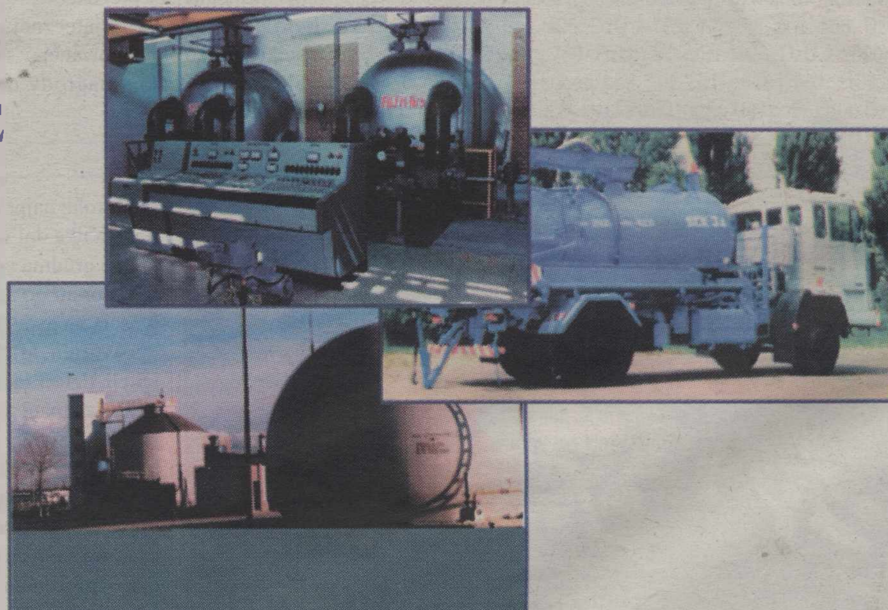


MIEJSKIE WODOCIĄGI i KANALIZACJA

w Kędzierzynie-Koźlu Spółka z o.o.

47-200 Kędzierzyn-Koźle ul. Flitrowa 14

POGOTOWIE WODOCIĄGOWO–KANALIZACYJNE
TEL 994
POŁĄCZENIE BEZPŁATNE

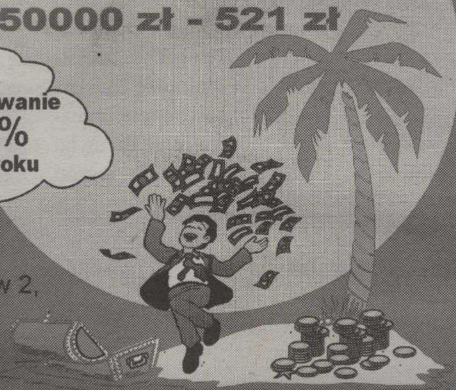


Dział Obsługi Klienta	-tel.	48-238-77
Sekretariat	-tel/fax	48-237-61
Internet		www.mwik.com.pl

IE ...
ESU

LPRACY
TUWIMA 23
/ 483 61 19
n.pl

Po co
KREDYT?
przyjazna RATA
Masz marzenia?
Spełniaj je!
- minimum formalności
- na dowolne cele
- dostępne dla rolników
10000 zł - 104 zł
20000 zł - 208 zł
50000 zł - 521 zł
oprocentowanie 3,12% w skali roku
Kędzierzyn Koźle,
ul. Pamięci Sybiraków 2,
tel. (077) 482 36 64



Sprzedam
lokal użytkowy w Koźlu przy ul. Anny 6 (boczna od rynku)
- powierzchnia 43 m²
- ogrzewanie
- alarm
- stałe łącze internetowe
Kontakt: 0601 492 370, 0601 492 371

UWAGA NOWY SKLEP UWAGA
KOMEX
ARTYKUŁY MOTORYZACYJNE
...RASZAMY: PON - PT W GODZ. 8.00 - 17.00, SOBOTA W GODZ. 8.00 - 13.00
...ĘŚCI DO SAMOCHODÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA CENY
KONKURENCYJNE - RABATY
...ZIERZYN-KOŹLE, UL. HARCERSKA 19, TEL. 077/481 88 61, 0 604 545 861

KSIĘGARNIA "CENTRUM" UL. GŁOWACKIEGO 1
...SIĘGARNIA "ARKA" UL. WOJSKA POLSKIEGO 6
...OSK Z KSIĄŻKAMI - MANHATAN
W KĘDZIERZYNIE-KOŹLU
zapraszają i polecają
- szeroki wybór podręczników szkolnych
- podręczniki językowe i słownik
- atlasy szkolne i uniwersalne,mapy
- encyklopedie ,poradniki ,przewodniki
- beletrystykę ,bajki, kolorowanki
- literaturę popularnonaukową
- gry planszowe i puzzle
- filmy na kasetach video i płytach DVD

ROMA 1970 RESTAURACJA 1998 NOWA
„ROMA NOWA"
ZAPRASZA NA
BAL SYLWESTROWY
280 ZŁ OD PARY
ZAPEWNIAMY SZAMPAŃSKĄ ZABAWĘ Z ORKIESTRĄ
WSZELKIE INFORMACJE MOŻNA UZYSKAĆ
W LOKALU PRZY UL. GLIWICKIEJ NA KORZONKU
LUB POD NR TEL. 487 20 26.



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 2003
wszystkim pracownikom życzy
SBA Euro®



© ANDY

Konkurs Lokalnej

Gdzie to jest?



Darmowe karnety do kina „Chemik" czekają na osoby, które prawidłowo odpowiedzą na pytanie: Jaki zakątek Kędzierzyna-Koźla przedstawia zamieszczone obok zdjęcie. Rozwiązania z dopiskiem „Gdzie to jest?" prosimy przesyłać na adres redakcji: al. Jana Pawła II 27, 47-220 K-K, lub e-mail: listy@lokalna.com.pl.

Przed dwoma tygodniami fotografia przedstawiała stację benzynową przy ul. Kozielskiej na osiedlu Pogorzelec. Podwójne zaproszenia do kina wylosowali Leokadia Gorywoda i Piotr Kuźma, natomiast pojedyncze karnety – Tomasz Gierek, Katarzyna Syroka i Teresa Łopata. Po nagrody zapraszamy do naszej redakcji, w godz. 8.00 – 15.00. Ważność darmowych wejściówek wygasa w tydzień, licząc od dnia ukazania się gazety.

Prezent pod choinkę

Krówka dla dziecka

"Gazeta Lokalna" wspólnie ze sklepem "Mira" ogłosiła zabawę, w której można wygrać prezent pod choinkę dla swojej pociechy.

Przypomnijmy, że sklep "Mira", a właściwie sklepy, bo bliźniacze stoisko mieści się również w domu towarowym przy ul. Jana Pawła w Kędzierzynie, od lat specjalizują się w asortymencie zabawek i upominków dla dzieci. Aż do Świąt Bożego narodzenia sklep "Mira" będzie fundatorem nagród w naszej wspólnej zabawie zatytułowanej "Prezent pod choinkę".

Aby wziąć udział w konkursie wystarczy przesłać drogą pocztową, e-mailem lub dostarczyć osobiście swoje imię i nazwisko. Uwaga!!! Od tego tygodnia chęć uczestnictwa w zabawie można również zgłaszać telefonicznie. Co tydzień, aż do świąt Bożego Narodzenia wśród osób, wśród z grona podanych osób są rozlosowywane trzy nagrody. W tym tygodniu mamy już pierwszych szczęśliwców, a są nimi: Adriana Dychtoń, Joanna Stypułkowska i Teresa Bieleń. Zwycięzcy będą mogli wybrać cenną zabawkę lub maskotkę z zestawu zaoferowanego przez sklep "Mira" przy ul. Konopnickiej 1. W tym miejscu informujemy, że aby brać udział w losowaniu co tygodniowych nagród, należy zgłaszać swój udział systematycznie.




Takie sympatyczne krówki można wygrać pod choinkę dla swojego dziecka we wspólnej zabawie "Gazety Lokalnej" i sklepu "Mira"

Jednak na tym nie koniec, bowiem finał zabawy rozegra się 20 grudnia w piątek przed Wigilią, bo właśnie wtedy odbędzie się rozlosowanie głównej nagrody i mniejszych niespodzianek, oczywiście wśród osób, które zgłosiły chęć uczestnictwa w zabawie. Czekamy na zgłoszenia do konkursu pod adresem ul. Jana Pawła 27, 47-220 K-K, adresem internetowym listy@lokalna.com.pl lub telefonem 483-40-49. Kartki pocztowe i e-maile prosimy zatytułować: "Prezent pod choinkę".

Kosmetyki natury



Pachnący prezent

Każdy ma jakiś zapach, który niepowtarzalnie kojarzy się mu ze świętami. Woń wigilijnego stołu, pieczonego ciasta, pomarańczy – to zapachy świąt. Dziś będzie jednak o tych zapachach, które możemy znaleźć pod choinką.

Niezwykle często w Wigilię obdarowujemy się perfumami, dlatego przypomnijmy kilka zasad przydatnych, gdy swoim bliskim chcemy sprawić taki prezent. Niekoniecznie po raz kolejny musimy ofiarować żonie, mamie, mężowi, ojcu tę samą wodę po goleniu czy dezodorant. Koniecznie powinniśmy jednak znać linię perfum, które preferuje obdarowywana osoba. Jeśli znamy zapach używanych perfum, możemy w drogerii dobrać nowy, oryginalny, podobnego rodzaju , to znaczy słodki, orientalny, intensywny itd. Dobrze, gdy do wody toaletowej można dołączyć również ten samej marki dezodorant i żel do mycia, gdyż wtedy prezent staje się bardziej elegancki.

Zupełnie inaczej wygląda sprawa, kiedy chcemy zrobić pachnący prezent komuś, kogo mało znamy. Może się zdarzyć, że wydamy sporą sumę i zupełnie nie trafimy w gust. Aby tego uniknąć, zróbmy dyskretny wywiad, co lubi adresat prezentu. I jeszcze jedna uwaga. Znawcy tematu twierdzą, że jeżeli cały czas czujemy zapach swoich perfum, to znaczy, że nie pasuje on do nas. Możemy go czuć w chwili używania, ale potem powinien dla nas być niewyczuwalny, za to czuć go powinny osoby z naszego otoczenia.

Dziś kolejne pytanie: Czy zapach słodki to zapach kwiatowy? Nagrodą jest woda perfumowana i żel pod prysznic o słodkim zapachu, dla pań. Odpowiedzi z dopiskiem „Kosmetyki natury" prosimy nadsyłać na adres redakcji lub e-mail: listy@lokalna.com.pl. Przed dwoma tygodniami pytaliśmy, czy makijaż wieczorowy jest stosowny do pracy. Odpowiedź: nie. Nagrodę – zestaw kosmetyków kolorowych – wylosowała Zofia Morawiec. Po odbiór nagrody zapraszamy do siedziby „Studia 33" przy al. Jana Pawła 14/3.

Kącik Studia 33



Banan z kuleczkami

Niezwykle popularny stał się wśród pań, jak i panów kolczyk w brwiach. Najczęściej zakładamy tam kolczyk zwany bananem, bo swoim wyglądem przypomina ten owoc.

Długość banana jest zawsze większa, niżbyśmy sobie życzyli, na początku jest to bowiem konieczne. Podczas gojenia przekłutej brwi złuszcza się sporo skóry, występuje opuchlizna. Przy założeniu od razu krótkiego kolczyka częstym efektem jest wchodzenie go w gojącą się ranę. Trzeba jeszcze wspomnieć, że brew to miejsce, które goi się stosunkowo szybko i bezboleśnie. Narażone jest jednak na wiele urazów podczas zrastania się. Rozbieranie, ubieranie się, mycie twarzy, figle z rodzeństwem lub przyjaciółmi – to sytuacje, w których najczęściej następuje szarpnięcie kolczyka w nie wygojonym kanale. W tej sytuacji musimy rozpocząć pielęgnację od początku. Kiedy przekłuta brew się wygoi, możemy wymienić kolczyk na banana o odpowiadającej nam długości i dobrać kuleczki lub inne nakrętki w kształcie stożków lub kostek.

Pytanie konkursowe: Nazwa kolczyka do brwi to: a) gwóźdź, b) figa, c) banan. Nagroda: kolczyk plus założenie do ciała. Odpowiedzi z dopiskiem „Studio 33" prosimy nadsyłać na adres redakcji lub e-mail: listy@lokalna.com.pl. Ostatnio pytaliśmy, czy osoby niepełnoletnie muszą mieć zgodę rodziców na założenie kolczyka. Tak, powinny mieć taką zgodę. Nagrodę wylosowała Magdalena Kisielewska. Po odbiór zapraszamy do naszego studia, które mieści się przy al. Jana Pawła 14/3.

Wasz Team Studia 33



Wypierz z Lokalną



Śladowe straty

W dalszym ciągu "Gazeta Lokalna" wraz z ekologiczną pralnią "Delfin" zapraszają do konkursu, w którym można wygrać darmowe usługi pralnicze. Co tydzień zdobywca głównej nagrody może wyprać odzież lub inne rzeczy za łączną sumę 100 zł.

W pralniach chemicznych nowej generacji dbałość o ekologię jest priorytetem. Pierwszą z zasad ekologii jest odzysk środka piorącego, czyli substancji szkodliwej dla środowiska. W tym celu za pośrednictwem nowoczesnej aparatury oddziela się brud od środka chemicznego, który to całkowicie oczyszczony powtórnie zostaje użyty w procesie prania. Kiedy chemiczny środek piorący utraci swoje właściwości czyszczące, wtedy poddaje się go termicznemu procesowi utylizacji.

Styczność szkodliwej chemii w pralni ekologicznej jest maksymalnie ograniczona. Maszyny piorące V generacji charakteryzują się hermetyczną konstrukcją, dlatego pozwalają na wydostawanie się do otoczenia tylko śladowych ilości chemikaliów. W konsekwencji uzyskuje się nie tylko efekt ekologiczny, ale zarazem ekonomiczny, bo straty środka piorącego są minimalne. I jeszcze jedno: małe straty do powietrza szkodliwej chemii to równocześnie dbałość o zdrowie pracowników zatrudnionych w pralni.

Taniej o 50 %

Uwaga! Ekologiczne Centrum Pralnicze "Delfin" w okresie przedświątecznym ogłosiło promocję. O połowę taniej można teraz wyprać: narzuty, firany, zasłony i koce. Więcej informacji w punktach usługowych pralni na terenie całego miasta.

Dziś kolejne pytanie konkursowe: Co się dzieje z chemicznym środkiem piorącym po użyciu go w procesie prania? Na rozwiązania czekamy pod adresem: al. Jana Pawła 27, 47-220 K-K lub e-mailem listy@lokalna.com.pl. Zgłoszenia prosimy tytułować "Pranie z Lokalną".

Przed dwoma tygodniami pytaliśmy: Co dzieje się z odpadami pozostałymi po chemicznym czyszczeniu tkanin? Odpowiadamy: zanieczyszczenia gromadzi się w szczelnych pojemnikach, a potem jako odpady niebezpieczne utylizuje się. W tym tygodniu główną nagrodę, pranie za 100 zł, wylosowała Dorota Durkacz. Nagrody pocieszenia otrzymują Elżbieta Cajs (koszulka), Michał Płużyński (gadżet firmowy). Gratulujemy i po odbiór nagród zapraszamy do redakcji "Gazety Lokalnej".

Otwarte szuflady

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 9 ogłosiła akcję "Otwarte szuflady". Konkurs adresowany jest głównie do dzieci, które tworzą samodzielne teksty literackie – wiersze, opowiadania, bajki, itp.

Dla piszących

- Wiek dzieciństwa i dorastania niejednokrotnie odznacza się potrzebą wyrażania siebie i swoich myśli. Naturalna twórczość dzieci, to przede wszystkim twórczość literacka, plastyczna i muzyczna, która nie będąc odnotowana przepada gdzieś w zakamarkach czasu – wyjaśnia autorka projektu, Grażyna Argudin, nauczyciel świetlicy w PSP nr 9. – **Akcja "Otwarte szuflady" miałaby temu częściowo zapobiec.**

Autorka przewidziała również udział osób dorosłych: nauczycieli, którzy stosują ciekawe gry i zabawy literackie oraz wszystkie inne osoby, które piszą teksty dla dzieci.

Akcja trwać będzie do końca marca 2003 r. Teksty, w dwóch egzemplarzach (przepisanych komputerowo) wraz z dyskietką, zawierającą zgłoszone teksty należy podpisać (imię, nazwisko, szkoła, klasa) i złożyć w SP nr 9. Utwory zostaną opublikowane na stronie internetowej szkoły lub po przyznaniu wyróżnienia w bibliotekach szkolnych, bibliotece pedagogicznej oraz innych zgłoszonych do współpracy placówkach.

Więcej wiadomości na temat akcji można znaleźć na stronie internetowej: www.psp9.kursor.pl.

AGA

Artystyczne CoNieCo

Muzyczny kogel-mogel

Muzyczny kogel-mogel – tak w skrócie można określić to, co działo się w mikołajkowy piątek na scenie kozielskiego domu kultury w ramach kolejnego wieczoru z cyklu Artystyczne CoNieCo.



Karaoke, tak jak za pierwszym razem, cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem

Pierwsza godzina upłynęła pod znakiem karaoke, które odbyło się po raz drugi i zgromadziło jeszcze większą publiczność niż za pierwszym razem. Nie brakowało chętnych do śpiewania na scenie (były również osoby znane z pierwszej edycji), a słuchacze bawili się naprawdę wspaniale, wspomagając swymi głosami występujących.

Po krótkiej przerwie nastąpiła całkowita zmiana klimatu. Kilka standardów jazzowych zaproponował Roman Kruk, któremu akompaniowali Wiesław Kwinta, Darek Czarny i Marta Kołodziejczyk. Kolejną odmianą był występ grupy "Sahra Collins Ansamble", której liderem jest Jarek Zajfert, Wieczór zakończył jam session.

Tekst i foto: AGA

Metalowa Deathilada



Podczas przerw brakowało miejsc do odpoczynku

W kozielskiej winiarni „Mim" już po raz piąty w tym roku odbyła się impreza muzyczna zorganizowana przez zwolenników ciężkiego brzmienia. Tak jak poprzednio, i tym razem pojawiło się grono osób spragnionych zabawy przy dźwiękach tej niszowej muzyki. Z głośników można było usłyszeć m.in. przedstawicieli muzyki death, trash, noise czy folk.

W lokalu, oprócz ubranych w skóry i inne ciemne ubrania stałych bywalców poprzednich edycji, pojawiło się też parę osób „z zewnątrz", nie wyróżniających się swoim wyglądem.

– Nie wiedziałem o tej imprezie. Znalazłem się tutaj tak jak co tydzień, żeby spotkać się z przyjaciółmi – powiedział nam Tomek z Kędzierzyna. **– Mile mnie zaskoczyła atmosfera panująca w lokalu na tego typu zabawie. Impreza naprawdę przednia.**

Być może w zabawie wzięłoby udział więcej chętnych, niestety, to kolejna impreza bez odpowiedniej reklamy.

Tekst i foto: Kamil NOWAK

Notatnik Kulturalny

- Wernisaż wystawy dzieci z Publicznego Przedszkola nr 5 pod tytułem **„Jesień u Brzechwy"** odbył się wczoraj (wtorek) w bibliotece przy ul. Damrota 32. Jesienne prace przedszkolaków można oglądać w galerii biblioteki od poniedziałku do soboty w godzinach pracy placówki.
- **„Kędzierzyńsko-Kozielskie Spotkania Gitarzystów"**, na które zapraszają Miejski Ośrodek Kultury oraz obie kędzierzyńsko-kozielskie szkoły muzyczne, odbędą się w piątek, 13 grudnia, o godz. 17.00 w Domu Kultury „Koźle" przy ul. Skarbowej 10. Wystąpią uczniowie i absolwenci szkoły muzycznej II st. im. L. Różyckiego z Gliwic oraz naszych miejscowych szkół muzycznych.
- **„Park krajobrazowy Gór Opawskich"** – spotkania z Arkadiuszem Nowakiem, adiunktem wydziału ochrony środowiska Uniwersytetu Opolskiego, odbędą się w piątek, 13 grudnia, o godz. 9.00 w bibliotece w kozielskim Rynku i dwie godziny później w kędzierzyńskim oddziale przy ul. Damrota 32.
- **I Turniej Teatrów Szkolnych „Debiut 2002"** odbędzie się w poniedziałek, 16 grudnia, o godz. 10.00 w Domu Kultury „Koźle". W programie imprezy: o godz. 10.00 rozpoczną się przesłuchania uczestników, o godz. 11.45 grupa teatralna z gimnazjum w Walcach zaprezentuje przedstawienie „Gimnazjum, ty jesteś jak zdrowie"; od godz. 12.30 trwać będą warsztaty, które poprowadzą Elżbieta Piwek, aktorka Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu, pedagog, specjalista dramy, oraz Sławomir Kuligowski, teatrolog, instruktor teatralny z Opola. Na godz. 14.00 przewidziano ogłoszenie wyników pierwszego turnieju teatralnego i wręczenie nagród.
- **Przesłuchania półfinałowe do IX Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Będzin 2003"** odbędą się w poniedziałek, 16 grudnia, o godz. 9.00 w Domu Kultury „Chemik". W przesłuchaniach weźmie udział 20 „podmiotów wykonawczych" z całej Opolszczyzny (zespoły wokalne, wokalno-instrumentalne, chóry, soliści), które oceniane będą w trzech kategoriach: dziecięca (od lat 7), młodzieżowa i dorośli. Wykonawcy będą musieli zaprezentować trzy kolędy (soliści – dwie), w tym jedną tradycyjną. Finał odbędzie się w dniach 9 – 11 stycznia w Będzinie.
- W Filii nr 5 MBP przy ul. Damrota można oglądać wystawę książki rosyjskiej. Prezentowana jest literatura piękna, w tym atrakcyjne wydania książek dla dzieci i młodzieży, poezja, proza, a także książki z innych dziedzin: filozofii, historii, medycyny. Wszystko to najnowsze wydania w oryginalnej wersji językowej. Na wystawie można zobaczyć ostatnie wydania słowników, leksykonów i encyklopedii. Ekspozycja książki rosyjskiej trafiła do placówki za pośrednictwem Opolskiego Oddziału Stowarzyszenia Współpracy Polska – Wschód z Wydawnictwa REA s.j. z Warszawy. Wystawa czynna będzie do 31 grudnia 2002 roku.

Zebrała AGA

101 Reykjavik

Dyskusyjny Klub Filmowy

Pierwszy islandzki film fabularny powstał w roku 1980. Obecnie jest to jedna z najlepiej rozwijających się kinematografii w Europie. W kraju liczącym 300 tysięcy mieszkańców powstaje od czterech do sześciu filmów rocznie, połowa z nich robi międzynarodową karierę.

„101 Reykjavik" jest adaptacją również u nas wydanej powieści Hallrimura Helgasona. Główny bohater, trzydziestolatek Hlynur, jest z wyboru bezrobotny, mieszka z matką. Mieszkanie jest małe, ciasne, wypełnione brzydkimi sprzętami. Uwagę zwraca wanna ulokowana w salonie, która po kąpieli może być szybko przekształcona w tapczan. To samo bezguście w innych mieszkaniach, w lokalach publicznych, na ulicach. Hlynur czas spędza beztrosko w barach wraz ze swoimi kolegami. Jego życie wywraca się do góry nogami, kiedy matka zaprasza do domu na święta nauczycielkę flamenco Lolę. Lola krytykuje Hlynura za to, iż żyje z zasiłków, mimo to oboje przypadają sobie do gustu. Ich romans jest o tyle dziwny, iż Lola deklaruje, że jest lesbijką, do tego zakochaną z wzajemnością w matce mężczyzny. Hlynur sięga do autoanalizy: „Kimże jestem, synem pijaka i lesbijki". Wędruje w góry, kładzie się na śniegu, postanawia zamarznąć.

„101 Reykjavik" w DKF-ie kina „Chemik" w poniedziałek 16 grudnia.

WAW

Ale kino

KINO CHEMIK
Al. Jana Pawła II 27, tel. 483 29 25

Środa – czwartek: ASTERIX I OBELIX: MISJA KLEOPATRA (Francja-Niemcy, komedia familijna, polska wersja językowa, b.o., bilet 10 zł) 17.00, ZEMSTA (Polska, komedia, od 12 lat, bilet 12 zł) 19.00, DON'S PLUM (USA, obyczajowy, w roli głównej Leonardo di Caprio, od 15 lat, bilet 12 zł) 21.00
Piątek – sobota: JAK TO SIĘ ROBI Z DZIEWCZYNAMI (Polska, komedia, od 15 lat, bilet 12 zł) 17.00, 19.00, 21.00
Niedziela: JAK TO SIĘ ROBI Z DZIEWCZYNAMI 20.30
Poniedziałek: JAK TO SIĘ ROBI Z DZIEWCZYNAMI 17.00, 21.00, 101 REYKJAVIK (DKF, reż. Baltasar Kormakur, bilet 8 zł) 19.00
Wtorek – środa: JAK TO SIĘ ROBI Z DZIEWCZYNAMI 18.30, 20.30

JAK TO SIĘ ROBI Z DZIEWCZYNAMI

Jak to się robi z dziewczynami

Jest to historia dwóch przyjaciół wspólnie przechodzących przez okres dojrzewania, którzy nie potrafią poradzić sobie z jednym, bardzo istotnym dla młodych mężczyzn problemem – kobietami. Twardziel Bogo jest przekonany o swojej skuteczności w podrywaniu dziewczyn i postanawia nauczyć Ryśka wszystkiego, co robi wrażenie na płci przeciwnej. Pierwszą akcją, jaką podejmują, jest podryw „na ankietę". „Ankietując" Bogo trafia na Melę, która zgadza się na rozmowę w jej mieszkaniu. Kiedy Mela rozkazuje mu, żeby się rozebrał, robi to. Ucieka dopiero, gdy dziewczyna zakłada mu kajdanki i wymierza mocny cios biczem. Trochę zniechęceni, kontynuują edukację. Aż wreszcie coś zaczyna wychodzić. I to właśnie Rysiek, a nie pewny siebie Bogo podrywa piękną Adę. Sytuacja staje się poważna, kiedy dziewczyna pokazuje chłopakom dodatni test ciążowy.

„Jak to się robi z dziewczynami" w kinie „Chemik" od 13 grudnia.

WAW

KINO HEL
Ul. Pamięci Sybiraków 12, tel. 482-32-22

Środa – czwartek: STUART MALUTKI 2 (USA, komedia familijna, polska wersja językowa, b.o., bilet 10 zł) 16.30, PIANISTA (Wielka Brytania / Polska / Niemcy / Francja, dramat wojenny, od 15 lat, bilet 11 zł) 18.00, GOLASY (Polska, psychologiczny, od 18 lat, bilet 11 zł) 20.30
Piątek: ŚMIERĆ NADEJDZIE JUTRO (USA, sensacyjny, od 15 lat, bilet 10 zł) 18.00, 20.30
Sobota: ŚMIERĆ NADEJDZIE JUTRO 18.00, **nocny maraton filmowy**: (ŚMIERĆ NADEJDZIE JUTRO, BAD COMPANY, YAMAKASI, bilet 18 zł) 20.30
Niedziela – środa: ŚMIERĆ NADEJDZIE JUTRO 18.00, 20.00

PIERCE BROSNAN
007

Śmierć nadejdzie jutro

James Bond skończył w tym roku 40 lat. W ciągu swojej długiej kariery agent 007 pojawił się w 36 powieściach i opowiadaniach autorstwa Iana Fleminga, Raymonda Bensona, Johna Gardnera i Kingsleya Amisa oraz w 20 filmach. Najnowszy z nich, zatytułowany „Śmierć nadejdzie jutro", właśnie wchodzi na nasze ekrany.

W najnowszych przygodach superagent 007 James Bond będzie musiał nie tylko uratować świat, ale przede wszystkim oczyścić swoje dobre imię. Uznany za zdrajcę, który wydał swych towarzyszy, jak zwykle spotyka niesamowite kobiety. Akcja tej części rozgrywa się na Kubie, w Wielkiej Brytanii, Hongkongu oraz Korei. Agent 007 trafi również na mroźną Islandię, gdzie pozna bliżej nową, potężną broń i jej niezwykłe możliwości. W roli głównej Pierce Brosnan, partnerują mu m.in. Halle Berry i John Cleese.

„Śmierć nadejdzie jutro" w kinie „Hel" w piątek, trzynastego.

WAW

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia do obu kin. Aby je otrzymać należy przyjść do naszej redakcji z aktualnym numerem "Gazety Lokalnej" w środę o godz. 14.30.

Anioł w Krakowie

Bereś i Baron w K-K

Jedyny w swoim rodzaju seans odbył się w sobotę w kinie „Chemik". Choć akcja filmu rozgrywała się w Krakowie, był to najbardziej kędzierzyński Dyskusyjny Klub Filmowy. Działy się też rzeczy nadzwyczajne. Autorzy ginęli, kawałki taśmy kradziono, lecz mimo to atmosfera była niemal rodzinna. Przy pełnej kinowej sali Witold Bereś wyznawał: „Kędzierzyn my love!".

Wszystko dlatego, że producent i scenarzysta filmu „Anioł w Krakowie" jest rodowitym kędzierzynianinem.

– Syn tej ziemi wrócił z filmem „Anioł w Krakowie" – stwierdził drugi gość pokazu, Piotr Więcek „Baron", reżyser filmu.

Na sali zasiedli między innymi przyjaciele i znajomi Witolda Beresia, na co dzień dziennikarza „Gazety Wyborczej", oraz jego nauczyciele z II Liceum Ogólnokształcącego. Witając gości, szczególnie docenił jedną z



Foto: AGA

Witold Bereś, scenarzysta i producent filmu: – Przyjechałem tutaj z „Aniołem w Krakowie", ale chciałbym coś zrobić z Kędzierzynem, dla Kędzierzyna i z przyjaciółmi z Kędzierzyna. Jest na to szansa, mam parę pomysłów. Z perspektywy parunastu lat spędzonych w innych miastach widzę, że Kędzierzyn jest fajnym miejscem. Jest brzydkim miastem, ale jest fajnym miejscem, dzięki fajnym ludziom.

pań: **– Witam też profesor Zaskórską, moją wieloletnią miłość.**

Sala wypełniona była po brzegi, co również nie uszło uwagi producenta.

– Doniesiono nam, że ostatnio ta sala kinowa była tak wypełniona, gdy grali „Władcę pierścieni" – mówił Witold Bereś. **– Nasz film jest o 600 milionów dolarów tańszy.**



Foto: AGA

Atmosfera podczas pokazu była serdeczna, a humor dopisywał także twórcom filmu. Piotr Więcek „Baron" (z lewej) i Witold Bereś.

Przede wszystkim jednak kędzierzynianin podziękował swoim rodzicom. Film jest niejako prezentem urodzinowym dla mamy i imieninowym dla ojca.

– To przede wszystkim dla Was!

Zapowiedź, że film jest ciepły i ogrzeje publiczność, sprawdziła się całkowicie. Kiedy jednak po filmie przyszło do dyskusji, okazało się, że nie ma... autorów filmu. Czuwał jednak Anioł, bowiem twórcy z pewnym opóźnieniem dojechali. Wtedy się okazało, że film został wyemitowany bez pierwszej sceny. W kopii dostarczonej przez dystrybutorów zabrakło otwierającej film sekwencji, która ukazuje się jeszcze przed napisami. Reżyser uzupełnił niedobory, przy okazji wyjaśniając, że chodziło o pokazanie, iż wszystko w naszym życiu jest częścią jakiegoś większego planu, nawet jeżeli sami nie zdajemy sobie z tego sprawy.

Wyjaśniono również genezę filmu. Wcześniej inny film obu twórców, „Historia filozofii po góralsku", został nagrodzony na festiwalu w Gdyni.

– Z wrażenia nie mogłem pocałować Grażyny Torbickiej i postanowiłem jeszcze raz spróbować – żartował Witold Bereś. **– Wtedy uwierzyłem, że zdobędę pieniądze na film. Teraz już bym tego nie zrobił** – wyznaje producent, który ujawnił, że pieniądze na pierwszy dzień zdjęć... żona pożyczyła od koleżanki z pracy.

Nie zabrakło też samokrytyki. Oceniając epizod filmu, w którym zagrali Witold Bereś i Jerzy Skoczylas (inny dziennikarz „Gazety Wyborczej"), kędzierzynianin przytoczył wypowiedź jednej z krakowskich aktorek: **– Bereś, ty to tak źle zagrałeś, że żaden aktor by tak nie zagrał.**

Kto był na spotkaniu, ten wie, dlaczego debiut aktorski nie dorównywał debiutowi producenckiemu. Wie też, skąd dialogi małego chłopca, których żaden dorosły by nie wymyślił. Kinomani mieli okazję usłyszeć o szczegółach zdobywania pieniędzy na film. Dowiedzieli się też, dlaczego Anioł wylądował w Krakowie, a nie w Kędzierzynie-Koźlu.

Po dyskusji odbyło się kameralne spotkanie z przyjaciółmi i znajomymi twórców. Była to okazja do snucia wspomnień przy lampce szampana.

Jakub DŹWILEWSKI

WYWIAD

Baron z barana

Z Arturem Więckiem "Baronem", reżyserem filmu "Anioł w Krakowie" rozmawiamy o debiutach, jednym baranie i budce telefonicznej.

- Po co powstał ten film?

- Chciałem kręcić filmy. Szedłem do tego filmu z dziesięć lat. Od scenariuszy, krótkich historii telewizyjnych, etiud filmowych, reklamówek. Cały czas krążyłem wokół, szukając szansy na nakręcenie filmu fabularnego. Na tym to polega. Cały czas istnieje ciśnienie, by zaistnieć w fabule.



Foto: AGA

Artur Więcek "Baron": - Anioł jakoś musi dzwonić do nieba. Komórka jest niefotogeniczna, wiec wybrałem budkę telefoniczną.

Jak już masz szansę pojawia się pytanie o czym ma być ten film? Musisz sobie odpowiedzieć na pytanie czego tobie brakuje? Co byś chciał opowiedzieć? Dlaczego uważasz, że masz coś do powiedzenia, coś czym się chcesz podzielić z ludźmi i że oni będą chcieli cię słuchać?

"Anioł..." jest o tym, jak ja patrzę na świat, jak ja patrzę na pewne sprawy, jakiego ja kina na dzisiaj potrzebuję. I wtedy powstaje taki film. Chcę być prawdziwy. Taki jest "Anioł...".

- Fabularny debiut jest udany, sypią się nagrody, "Anioł..." został pozytywnie przyjęty przez publiczność. Ale problemem jest zawsze nakręcenie nie pierwszego, lecz drugiego filmu.

- Jestem przed tym. Nie jestem tego typu facetem, który teraz czeka na pieniądze na kolejny film. O drugi i trzeci, podejrzewam, że także o czwarty, film będę walczył. Jestem na to przygotowany. Na to, że będzie ciężko, tak samo jak z pierwszym. Nie można z pewnego poziomu schodzić. Nadal trzeba być sobie wiernym, być niezależnym.

- Różne motywy w filmie z nazwą i logiem Telekomunikacji Polskiej to dowód na tę niezależność?

- To jest zupełnie na coś innego. To są wymogi współczesnego kina. Inaczej nie zbierzesz budżetu. Chodzi o to, żeby się nie sprzedawać. Uważam, że ten product placement (ukryta reklama produktów w filmach – red.) jest użyty w filmie w sposób bardzo subtelny, wkomponowany w dramaturgię filmu. Nie gryzie.

Powiem więcej, budki telefoniczne były w scenariuszu zanim zwróciliśmy się do TP S.A.

- Czy sprzedaliście coś co w filmie i tak być miało?

- Tak. Anioł jakoś musi dzwonić do nieba. Komórka jest niefotogeniczna, to jest banalne. Budka telefoniczna to coś subtelnego, tajemniczego, fajnego, nieco staroświeckiego. Budka w szczerym polu to jest fajny obrazek. To się robi kino.

- A więc będzie "Anioł" II czy zupełnie coś innego?

- Zobaczymy. Są plany, żeby to był drugi "Anioł". Na razie toczą się rozmowy z telewizją. Jest to absolutnie możliwe. Ja chętnie zrobiłbym drugiego "Anioła". Niczego nie można wykluczyć.

- Ale nie będzie to "Anioł II – Ostatnia krew"?

- Raczej nie. Wolałbym: "Anioł jedzie do Warszawy".

- To na koniec wyjaśnij Czytelnikom, skąd obecny nawet na plakatach pseudonim "Baron"?

- Są pseudonimy czy ksywki, które obrosły legendą. W tym przypadku jest banalnie. Kiedyś w moim rodzinnym mieście, z racji mocno kręconych włosów, byłem nazywany "Baran". Jak przyjechałem do Krakowa, poznałem swojego serdecznego przyjaciela, reżysera, z którym potem spędziłem parę lat w Łodzi. On był Niemcem i nie mógł wypowiadać właściwie mojej ksywki. Mówił twardo "Bharon". Jak zmieniłem środowisko na łódzkie wszyscy przejęli od niego wersję z "Baronem". Nie było sensu tego wyjaśniać. Zatoczyło to co raz szersze kręgi i kiedy wróciłem do Krakowa tak już zostało. Nie ma tutaj żadnej krwawej historii, ani szczególnej nobilitacji. Nie wiązało się to ze wspinaczką po szczeblach kariery. Karierę zrobiłem teraz, kiedy "Baronem" jestem od piętnastu lat.

Pytał Jakub DŹWILEWSKI



Uchwała nr II/16/2002
Rady Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu z 5 grudnia 2002 roku

zmieniająca uchwałę Rady Miejskiej nr XXXVII/450/2001 z 29 marca 2001 roku w sprawie wprowadzenia opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych na terenie Kędzierzyna-Koźla i ustalenia sposobu ich pobierania

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 i art. 40 ust. 1 ustawy z 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (DzU z 2001 r. nr 142 poz.1591 ze zmianami: DzU z 2002 r. nr 23, poz. 220, DzU nr 62, poz. 558, DzU nr 113, poz. 984), art. 13 ust. 2 pkt 4 ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (DzU z 1985 r. nr 14 poz. 60 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 27 czerwca 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad wprowadzania opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych (DzU z 2000 r. nr 51 poz. 608) Rada Miejska w Kędzierzynie-Koźlu uchwala, co następuje:

§1

W cenniku opłat za parkowanie pojazdów samochodowych w wyznaczonych miejscach dróg publicznych miasta Kędzierzyna-Koźla, stanowiącym załącznik do uchwały Rady Miejskiej nr XXXVII/450/2001 z 29 marca 2001 roku w sprawie wprowadzenia opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych na terenie Kędzierzyna-Koźla i ustalenia sposobu ich pobierania wprowadza się następujące zmiany:

1) dotychczasową pozycję 6 oznacza się jako pozycja 5,
2) w pozycji 5 po wyrazach „Straży Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu" dodaje się wyrazy „oznakowane samochody należące do Caritas Diecezji Opolskiej".

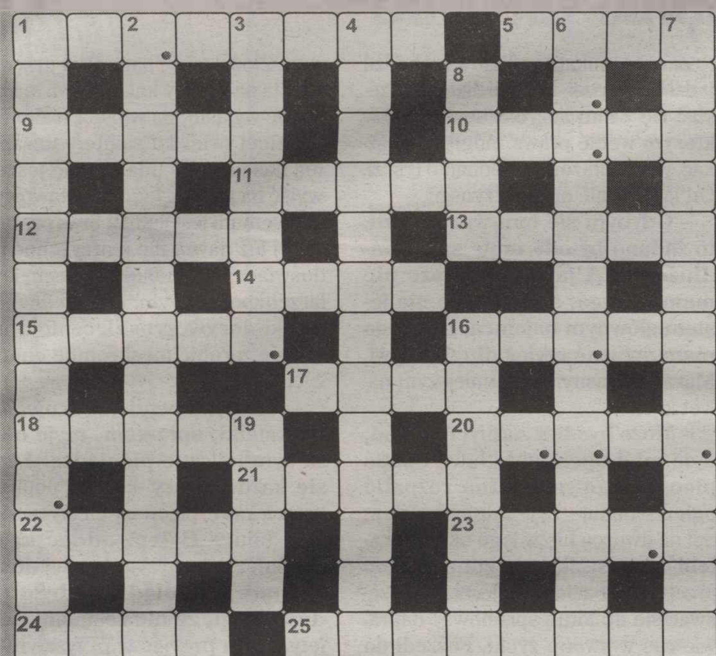
§2

Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Kędzierzyna-Koźla.

§3

Uchwała wchodzi w życie w terminie 14 dni od daty publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Opolskiego oraz podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Kędzierzyna-Koźla, a także w prasie lokalnej.

Krzyżówka nr 50



Litery z pól oznaczonych kropką czytane kolejno kolumnami utworzą rozwiązanie: przysłowie ludowe.

Rozwiązania z dopiskiem „Krzyżówka nr 50" prosimy przesyłać na kartkach pocztowych do 20.12. br. na adres redakcji.

Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, rozlosujemy nagrodę książkową.

Poziomo:
1 – kwoka
5 – zapach spalenizny
9 – popularna kasza
10 – solenizantka z 23 marca
11 – np. walet kier
12 – siedziba aniołów
13 – szyderstwo
14 – treść, wymowa, znaczenie czegoś
15 – pojazd konny z podnoszoną budą
16 – obcisłe majteczki kąpielowe
17 – w nim śmieci
18 – część koszuli lub marynarki
20 – balansjer dla linoskoczka
21 – król strzelców hiszpańskiego mundialu w 1982 r.
22 – wcześniejsza od pługa
23 – puls
24 – solowa pieśń operowa
25 – w parze z zuchwałością

Pionowo:
1 – poemat Broniewskiego o rewolucji 1871 r. w stolicy Francji
2 – sfilmowana powieść młodzieżowa Janusza Domagalika
3 – znawca wyszukanego jedzenia
4 – migacz
6 – sztuka produkcji kiełbas
7 – tragizm sytuacji życiowej
8 – potocznie: kiszka
16 – zespolony, kliniczny lub polowy
19 – zatopiony statek

Rozwiązanie krzyżówki nr 48

Hasło brzmi: **Spokojne sumienie to kolebka rozsądku**.

Nagrodę ufundowaną przez księgarnię "Arka" wylosowała pani **Leokadia Gorywoda** z ul. Raciborskiej.

Po odbiór nagrody zapraszamy do księgarni "Centrum" przy ul. Głowackiego.

LISTA PRZEBOJÓW

NOTOWANIE 469 z 69.12.2002

Redakcja – **Marek Wojciechowski**
Prowadzenie – **Adam Misterkiewicz** lista@prakfm.com.pl

1	8	5	Kasia Kowalska – Antidotum
2	1	5	Oxy.Gen – Czemu gdy
3	4	9	Tatu – Ja soszła s uma
4	7	10	Wilki – Urke
5	11	7	Las Ketchup – Asereje
6	5	13	Myslovitz – Sprzedawcy marzeń
7	3	8	Karawana – Remedium
8	2	5	Pink – Just Like A Pill
9	25	3	Krzysztof Krawczyk – Bo jesteś Ty
10	13	6	Shakira – Objection
11	9	12	Sugababes – Round Round
12	6	8	Phil Collins – Can't Stop Loving You
13	10	4	Hey – Cudzoziemka w raju kobiet
14	14	4	Life House – Spin
15	23	12	Stauros – Bal
16	24	12	Piosenka z filmu $E = mc^2$
17	19	17	Idol – Może się wydawać
18	15	12	Bon Jovi – Every Day
19	16	7	Shania Twain – I'm Gonna Getcha Good
20	22	7	Kindla – Pozwól że coś powiem
21	27	7	Wyclef Jean – Pussy Cat
22	26	2	Madonna – Die Another Day
23	12	13	Avril Lavigne – Complicated
24	17	5	Santana Feat. Michelle Branch – The Game Of Love
25	18	13	Ira – Bez ciebie znikam
26	30	2	A-Ha – Did Anyone Approach You?
27	20	4	Anastacia – You'll Never Be Alone
28	21	11	Fat Joe And Ashanti – What's Lov
29	29	13	Tiziano Ferro – Perdono
30	new	1	Sarah Conor – Skin On Skin

Nagrody muzyczne otrzymują:
·Alicja Wojewoda – K-Koźle
·Anna Ciećkiewicz – K-Koźle
·Patrycja Kozłowska – K-Koźle

30 utworów, **18** zagranicznych, **12** polskich.
2 utwory bez zmian, **1** nowość, **14** w dół, **13** w górę

POCZEKALNIA LISTY PRZEBOJÓW PARK FM

•Telepopmusic – Love Can Anage Hour Health
•Stanisław Soyka – Życie to krótki sen
•Joe Cocker – This Is Your Life
•Lenny Cravitz – If I Could Fall In Love
•Atomic Kitten – The Last Goodbye
•Jennifer Lopez – Jenny From The Block
•Toni Braxton – Hit The Freeway
•Ala Janosz – Zmień siebie
•Tatu – Show Me Love
•Sarah Connor – Skin On Skin
•Eminem – Lose Yourself
•Nelly & Kelly Rowland – Dilemma

SMS na nr 7160 o treści: Park lista, podając 5 utworów oraz imię i nazwisko. Koszt 1.22, Telefonicznie: 077 4821212

93,9 Radio PARK FM

WYTNiJ i WYGRAJ

Możecie głosować na 5 ulubionych piosenek z listy przebojów. Wypełniony kupon prześlijcie na adres:

Radio Park FM
ul. Piastowska 1
47-200 Kędzierzyn-Koźle

Kto wypełni i prześle kupon drukowany w naszym tygodniku, weźmie udział w losowaniu nagród muzycznych.

GŁOSUJĘ NA 93,9 Radio PARK FM

1.
2.
3.
4.
5.

Nadawca: ....

GAZETA LOKALNA

Motoryzacyjne

Sprzedam Fiata 126p, rok produkcji 1991, stan dobry, czerwony. Tel. 483 23 04 lub 0605 091 353

AUTO-HANDEL ATUT
*SKUP
*SPRZEDAŻ
*ZAMIANA
*KOMIS
PŁACIMY GOTÓWKĄ NATYCHMIAST !
NAJLEPSZE WARUNKI SPRZEDAŻY RATALNEJ.
NAJWIĘKSZY WYBÓR SAMOCHODÓW.
KĘDZIERZYN-KOŹLE (KŁODNICA),
UL. WYSPIAŃSKIEGO 45
TEL. 482 58 75

Sprzedam Fiata 127A-sport, 1983 r., 1300 cm2, 5 biegów, tanio. Tel. 0606 124 929 lub 483 42 01 po 19.00

Sprzedam Opel Vectra 1,6 i, rok produkcji 93, ABS, immobilizer, szyberdach, stan bardzo dobry. Tel. 483 47 03 lub 604 984 932

Sprzedam Fiata 126p w dobrym stanie, rok produkcji 1983, cena ok. 500 zł. Tel. 481 83 22

Nieruchomości

Sprzedam 2 pokoje z widną kuchnią, 45 m2, II piętro, NDM, cena do uzgodnienia. Tel. 483 28 79 lub 483 27 68

Sprzedam mieszkanie 45 m2, 2 pokoje, balkon, telefon, widna kuchnia, os. Blachownia. Tel. 0604 611 743

Sprzedam garaż z kanałem koło "Promienia". Tel. 0605 567 959

DO WYNAJĘCIA
STOISKO W D.H. "JUBILAT"
KOŹLE-RYNEK
TEL. 0 602 636 179

Sprzedam działkę budowlaną w Lenartowicach, 13 a. Tel. 0605 567 959

Pilnie sprzedam lub zamienię mieszkanie spółdzielcze własnościowe, 3 pokoje, 48 m2, II piętro, na podobne. Tel. 483 34 62 lub 0506 733 790

Udostępnię lokal (parter) w Kędzierzynie na gabinet lekarski, w Koźlu – Rynek – na biuro. Tel. 482 52 35

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 49,5 m2 (2 pokoje), I piętro, balkon, telefon, os. Pogorzelec. Tel. 0602 523 698

Zamienię mieszkanie komunalne, 5 pokoi, na mniejsze lub 2 mniejsze. Tel. 0600 423 234

Sprzedam mieszkanie 65 m2 + 42 m2 piwnic – może być na działalność gospodarczą lub biura przy ul. Kozielskiej. Tel. 482 66 82

Sprzedam mieszkanie 45 m2, NDM, I piętro (możliwość kupna z garażem w pobliżu mieszkania). Tel. 483 84 01

Sklep 60 m2, w dogodnym miejscu w Koźlu, w pobliżu Rynku do wynajęcia. Tel. 482 15 67 lub 0608 170 741

Zamienię mieszkanie komunalne o pow. 65 m2, I piętro, 2 duże pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, c.o., gaz, na mniejsze do 38 m2. Tel. 482 21 35

Sprzedam duży 5-letni dom w K-K, pod lasem, 8 pokoi, w tym salon z kominkiem 45 m2, 2 łazienki, 2 kuchnie i 2 garaże. Tel. 0608 421 206

Kupię

AMIGA 1200, system 3.1 odkupię. Tel. 481 65 30 wieczorem lub 0503 395 395

Różne

Pożyczki świąteczne do 20 grudnia. Tel. 481 02 12

Pożyczki na korzystnych warunkach. Tel. 481 02 12

Nauka

KURSY
KOMPUTEROWE, KSIĘGOWO?CI,
KAS FISKALNYCH,
INTERNETOWE, BHP.
"KURSOR", K-K, ul. Harcerska 13
tel. 4 810 820,
www.kursor.pl

KURS KOMPUTEROWY PODSTAWOWY
-już wkrótce-
raty
"Kursor", K-K, ul. Harcerska 13
tel. 4-810-820, www.kursor.pl

Matematyka, fizyka – poziom szkoły średniej, wyższej. Tel. 481 08 27 lub 0603 692 380

Szukam pracy

Szukam pracy w dziedzinie rysowania, malowania artystycznego, projektowania graficznego, dekoracja wnętrza. Krystyna Kajrys ul. Akacjowa 16b/14 Zdzieszowice, tel. grzeczn. 484 62 27

Nauczyciel j. francuskiego szuka pracy w szkolnictwie. Tel. 483 27 16

Szukam pracy biurowej, biegła znajomość angielskiego i zasad pracy biurowej. Pełna dyspozycyjność. Tel. 0606 626 151

Mężczyzna lat 40 podejmie dodatkową pracę fizyczną. Tel. 482 51 08

Młoda dziewczyna posprząta mieszkanie i zaopiekuje się profesjonalnie dzieckiem, na terenie Kędzierzyna-Koźla lub okolic. Tel. 481 90 67

FIRMA CIESZĄCA SIE DOBRA RENOMA NA RYNKU ZATRUDNI OD ZARAZ - ELEKTRYKÓW, SPAWACZY, ŚLUSARZY, FACHOWCÓW Z PASZPORTEM NIEMIECKIM, Z UPRAWNIENIAMI, DO PRACY NA TERENIE NIEMIEC. TELEFON W POLSCE 071/339-98-48. MÓWIMY PO POLSKU.

Firma dystrybucyjna poszukuje małżeństwa do współpracy z okolic Kędzierzyna-Koźla. Wymagania: przedsiębiorczość, własny środek transportu (dostawczy), niewielki magazyn. Może być lokalizacja wiejska. Oferty prosimy kierować:
Zimmerman Zbigniew
ul. Królowej Jadwigi 6

Dam pracę

Do hurtowni – wymagany samochód osobowy. Tel. 029/746 82 88

Firma zatrudni mechanika samochodowego z doświadczeniem. Tel. 482 56 80

Firma handlowa zatrudni – wymóg samochód osobowy. Tel. 029/746 82 88

Zatrudnię sekretarkę. Tel. 029/746 82 88

Firma zatrudni szwaczki do pracy w akordzie. Szycie lekkie, zarobki 1000-1500 zł, miejsce zatrudnienia Raszowa. Praca od zaraz. Tel. 463 53 33

Poszukuję firmy lub osoby prowadzącej działalność gospodarczą do wykonania robót demontażowo-złomowych kotłów. Tel. 481 21 17 lub 0604 36 94 81

Praca w Holandii, stawka 6,85 e/h 50-60 godzin tygodniowo, fachowcy 8,50 E/h 45-55 godzin tygodniowo, bardzo atrakcyjne warunki, wymagany paszport UE. Tel. 481 03 56 lub 0504 016 136

Praca w Holandii, w przemyśle i ogrodnictwie. Stawka 6,55 euro netto. Średnia godzin w tygodniu pracy 50-55. Wymagany paszport UE. Tel. 0504 016 136

KSERO
- OPRAWIANIE DOKUMENTÓW (BINDOWANIE, LAMINOWANIE)
- DRUKOWANIE DO A3
KURSOR,
ul. Harcerska 13, tel. 4 810 820,
www.kursor.pl

KOMPUTERY
NOWE I UŻYWANE
SKLEP, KOMIS, NAPRAWA,
KAWIARENKA INTERNETOWA
KURSOR, ul. Harcerska 13,
tel. 4 810 820, www.kursor.pl

INFORMATOR GOSPODARCZY

TERMINY!!

16 grudnia mija termin zapłaty składek ZUS dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą zatrudniających pracowników.

PAMIĘTAJ!!

31 grudnia kończy się 3-letnia ulga na remont i modernizację budynku mieszkalnego oraz na remont mieszkania.

Do 20 grudnia osoby prowadzące księgę przychodów i rozchodów płacą podwójną zaliczkę na podatek dochodowy za listopad i grudzień.

ZUS

Minimalne wynagrodzenie uczniów w miesiącach wrzesień-listopad 2002 r.

1 klasa	2 klasa	3 klasa
82,48 zł	103,10 zł	123,72 zł

Zasiłek rodzinny 1.06.2002 – 31.05.2003

na małżonka, pierwsze i drugie dziecko	42,50 zł
na trzecie dziecko	52,60 zł
na czwarte i następne dziecko	65,70 zł

DIETY I RYCZAŁTY

Dieta	Nocleg	Dojazd
19 zł	28,50 zł	3,80

Maksymalna stawka za 1 km przebiegu pojazdów prywatnych używanych do celów służbowych

Sam. osob. do 900 cm^3	0,4690 zł
Sam. osob. pow. 900 cm^3	0,7519 zł
dla motocykla	0,2071 zł
dla motoroweru	0,1273 zł

Maksymalna miesięczna kwota ryczałtu za używanie sam. osob. w gminie i mieście do 100 tys. mieszkańców

Do 900 cm^3	Powyżej 900 cm^3
Limit 300 km 140,70 zł	Limit 300 km 225,57 zł

SPOSÓB USTALANIA ODSETEK

Odsetki od zaległości podatkowych	Odsetki od zaległości ustawowych
$\frac{K \times D \times 0{,}175}{365}$	$\frac{K \times D \times 0{,}16}{365}$

K - kwota należnej składki
D - liczba dni zwłoki
0,175- liczba odpowiadająca stopie ods. za zwłokę od 28 listopada 2002
0,16 - liczba odpowiadająca stopie ods. ustawowych od 25 lipca 2002
(stopa odsetek na dzień 6.12.02)

Opracowanie:
BIURO RACHUNKOWE "DAMIR"
Tel. 482-68-05 damir@pro.onet.pl

Życie Blachowni Nr 50 (1060)

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią Kazimierza Kalińskiego, prezesa Blachowni Holding SA, doszło do sprzedaży pakietu udziałów należących do NFI Magna Polonia.

Flavian zamiast Magny

Narodowy Fundusz Inwestycyjny Magna Polonia zawarł 29 października umowę sprzedaży całego pakietu udziałów firmie Flavian Consulting z siedzibą we Wrocławiu. Pakiet akcji stanowi 34,21 proc. kapitału zakładowego oraz 34,21 proc. głosów na walnym zgromadzeniu spółki.

Przeniesienie własności akcji jest uzależnione od złożenia oferty Ministrowi Skarbu Państwa na warunkach cenowych nie gorszych niż zawarte w umowie oraz od zapłaty łącznej ceny, która została podzielona na cztery raty. Ostatnia z nich ma być wpłacona do końca lutego 2003 roku.

Pozostali akcjonariusze Blachowni Holding SA się nie zmieniają. Są to: Skarb Państwa, pracownicy spółki oraz pozostałych 14 funduszy. Nie wyklucza się możliwości skupu akcji pracowniczych przez nowego właściciela. Do tematu powrócimy.

ZET

Najtrudniej przetrwać zimę

Andrzej Gladys stracił kontrolę nad swym życiem, gdy zmarła jego żona. Córeczkę musiał oddać na wychowanie siostrze żony, bo sam nie był w stanie odpowiednio się nią zająć. Jest murarzem i malarzem i zazwyczaj pracował od świtu do ciemności. W tej sytuacji nie mógł postąpić inaczej, bo nie chciał krzywdzić małej.

Gdy zmarła żona, teść zajmowane dotychczas przez nich mieszkanie wynajął komuś innemu. Andrzej wrócił do domu rodzinnego, gdzie zresztą cały czas był zameldowany. Gdy skomplikowało się życie jego siostrze, ona także wróciła. Jakiś czas mieszkali razem. Atmosfera nie była jednak dobra, więc Andrzej wyprowadził się. Coś wynajmował, czasem mieszkał w hotelu robotniczym. Przez cały czas zameldowany był jednak w domu rodzinnym. Dopóki miał stałą pracę, jakoś sobie radził. Ale od lat jest już bez pracy. Czasem gdzieś dorywczo coś dorobi. Tuła się, choć mieszkanie, w którym jest ciągle zameldowany, od pewnego czasu stoi puste. Na pytanie, dlaczego z niego nie korzysta, odpowiada: **– Głównym najemcą jest w tej chwili syn mojej siostry, który od lat mieszka w Niemczech. Nie chcę się tam włamywać, bo gdyby nagle wrócił, to byłaby awantura, a ja nie chcę kłopotów.**

Zawsze unikał konfliktów i schodził ludziom z drogi. Pewnie dlatego przestali się z nim liczyć. Mieszkanie, w którym wedle prawa mógłby mieszkać, jest zadłużone na ponad 6 tys. zł. Od lat nikt nie opłaca czynszu.

– Gdybym się tam wprowadził, to żądano by ode mnie spłaty zadłużenia. A ja po pierwsze nie mam z czego, a po drugie nie jestem głównym najemcą. Dlaczego mam spłacać czyjeś długi – mówi. Marzy o własnym, najmniejszym nawet kącie.

– Może być bez żadnych wygód, byle miał dach nad głową i jakiś piec, w którym można rozpalić ogień – dodaje. Żyje z dnia na dzień. Śpi na dworcu lub w jego okolicy. Latem nie jest źle, ale zimę trudno przetrwać. Postanowił jeszcze raz zerwać się do lotu i spróbować naprawić coś w swoim życiu. Poszedł do MOPS-u prosić o miejsce w noclegowni dla bezdomnych i ciepły posiłek na zimę. Nie otrzymał pomocy. Ktoś mu doradził, aby skontaktował się z radnym Mankiewiczem. Ten umówił się z nim na spotkanie i zapoznał się z jego sprawą. Dzięki temu Andrzej Gladys zostanie ponownie przyjęty przez panie urzędniczki. Ma to być jutro. Może tym razem znajdzie się dla niego jakiś kąt i talerz zupy. Złożył także papiery w urzędzie miasta na własny kąt. Sprawa ma być ponoć wyjaśniona wiosną. Tak przynajmniej twierdzi zainteresowany i ma nadzieję, że uda mu się jeszcze wyjść na prostą. Jego podstawowym problemem jest jednak brak pracy. O stałej już nawet nie marzy, choć jest doświadczonym budowlańcem i malarzem pokojowym. Liczy jednak, że dzięki dorywczym zleceniom uda mu się zarobić na skromne choćby życie.

– Maluję, tapetuję, muruję, kładę kafelki, sprzątam, myję okna za symboliczne pieniądze. Łapię się każdej pracy – mówi, popijając gorącą kawę, pierwszy ciepły napój w tym dniu. **– Byłem oddać krew, myślałem, że przynajmniej dostanę parę czekolad, ale było tak dużo ludzi, że nie zostałem przyjęty. Mam przyjść w przyszłym tygodniu** – opowiada. Jest długoletnim krwiodawcą. Jego krew niejednokrotnie pomagała komuś pokonać chorobę. Teraz on potrzebuje pomocy. Na pytanie, czy ma chociaż parę groszy na kanapkę, uśmiecha się z zażenowaniem i kręci przecząco głową. Ma nadzieję, że przed świętami dostanie jakiś bon z Fundacji na rzecz Honorowego Krwiodawstwa.

Zofia WISŁA

Na skróty

Tradycja podtrzymana

Rajdy po górach organizowane przez Młodzieżowy Związek Zawodowy w Blachowni należą już do tradycji. Tegoroczny, 23. już rajd przebiegał wokół Śnieżnika. 40 osób, w tym sporo dzieci byłych „młodzieżowców", zmagało się z kilkoma szczytami. W pierwszym dniu pogoda sprzyjała i można było podziwiać wspaniałe, jesienne górskie krajobrazy. W drugim, gdy uczestnicy schodzili do Międzygórza, trochę popadało, ale obeszło się bez strat. Tradycja została podtrzymana.

500. mieszkanie sprzedane

W ostatnich dniach listopada ADM Blachownia sprzedała 500. mieszkanie. Był to jeden z lokali w tzw. Macieju przy ul. Tuwima w Blachowni.

– W ten sposób połowa naszych zasobów mieszkaniowych znajduje się już w prywatnych rękach – powiedział nam Tadeusz Witko, prezes ADM Blachownia.

Do końca roku jest jeszcze do zrealizowania kilkanaście wniosków. Co będzie ze sprzedażą w przyszłym roku, nie wiadomo. Czy sprzedaż będzie kontynuowana, zależy od decyzji rady miasta.

Docieplanie na finiszu

W końcową fazę weszły prace docieplenowe ścian szczytowych przy ul. Reymonta. Ocieplone ściany to przede wszystkim oszczędności ciepła, ale także szansa na uporanie się z wilgocią. Prace możliwe były m.in. dzięki pożyczkom udzielanym wspólnotom mieszkaniowym przez ADM Blachownia.

ZWS

Młodzi krwiodawcy



W listopadzie Punkt Krwiodawstwa w Blachowni odwiedziła grupa słuchaczy I semestru wydziału pielęgniarskiego Policealnego Studium Zawodowego. Dla większości z nich była to pierwsza wizyta w punkcie i pierwszy kontakt z honorowym krwiodawstwem. Wyjątek stanowiła Magda Urbanowska, która już kilkakrotnie oddawała krew. W dniu odwiedzin do grona honorowych krwiodawców dołączyli: Iwona Urbaniak, Camilla Trinczek, Barbara Sojka, Adriana Skrzypek, Sylwia Zygmund, Patrycja Raś, Krzysztof Jaskuła, Joanna Kasperska, Jolanta Jakubczyńska. Na zdjęciu młodzi krwiodawcy.

Tekst i foto: ZET

A ty, stary Mikołaju, o wszystkich pamiętaj, aby nie był nikt skrzywdzony w te zimowe święta. Wanda Grodzieńska

Mikołaj w Lechu

6 grudnia, jak tradycja nakazuje, najpopularniejszą postacią w mieście był św. Mikołaj. Pojawił się w godzinach popołudniowych także w Osiedlowym Domu Kultury „Lech", gdzie czekała na niego spora grupa niecierpliwych dzieciaków.

Józef Pierzak, który jest nie tylko gospodarzem „Lecha" ale także animatorem wielu imprez dla dzieci, zadbał o to, aby w dniu św. Mikołaja zawitał ten sympatyczny brodaty dziadzio także w domu kultury. Dzięki wsparciu Rady Osiedla Blachownia, a także spółki ADM można było zakupić drobiazgi dla każdego dzieciaka. Rodzice mogli też dostarczyć przygotowane przez siebie paczki, aby trafiły one do dzieci z rąk tego szczodrego świętego. Jak na każdej tego typu imprezie były konkursy, gry i zabawy.

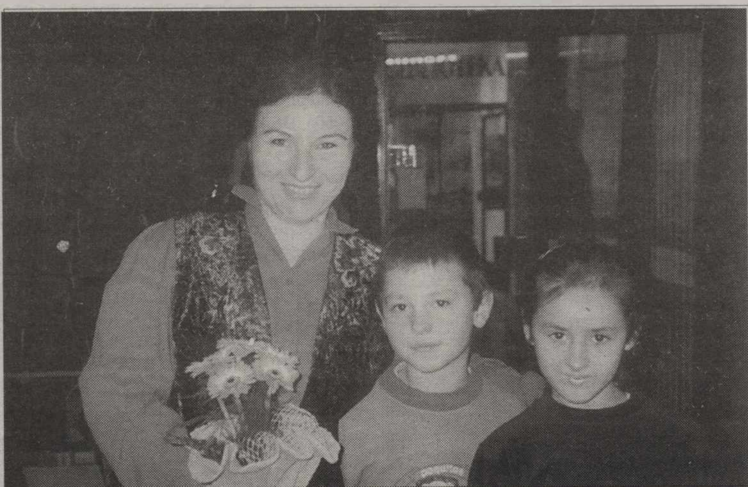
– Od prezesa Piecucha dostaliśmy dla uczestników jakieś ciuszki, a fundacja przekazała kolorowe kalendarze na nadchodzący rok. Dzieci cieszyły się z każdego drobiazgu – powiedział nam Józef Pierzak, który w tym dniu bardzo przypominał św. Mikołaja.

ZET

Spotkanie z pisarką

Przypalona szarlotka i wąż... koala

Na spotkanie z autorką książek dla dzieci Ewą Stadtmüller, które miało miejsce 4 grudnia w filii MBP w Blachowni, przybyły dwie klasy II z PSP nr 10. Najpierw autorka opowiadała o swoich książeczkach, a potem odpowiadała na dziecięce pytania. Niektóre były zaskakujące.


Ewa Stadtmüller z dzieciakami

Ewa Stadtmüller, polonistka i dziennikarka, w pewnym momencie życia musiała wybrać – albo doktorat, albo pieluchy. Wybrała pieluchy i doczekała się już trójki dzieciaków, czego nie żałuje. Teraz siedzi w domu i „uprawia chałupnictwo literackie". Plonem jest już ponad trzydzieści książeczek, w tym bajeczki, opracowania legend i baśni, wierszyki, zagadki, książki edukacyjne. Tematem przewodnim spotkania w Blachowni były zwierzątka. Ale nie tylko. Opowieść o swoich książkach autorka rozpoczęła od pierwszej, wydanej w 1995 roku i noszącej tytuł „O tym, jak robaczek świętojański otrzymał świetlistą szatkę". Inspiracją było pytanie jej syna Kubusia – dlaczego robaczek świeci. Ponieważ nie potrafiła udzielić prawdziwej odpowiedzi, wymyśliła historyjkę, o tym jak Pan Bóg odbarowywał zwierzęta kolorami, maczając pędzel w tęczy. W pewnym momencie skończyły się barwy i robaczek pozostał szary. Aby mu wynagrodzić brak kolorów, Pan Bóg odbarował go świetlistą szatką. Potem były inne bajki, których pierwszymi cenzorami zawsze były jej dzieci. Gdy zaczynały się kręcić, znaczyło to, że nad treścią trzeba jeszcze popracować. W twórczości pani Ewy bardzo ważny jest nurt religijny.

Dzieciaki z PSP 10 pytały autorkę o różne rzeczy.

– Czy chce się pani pisać?

– Oczywiście, inaczej bym tego nie robiła.

– Co pani lubi najbardziej?

– To zależy, w jakiej dziedzinie. Lubię na przykład rozmawiać z ludźmi, czytać dzieciom na dobranoc.

– A czy dla dorosłych lubi pani pisać?

– Wolę dla dzieci.

Potem była cała seria typowych pytań o zwierzątka – jakie lubi, jakie posiada. Było też pytanie nietypowe:

– Czy wie pani coś o wężu koala?

– Nie znam takiego węża, ale za to znam misia.

– Ale to musi być wąż, i to jadowity...

– To pewnie chodzi ci o kobrę.

Na zakończenie spotkania pani bibliotekarka Renata Szwedzińska zapytała o ciekawy tytuł jednej z książek dla dorosłych „Przypalona szarlotka".

– Dla mnie życie jest jak ta przypalona szarlotka. Raz lepiej się nam układa, raz gorzej. Ale nawet gdy nam się od czasu do czasu ciasto trochę przypali, to przecież można je poskrobać i nadaje się do zjedzenia. W życiu jest tak samo. Powinniśmy się starać, aby to ciasto było jak najlepsze, ale gdy nam się czasem nie uda, trzeba się umieć z tym pogodzić.

Spotkanie było bardzo ciekawe i gdyby nie fakt, że pani Ewa spieszyła się na następne, dzieci długo jeszcze by z nią rozmawiały.

Tekst i foto: Zofia WISŁA



Znowelizowanej ustawy ciąg dalszy

Od kiedy odrębna własność?

Znany jest już ostateczny kształt ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Jeżeli Senat nie będzie dokonywał zmian, a prezydent ją podpisze, to najprawdopodobniej w styczniu, lutym 2003 r. nowelizacja tej ustawy wejdzie w życie i będzie obowiązywać.

W związku z tym podane poniżej zapisy ustawy należy traktować jako informację dla tych, którzy oczekują, co dalej z ich podaniami w sprawie wyodrębnienia własności lokalu mieszkalnego, garażu czy lokalu użytkowego.

Nowelizacja ustawy zakłada, że w terminie 24 miesięcy od dnia złożenia wniosku o wyodrębnieniu własności, spółdzielnia winna określić przedmiot odrębnej własności w formie uchwały zarządu.

– Takie uchwały zarząd podejmować będzie wczesną wiosną przyszłego roku, wówczas będziemy gotowi z przygotowaniem materiałów dla tej uchwały – tłumaczy Janusz Kmieciak, prezes RSM „Chemik". **– Przy czym będziemy podejmować te uchwały dla każdej nieruchomości osobno i tylko dla tych nieruchomości, z których zostały złożone wnioski. Nieruchomość to najczęściej w naszym przypadku budynek mieszkalny. Te uchwały będziemy podejmować osobno, aby uniknąć sytuacji, że ktoś zaskarży uchwałę do sądu i wówczas zablokuje cały proces uzyskiwania prawa odrębnej własności, a tak to tylko zablokuje proces pozyskiwania tych praw dla jednej nieruchomości.**

Zgodnie z zapisami ustawy, projekty uchwał zostaną udostępnione zainteresowanym na co najmniej 21 dni, o czym zostaną powiadomieni z siedmiodniowym wyprzedzeniem. W ciągu 14 kolejnych dni można będzie wnosić wnioski dotyczące projektu uchwały zarządu. Zarząd w ciągu kolejnego 1,5 miesiąca rozpatruje złożone wnioski i ewentualnie dokonuje korekty projektu uchwały, podejmując tę uchwałę w sposób ostateczny. O wynikach rozpatrzenia wniosków informuje zainteresowanych w ciągu 14 następnych dni od podjęcia uchwały. Uchwała zarządu wchodzi w życie po upływie dwóch miesięcy od jej podjęcia, chyba że zostanie zaskarżona do sądu. To są wymogi ustawowe.

– W związku z powyższą procedurą przewiduje się, że uzyskanie prawa odrębnej własności w RSM „Chemik" będzie możliwe pod koniec 2003 r., po spełnieniu wszystkich tych terminów i dość skomplikowanej w sumie procedurze – mówi prezes Kmieciak. – Przed uzyskaniem prawa odrębnej własności członek winien spłacić wszelkie długi wobec spółdzielni, nowelizacja ustawy je uszczegóławia, a mianowicie: całość ewentualnego kredytu mieszkaniowego wraz z odsetkami, który na lokalu figuruje, ewentualne zadłużenie czynszowe z tytułu rozliczenia c.o. i temu podobne.

Oprócz tego do spłacenia pozostają przypadające na lokal kredyty i pożyczki zaciągnięte przez spółdzielnię (RSM „Chemik" posiada kredyt na usuwanie skutków powodzi, który spłaca, na zakup podzielników, a także kredyty na docieplenia budynków).

Członek ponosi poza tym koszty określonej wartości rynkowej lokalu, jeśli przekształca w odrębną własność lokatorskie prawo do lokalu, koszt zawarcia umowy notarialnej (w tej chwili jest to 1/3 najniższego wynagrodzenia), koszt założenia wpisu do księgi wieczystej (też 1/3 najniższego wynagrodzenia).

W przypadku mieszkania lokatorskiego członek wpłaca także różnicę między wartością rynkową a zwaloryzowanym wkładem lokatorskim. Ta ostatnia kwota jest największa i zbliżona do pobieranej kiedyś za przekształcenie prawa lokatorskiego na własnościowe. Znowelizowana ustawa umożliwia znowu przekształcenie mieszkania z lokatorskiego na własnościowe, nie trzeba wówczas spłacać kredytu mieszkaniowego, kredytów zaciągniętych przez spółdzielnię, ponosić kosztów opłat notarialnych i wieczystoksięgowych, a uzyskane w ten sposób własnościowe prawo do lokalu można sprzedać, darować i dziedziczyć.

Te wszystkie zmiany, jeśli oczywiście przejdą całą ścieżkę legislacyjną, zostaną wprowadzone do statutu. Ustawa nakłada obowiązek znowelizowania statutu do końca 2003 r.

Barbara ADAMIAK

Wyszperane w internecie

Niby wszyscy wiemy, co to jest spółdzielnia, ale zapytani o podanie konkretnej definicji mielibyśmy z tym pewien kłopot.

Kontynuując swój cykl surfowania po stronach internetowych w celu wyszukiwania portali spółdzielczych, natrafiłam na stronę www.spoldzielczosc.pl.

Czego mogą oczekiwać internetowi szperacze, którzy zdecydują się zajrzeć na tę stronę? M.in. właśnie wspomnianej na początku definicji spółdzielni, zasad funkcjonowania, celów i zadań realizowanych przez spółdzielnię. Strony te niby niczym szczególnym się nie wyróżniają, ale po dokładnym ich obejrzeniu natrafiłam na prawdziwą perełkę, mianowicie na „Hymn spółdzielców".

Gwoli wyjaśnienia, RSM „Chemik" w K-K nie posiada swojego hymnu, a jedynie własne logo. Hymnu nie posiadają również inne spółdzielnie mieszkaniowe z terenu Opolszczyzny. Dlatego też hymn, który przypadkowo odkryłam na stronie spoldzielczosc.pl uznałam za na tyle interesujący, by zamieścić dziś jego fragment.

HYMN SPÓŁDZIELCÓW

„Oto staje nas wolna gromada"
Słowa: Kazimierz Andrzej Czyżowski (1925)
Muzyka: Lucjan Rogowski

Oto staje nas wolna gromada
Budowniczych tworzących swój świat,
W którym złoty cielec już nie włada,
A nowego w nim życia tkwi ład.
Niech się niesie ten nasz bratni śpiew
Do miast wszystkich, do siół, do gmin,
I niech woła jak zew, że kto ziemi tej syn,
Ten niech staje w nasz szereg jak brat.
Z prochu dźwignąć ku słońcu ten świat.

To tylko pierwsza zwrotka wraz z refrenem „Hymnu spółdzielców", a cały tekst, również z zapisem nutowym, znajdziecie na stronie www.spoldzielczosc.pl.

BAD

Podstawy ustalania planu remontów

Jak ustalać priorytety?

Corocznie rady osiedlowe, wspólnie z pracownikami spółdzielni, kierownikami administracji, tworzą plan remontów na kolejny rok. Plany te powstają na podstawie kilku rodzajów danych.

Pierwsze z nich to tzw. kierunki priorytetowe, które zostały ustalone przez zarząd, np. do konstruowania planu remontów, drugi wymóg brany pod uwagę przy tej okazji to bieżąca informacja na temat stanu technicznego budynków (uzyskiwana poprzez przeglądy, analizowanie zgłoszeń lokatorskich, informacje uzyskiwane na zebraniach organów samorządowych).

Jeżeli chodzi o kierunki priorytetowe przy konstruowaniu planu remontów, to tutaj zarząd ustalił dwie takie wytyczne dla większości osiedli. Priorytetowym zadaniem remontowym na osiedlach nr 1, 2, 3 i 4, czyli bez osiedla Powstańców Śląskich, jest bezwzględnie docieplanie budynków. Uzasadnienie tego jest takie, że ocieplenie powoduje duże oszczędności uzyskiwane w opłatach za ogrzewanie, co jest niezwykle istotne ze względu na fakt bliskiego wprowadzenia indywidualnego rozliczania budynków z zużycia ciepła.

Kolejnym podstawowym założeniem, na wszystkich już tym razem osiedlach, jest wykonywanie wszelkich prac związanych z poprawą stanu technicznego przewodów wentylacyjnych i spalinowych, jak również prowadzenie działań poprawiających funkcjonowanie wentylacji w obiektach. Chodzi tutaj o bezpieczeństwo, ale również komfort zamieszkiwania i stan techniczny związanych z tym zasobów.

Na poszczególnych osiedlach istnieją różne priorytety lokalne, które dotyczą konkretnych terenów. Przykładowo w Śródmieściu i na osiedlu Jedność najważniejszą sprawą jest wymiana instalacji wodnej, która jest w bardzo dużym stopniu zaatakowana przez kamień i powoduje coraz większe trudności z dostawą wody do mieszkań.

Jeżeli chodzi o osiedle Leśne, to najważniejsze do zrealizowania są remonty balkonów. W różnych okresach budowy stosowano różne materiały, technologie, sposoby projektowania, a to wszystko wpłynęło z kolei na to, że akurat takie, a nie inne zadania na poszczególnych osiedlach należy wykonać.

Przy opracowywaniu kierunków priorytetowych nie uwzględniono szeregu standardowo ujmowanych w planach remontów pozycji. Takim przykładem są remonty i konserwacje dachów. Wykonywane remonty dachów i konserwacje prowadzone są bowiem zgodnie z góry ustalonym harmonogramem. Priorytetem zaś dla wszystkich osiedli jest ściśle przestrzeganie tego harmonogramu.

Inne pozycje w planach remontów mogą się pojawiać na podstawie wykonywanych przeglądów technicznych, analiz, na podstawie zgłoszeń mieszkańców i wniosków. Analizę tę prowadzi się biorąc również pod uwagę możliwości finansowe spółdzielni i w ten sposób ustala się pozycje remontowe na kolejny rok.

Barbara ADAMIAK

Ostatnia szansa na skorzystanie ze "starej" ulgi na remont i modernizację

Oferujemy domek jednorodzinny w stanie surowym zamkniętym. Warunki zapłaty do negocjacji z Zarządem Spółdzielni.

Samodzielne wykończenie domku w przyszłym roku to możliwość zakupu materiałów z 7-procentowym podatkiem VAT. Od 2004 r. stawka na materiały budowlane najprawdopodobniej wzrośnie do 22 proc.

Szczegółowe informacje: RSM "Chemik", Kędzierzyn-Koźle, ul. 9 Maja 6, pok. nr 1, tel. 483 33 11.

RSM „Chemik" w Kędzierzynie-Koźlu wynajmie lokale:

– osiedle XXV-lecia (AO-1):
* 399,44 m kw., ul. Harcerska 9

– osiedle Leśne (AO-2):
* 227,0 m kw., plac Gwardii Ludowej, I piętro
* 133,87 m kw., plac Gwardii Ludowej, I piętro

– osiedle Jedność (AO-4):
* 263 m kw., ul. Marii Konopnickiej 2, parter
* 151,84 m kw., ul. Marii Konopnickiej 2, piętro

- Osiedle Powstańców Śląskich (AO-5)
*27,69 m kw., ul. Korfantego 9

Szczegółowe informacje w siedzibie Zarządu RSM "Chemik", ul. 9 Maja 6 w Kędzierzynie oraz u kierowników ww. administracji.

Lokalne podwórko



Grzegorz ŁABAJ

Miasto sportem stoi

Dwie ogromne imprezy sportowe odbyły się w minionym tygodniu w naszym mieście. Pierwsza to siatkarskie turnieje mikołajkowe, w których udział wzięło kilkuset uczniów z kędzierzyńsko-kozielskich szkół podstawowych i gimnazjów. Jedenaście turniejów, rozegranych w ciągu pięciu dni, zorganizował wspólnie z nauczycielami wychowania fizycznego Miejski Ośrodek Sportu.

Młodzi siatkarze świetnie się bawili. Nie było zwycięzców i pokonanych, gdyż każdy uczestnik zawodów dostał w nagrodę czekoladę. Choć to tylko mały drobiazg, ucieszył wszystkich. Po zainteresowaniu i liczbie uczestniczących dzieci widać, że takie imprezy są potrzebne i każdy chciałby ich jak najwięcej. Oczywiście nie obeszło się bez małych błędów, bo takim było na przykład wpuszczenie 120 dzieci na niewielką salę w PSP nr 9. Podkreślali to sami nauczyciele wychowania fizycznego. Jednak każdy błąd można wyeliminować i miejmy nadzieję, że w przyszłym roku turnieje mikołajkowe będą jeszcze wspanialsze i przyniosą najmłodszym sportowcom jeszcze więcej radości.

Kędzierzyn-Koźle jest nie tylko stolicą polskiej siatkówki, ale co najmniej od dwóch lat stolicą polskiego darta. Kolejnym dowodem na to, że tak jest, był turniej Christmas Cup, rozegrany w dyskotece Baby Blue w Blachowni. Trzystu zawodników z Polski, Czech i Słowacji przez dwa dni walczyło o punkty rankingowe i inne trofea. Słowa uznania należą się grupce zapaleńców z naszego miasta, którzy własnymi środkami, bez wsparcia potężnych sponsorów, potrafią zorganizować tak wielkie imprezy. Wiele tygodni przygotowań i ciężkiej pracy opłaciło się jednak. W Baby Blue nie znalazł się nikt, komu nie podobałby się kędzierzyńsko-kozielski turniej. Profesjonalizm darterskich imprez w naszym mieście doceniają nie tylko sami zawodnicy, którzy tłumnie zjawiają się za każdym razem, ale również władze Polskiej Federacji Darta. Dowodem tego będzie kolejny Puchar Polski, który już na wiosnę rozegrany zostanie w naszym mieście.

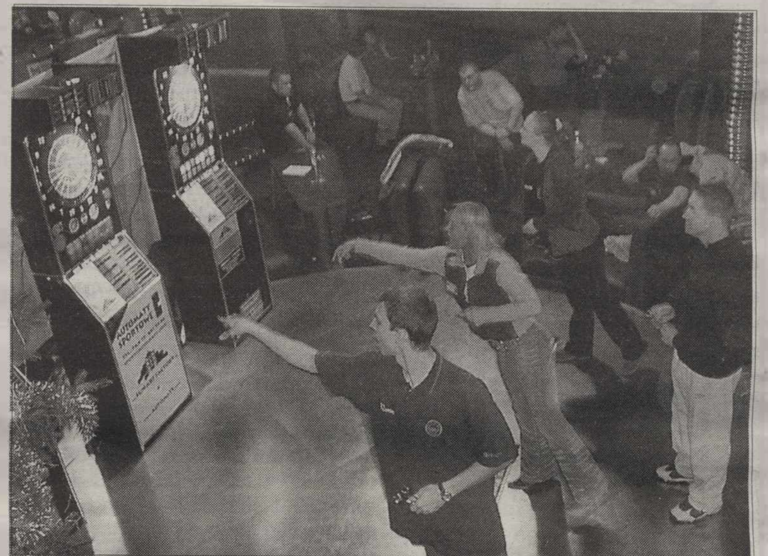
Napisaliśmy kiedyś, że Kędzierzyn-Koźle wielu ludziom kojarzy się z siatkówką i dartem – i to jest szczera prawda.

Grzegorz ŁABAJ

DART: Christmas Cup 2002

Trzysta lotek w tarczy

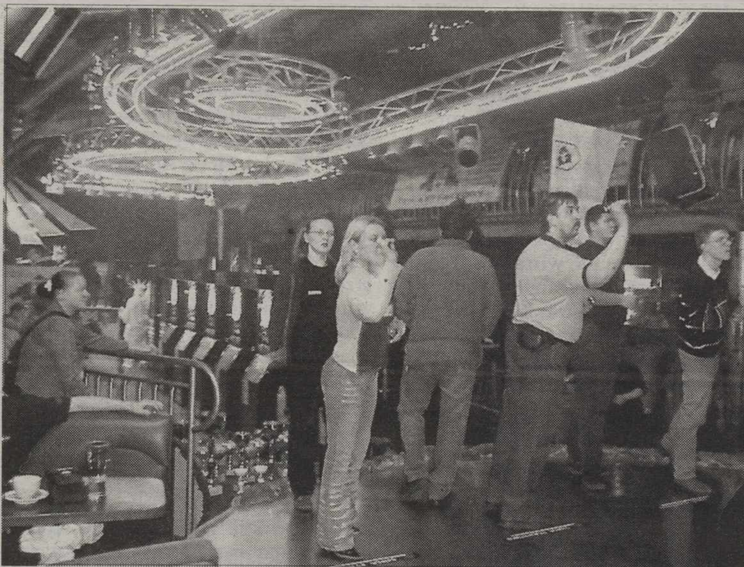
Rekordowa liczba trzystu zawodników wzięła udział w drugiej edycji turnieju „Christmas Cup", który w miniony weekend rozegrany został w dyskotece „Baby Blue" w Kędzierzynie-Koźlu.



Trzystu zawodników przez dwa dni walczyło na czterdziestu automatach

Świąteczny turniej był kolejną wielką imprezą darterską rozegraną w naszym mieście. Zawodnicy rywalizowali w czterech turniejach, a grano na 40 automatach.

– **Podczas turnieju wśród uczestników rozlosowano prezenty mikołajkowe** – powiedziała nam Aneta Furykiewicz, prezes opolskiego oddziału Polskiej Federacji Darta. – **Dodatkowo rozegrany został turniej „Max 3" o figurę Statuy Wolności, mierzącą 2,5 metra. Wygrał ją Arkadiusz Niekrasz z Wrocławia, któremu nagrodę wręczył Adam Wołkowski, kierownik wydziału kultury, sportu i rekreacji w Urzędzie Miasta K-K.**



Turnieje były tak zacięte, że kończyły się o czwartej rano

Wszystkim uczestnikom bardzo podobało się w Kędzierzynie-Koźlu, a Adam Wołkowski w imieniu organizatorów i Urzędu Miasta zaprosił wszystkich na Puchar Polski, który rozegrany zostanie w marcu 2003 roku.

Wyniki:

Turniej mistrzowski 501 DO: Mężczyźni: 1. Martin Hofmann (Czechy), 2. Rafał Fiszerowicz (Swarzędz), 3. Ondrej Kolarz (Czechy), 25. Bogusław Sobczak (Flamingo K-K), 33. Jarosław Lewiński (Słodki Sen K-K). Kobiety: 1. Lenka Liptakova (Czechy), 2. Katarzyna Wołkiewicz (Chorzów), 3. Iwona Niesłona-Babik (Chorzów), 7. Aneta Furykiewicz (Pasadena K-K), 9. Alicja Stawska (Ogrodowa K-K).

Polish Dart Cup 501 DO: Kobiety: 1. Kamila Strakova (Czechy), 2. Elżbieta Olszewska (Płock), 3. Aneta Furykiewicz (Pasadena K-K), 5. Bogusława Stańczyk (Pasadena K-K), 9. Alicja Stawska (Ogrodowa K-K). Mężczyźni: 1. Rafał Fiszerowicz (Swarzędz), 2. Irzi Kabaja (Czechy), 3. Iwo Tetera (Czechy), 5. Bogusław Sobczak (Flamingo K-K).

Gry deblowe: Kobiety: 1. Liptakova i Strakova, 2. Petraskova i Schediva, 3. Kropaćkova i Syroratkova (wszyscy Czechy), 7. Stańczyk i Furykiewicz (Kędzierzyn-Koźle) oraz Stawska i Kaniewska (K-K, Kraków). Mężczyźni: 1. Walenta i Peter, 2. Turiński i Lanyi (wszyscy Czechy), 3. Wasiak i Wadolny (Warszawa), 13. Rabiej i Pietroń (K-K, Sosnowiec).

Krykiet: 1. Krzysztof Ratajski (Kraków), 2. Marek Szalecki (Katowice), 3. Krzysztof Lewkowicz (Swarzędz).

Organizatorzy: opolski oddział Polskiej Federacji Darta, Fun Art. Factory, dyskoteka "Baby Blue". Sponsorzy: Fun Art Factory, Miejski Ośrodek Sportu i Urząd Miasta w Kędzierzynie-Koźlu, Bilard Shop Opole, Europejski Fundusz Leasingowy, Photolabs Kędzierzyn-Koźle.

Galerie zdjęć z turnieju można zobaczyć na stronach www.funartfactory.com i www.obrazy.net.

Tekst i foto: Grzegorz ŁABAJ



Bogusław Sobczak z Flamingo dzielnie walczył w turnieju Polish Dart Cup, zajmując piąte miejsce

PIŁKA NOŻNA: Mistrzostwa miasta oldbojów

Zefirek przewiał Misie

Tradycją imprez sportowych w Kędzierzynie-Koźlu, stało się organizowanie pod koniec roku, halowego turnieju piłki nożnej oldbojów o mistrzostwo miasta.

W tym roku w Sali Zespołu Szkół w Blachowni stawiło się dziewięć drużyn. Zespoły podzielone na trzy grupy, toczyły rozgrywki każdy z każdym.

W grupie A padły następujące wyniki: Zefirek I - PKP 7:0, PKP - Blachowianka II 3:4, Zefirek I - Blachowianka II 2:4.

W grupie B zanotowano następujące wyniki: Poker - Zefirek II 2:1, Zefirek II - Halagarda 1:4, Poker - Halagarda 0:4.

W grupie C padły następujące wyniki: Misie - Starszaki 1:0, Starszaki - Blachowianka I 0:0, Misie - Blachowianka I 4:1.

Do kolejnej rundy, którą rozegrano systemem pucharowym, awansowały po dwa zespoły z każdej grupy.

W pierwszym meczu Blachowianka II pokonała Starszaki 1:0, Halagarda uległa w rzutach karnych Zefirkowi I 2:3, a Misie rozgromiły Poker 5:1.



Marianowi Białasowi, kapitanowi Misiów puchar wręcza Piotr Gabrysz, zastępca prezydenta Kędzierzyna-Koźla

Trzy najlepsze zespoły zagrały w finale każdy z każdym.

Zefirek, potyczkę finałową, rozpoczął od zwycięstwa nad Blachowianką II 1:0. W kolejnym, bardzo zaciętym spotkaniu, Zefirek wygrał z Misiami 2:1 i tym samym zapewnił sobie zwycięstwo w turnieju. Drugie miejsce przypadło Misom, które pokonały Blachowiankę II 4:1

Najlepszym bramkarzem turnieju wybrany został Janusz Skornia z Zefirka I. Królem strzelców, z dziesięcioma zdobytymi bramkami, został Jerzy Bartoszek z Misiów. Za najlepszego zawodnika turnieju uznano Ryszarda Kernera z Zefirka I.

Zwycięski zespół Zefirka I wystąpił w składzie: Andrzej Sieja, Dariusz Grochliński, Ryszard Kerner, Bogdan Sokołowski, Tomasz Wagan, Janusz Skronia, Janusz Grześkiewicz.

W drużynie Misiów wystąpili: Marian Białas, Marek Kaliszewski, Jan Grześkowiak, Zbigniew Palacz, Krzysztof Stępień, Jerzy Bartoszek, Krzysztof Jańczak, Piotr Pabisz.

Organizatorem zawodów był Miejski Ośrodek Sportu.

ŁAG

SIATKÓWKA: Liga Mistrzów

Malaga bez procentów

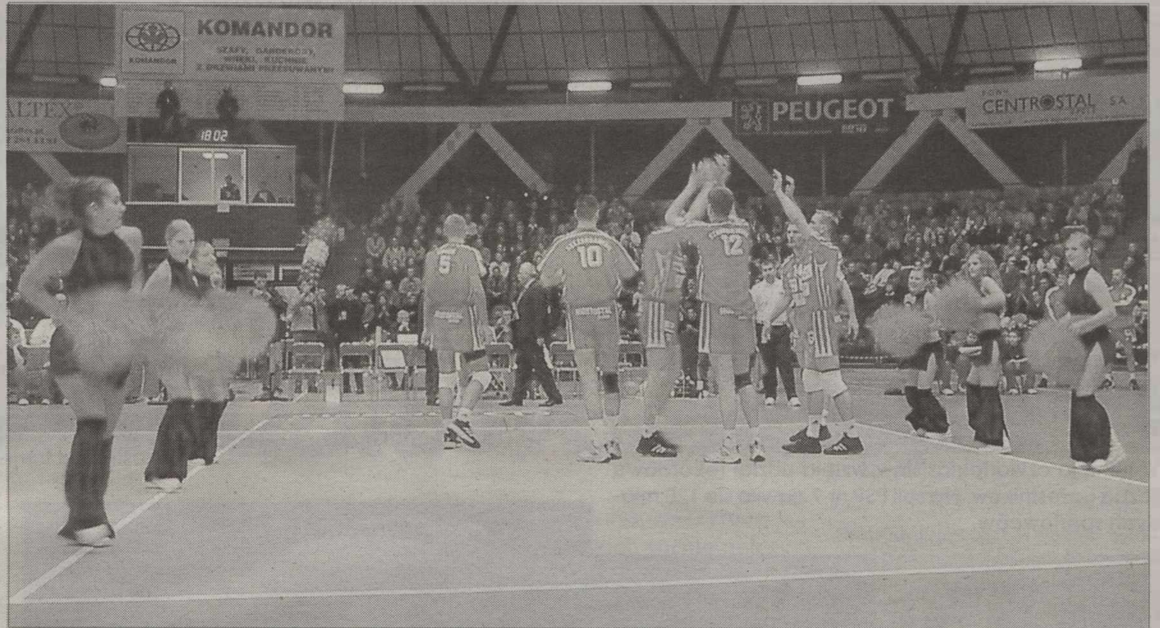


Mimo niepowodzeń w krajowych rozgrywkach ligowych siatkarze Mostostalu-Azotów zdołali się zmobilizować i wygrali pierwsze spotkanie w europejskich pucharach z PTV Malaga. – Dla nas najważniejsza jest teraz Liga Mistrzów – mówił po spotkaniu trener Waldemar Wspaniały.

Mostostal-Azoty Kędzierzyn-Koźle – CV PTV Malaga 3:0 (28, 15, 18)

M-A: Lipiński, Papke, Szczerbaniuk, Świderski, Stancelewski, Soroka, Kubica (libero) – Januszkiewicz, Serafin, Dembończyk. Trener Waldemar Wspaniały.

Malaga: Soldi, Sanchez, Patti, Hanni, Torcello, Juliani, Rodriguez (libero) – Canca. Trener Alex Mondi.



Przywitanie z opolskim „Okrąglakiem". Czy będzie tak szczęśliwy dla naszych siatkarzy jak w poprzednim sezonie? Na razie jest.



Hiszpanie tylko w pierwszym secie sprawili kłopot gospodarzom

Hiszpanie teoretycznie mieli być najsłabszym rywalem w grupie i te przypuszczenia się sprawdziły. Poza pierwszym setem, w którym trwała wyrównana walka, w pozostałych dominowali kędzierzynianie.

Po raz pierwszy w historii występów mostostalowców w opolskim „Okrąglaku" trybuny nie zapełniły się w całości.

– Bilety są za drogie, nie ma żadnych zniżek dla młodzieży czy studentów, a poza tym ludzie wykosztowali się na gałę bokserską. Do tego dochodzi nie najlepsza dyspozycja siatkarzy. Myślę, że jeśli dzisiaj wygrają, to za dwa tygodnie podczas meczu z Łużnikami, hala będzie pełna – powiedział nam Krzysztof, kibic z Opola.

Początek meczu był bardzo nerwowy w wykonaniu naszego zespołu. Na pewno duży wpływ na to miała kontuzja kręgosłupa, której na rozgrzewce nabawił się Marek Kardos, a miał on być pierwszym rozgrywającym w tym spotkaniu.

Goście rozpoczęli z animuszem i po kilku akcjach prowadzili 4:1. Asy serwisowe Papkego doprowadziły do remisu 4:4 i od tego momentu rozpoczęła się wymiana ciosów. Oba zespoły ryzykowały trudną zagrywkę i oba miały duże problemy z przyjęciem.



Klub Kibica z Kędzierzyna-Koźla jak zwykle był machiną napędową dopingu w „Okrąglaku"

Hiszpanie dobrze grali blokiem, a nie do zatrzymania na skrzydłach był Juliani. Kiedy przy stanie 26:26 zablokowany został Papke, wydawało się, że będzie po secie. Skuteczna odpowiedź Szczerbaniuka dała wyrównanie, a po chwili ten sam zawodnik pojedynczym blokiem zatrzymał Julianiego. Seta zakończyło autowe zbicie Torcellego.

W kolejnych partiach nawet przez chwilę gospodarze nie oddali inicjatywy rywalom. Potężna zagrywka, w której brylowali Szczerbaniuk, Soroka i Papke, sprawiała wielkie kłopoty przyjmującym gości. Skrzętnie wykorzystywali to kędzierzynianie, zamieniając kontry na punkty. Coraz lepiej w ataku radził sobie, powracający do wysokiej dyspozycji po kontuzji Sebastian Świderski. Dobrze grali obaj środkowi. W przyjęciu nie mylił się Kubica, a Lipiński coraz pewniej rozgrywał.

Trzeci set rozpoczął się od prowadzenia mostostalowców 3:0. Przewaga ta systematycznie była powiększana przez Świderskiego i Papkego, którzy byli nie do zatrzymania w atakach z drugiej linii. W końcówce, przy gorącym dopingu dwóch tysięcy kibiców, gospodarze popisali się kilkoma efektownymi akcjami i pewnie rozstrzygnęli na swoją korzyść trwające półtorej godziny spotkanie.

– Czegoś takiego jeszcze nigdzie nie widziałem, chcielibyśmy grać przed takimi kibicami w Hiszpanii – mówił po meczu Maximo Torcello, atakujący kapitan zespołu z Malagi. – **Gospodarze to bardzo dobry zespół i zasłużenie wygrali. O naszych rywalach nie wiedzieliśmy nic. Kompletnie zaskoczyła nas atmosfera panująca w hali. Takiego dopingu nie spotyka się na meczach w Hiszpanii.**

– Kłopoty wyzwalają u nas jeszcze większą determinację i to było widać w meczu – powiedział nam Paweł Papke, atakujący Mostostalu-Azotów. – **Po pierwszym, nerwowym secie zagraliśmy swoje. Na pewno nie zamierzamy się poddawać i będziemy walczyć o awans do dalszej rundy. W Opolu gra nam się bardzo dobrze. Czuję się tu podobnie jak w Kędzierzynie. Kibice stworzyli wspaniałą atmosferę na sali i dziękujemy im za to.**

Tekst i foto: Grzegorz ŁABAJ



Waldemar Wspaniały, trener Mostostalu-Azotów: – Nie wiedzieliśmy nic o naszym przeciwniku. W tym sezonie nie gramy najlepiej, ale najważniejsze mecze nam wychodzą. Tak było w Pucharze Polski i tak było dzisiaj. W tej chwili najważniejsza jest Liga Mistrzów. Jest szansa na awans i trzeba to wykorzystać. Po raz kolejny okazało się, że lepiej gramy na dużych obiektach.



Alex Mondi, trener PTV Malaga: – To było świetne spotkanie, szkoda tylko, że takie krótkie. Gospodarze to dobry zespół. Świetnie serwowali. Nie znaliśmy rywala. Wiem, że te dwa zespoły grały już kiedyś w pucharach, ale to były zupełnie inne drużyny. W rewanżu musimy poprawić odbiór i zwrócić szczególną uwagę na Pawła Papke.

Wyniki I kolejki Ligi Mistrzów

GRUPA A		
Noliko Maaseik – Galaxia Częstochowa		3: 2 (18, -25, -23, 13, 10)
Olympiakos Pireus – Lewski Sofia		3:1 (21, -20, 23, 13)
1. Olympiakos	1 2 3:1	
2. Noliko	1 2 3:2	
3. Galaxia	1 1 2:3	
4. Lewski	1 1 1:3	
GRUPA B		
Unicaja Almeria – Erdermirspor Eregli		3:0 (23, 20, 20)
Daytona Modena – Knack Roeselare		3:2 (-20, 21, -20, 17, 12)
1. Unicaja	1 2 3:0	
2. Daytona	1 2 3:2	
3. Knack	1 1 2:3	
4. Erdemirspor	1 1 0:3	
GRUPA C		
VfB Friedrichshafen – Buducnost Podgorica		3:2 (-24, 11, -20, 17, 6)
Hotvolleys Wiedeń – Paris Volley		0:3 (-23, -21, -21)
1. Paris Volley	1 2 3:0	
2. VfB Friedrichshafen	1 2 3:2	
3. Buducnost	1 1 2;3	
4. Hotvolleys	1 1 0:3	
GRUPA D		
SSK Ankara – Lokomotiv Biełgorod		2:3 (27, -12, 23, -12, -14)
Stade Poitevin Poitiers – Iraklis Salonik		3:2 (21, 25, -25, -18, 13)
1. Lokomotiv	1 2 3:2	
2. Stade Poitevin	1 2 3:2	
3. Iraklis	1 1 2:3	
4. SSK Ankara	1 1 2:3	
GRUPA E		
Mostostal-Azoty Kędzierzyn-Koźle – PTV Malaga		3:0 (28, 15, 18)
Łużniki Moskwa – Noicom Cuneo		3:2 (18, -21, -22. 20. 14)
1. Mostostal-Azoty	1 2 3:0	
2. Łużniki	1 2 3:2	
3. Noicom	1 1 2:3	
4. Malaga	1 1 0:3	

SIATKÓWKA: Turnieje szkolne

Mikołaje w salach gimnastycznych


W turnieju czwartoklasistów wzięła udział rekordowa liczba uczestników. Na sali PSP nr 9 zjawiło się 120 młodych sportowców.

W minionym tygodniu kędzierzyńsko-kozielskie szkoły oraz hala widowiskowo-sportowa były areną mikołajkowych turniejów siatkarskich. W zawodach zorganizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu udział wzięło kilkaset dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów. Rozegrano jedenaście turniejów, które były dla uczestników nie tylko okazją do dobrej zabawy, ale także sprawdzeniem swoich umiejętności z rówieśnikami z innych szkół. W zawodach nie było jednak przegranych. Każdy zawodnik otrzymał od organizatorów słodki upominek.

Tekst i foto: Grzegorz ŁABAJ


Uczestniczki turnieju klas szóstych podczas otwarcia zawodów w PSP nr 19



Gimnazjalistki z klas trzecich rywalizowały w hali sportowej. Zdecydowanie najlepsze były uczennice PG nr 5.


W rozgrywkach dziewcząt ze szkół podstawowych tryumfowały siatkarki „dziewiętnastki"

SIATKÓWKA: Ekstraklasa

Pechowa hala

Trzeci mecz we własnej hali w tegorocznych rozgrywkach Polskiej Ligi Siatkówki przegrali siatkarze Mostostalu-Azotów. Bez Rafała Musielaka, Duszana Kubicy i Marka Kardosa nie byli w stanie pokonać AZS-u Olsztyn.

Mostostal-Azoty Kędzierzyn-Koźle – PZU AZS Olsztyn 2:3 (-25, 20, 15, -22, -12)

M-A: Papke, Świderski, Szczerbaniuk, Stancelewski, Lipiński, Soroka, Serafin (libero) – Dembończyk, Januszkiewicz. Trener Waldemar Wspaniały.

AZS: Sordyl, Busse, Siebeck, Kadziewicz, Szyszko, Grzyb, Kuciński (libero) – Chadała, Kowalczyk, Dobrowolski. Trener Wojciech Drzyzga.

Kolejny mecz zdaje się potwierdzać opinię Waldemara Wspaniałego, że mostostalowcy w tym sezonie nie potrafią grać w małych salach i lepiej prezentują się na wyjazdach niż u siebie. W porównaniu do rozgrywanego trzy dni wcześniej spotkania w Lidze Mistrzów kędzierzynianie tylko momentami przypominali zespół z tamtego meczu.

Słaba zagrywka, kłopoty z przyjęciem i słabe rozegranie – to główne powody porażki z akademikami z Olsztyna.

W pierwszym secie od początku goście narzucili swój rytm. Dopiero od stanu 20:24 rozpoczęła się szaleńcza pogoń mostostalowców. Przy zagrywkach Lipińskiego i dobrej grze na siatce Szczerabniuka i Soroki nasz zespół doprowadził do remisu. Do kuriozalnej sytuacji doszło w końcówce. Przy stanie 26:25 dla AZS-u sędzia odgwizdał błąd ustawienia, przyznając punkt miejscowym. Po interwencji olsztynian pokazał „bez punktu", czym cofnął swój werdykt i goście nadal prowadzili 26:25. Sytuacja ta wyraźnie zdenerwowała mostostalowców, a autowe uderzenie Świderskiego zakończyło partię.

W dwóch kolejnych odsłonach kędzierzynianie wzięli srogi rewanż na rywalu. Wreszcie mocniejszy serwis, czujna gra w bloku, a przede wszystkim potężne zbicia Świderskiego i Papkego wyprowadziły gospodarzy na prowadzenie w setach 2:1.

Kiedy wydawało się, że mecz wkrótce się zakończy i trzy punkty zostaną w Kędzierzynie-Koźlu, przyjezdni zagrali koncertowo i doprowadzili do tie-breaku. Piąty set mostostalowcy rozpoczęli od prowadzenia 1:0, ale po chwili popełnili kilka błędów i goście zyskali trzy punkty z rzędu. Na 6:6 wyrównał potężnym zbiciem z drugiej linii Papke, ale po chwili olsztynianie ponownie odskoczyli na trzy oczka. Przy stanie 9:12 na zagrywce pojawił się Świderski i mocnymi serwisami doprowadził do wyrównania. Niestety, trzy kolejny akcje przyniosły punkty przyjezdnym i to oni odtańczyli zwycięski taniec radości. Mimo porażki kędzierzyńscy kibice gromkimi brawami nagrodzili oba zespoły za zacięte widowisko.

– Cieszymy się ze zdobytych punktów w jaskini mistrza – powiedział nam Wojciech Drzyzga. **– Mój zespół gra strasznie nierówno. Wiedzieliśmy, że Mostostal ma poważne kłopoty kadrowe i próbowaliśmy to wykorzystać. Po drugim i trzecim secie myślałem, że już po meczu. Jednak chłopcy poprawili blok i zagrywkę, no i wygrali. Nie uważamy się za zespół lepszy od Mostostalu, moi siatkarze jednak walczyli i to najbardziej mnie cieszy.**

– Zagraliśmy kolejny mecz tak samo – powiedział po spotkaniu Waldemar Wspaniały. **– Przegrywamy pierwszego seta, dwa kolejne wygrywamy i przegrywamy w tie-breaku. Błędy w rozegraniu, niewykorzystane kontry. Nie wykorzystujemy w pełni możliwości, nie wiem, jaki jest tego powód. Musimy poważnie nad tym się zastanowić.**

W innych spotkaniach:

KP Polska Energia Sosnowiec – Galaxia Pamapol AZS Częstochowa 1:3 (-24, -17, 20, -19)

NKS Nysa – Morze Szczecin 3:2 (-25, 24, -19, 21, 12)

1. Galaxia Częstochowa	7 19 20:6
2. Energia Sosnowiec	7 13 16:12
3. Skra Bełchatów	6 12 13:6
4. Jastrzębie Borynia	6 12 14:10
5. Mostostal-Azoty K-K	7 12 16:115
6. AZS Olsztyn	7 9 15:15
7. Gwardia Wrocław	6 7 11:15
8. Morze Szczecin	7 6 9:19
9. NKS Nysa	7 5 8:17
10. GTPS Gorzów	6 4 8:16

Grzegorz ŁABAJ

SZACHY: XIX Mistrzostwa Kędzierzyna-Koźla

Pionki w natarciu

W III rundzie bardzo dobrze zagrał 15-latek Kamil Rytarowski z Hetmana-MOK-u, który białymi zremisował ze Zdzisławem Marszałkiem z Szacha. Inne wyniki tej rundy: K. Arendarski – R. Pietruczuk 0:1, W. Kocoń – J. Janocha 1:0, G. Faber – Z. Gruca 1:0, K. Jurczyszyn – J. Lach 0:1, L. Dembiński – J. Wużyński 0:1, G. Pawlak – J. Gruszka 1:0, J. Młotkowska – R. Kern 0,5:0,5 i J. Kowalski – G. Goczoł 1:0, A. Inkendyker 1 pkt za pauzę.

W IV rundzie Kazimierz Jurczyszyn z Promocji, zawodnik niewidzący, czarnymi pokazał, na czym polega dokładny przegląd partii. Jego przeciwnik Z. Marszałek białymi mocno atakował i uzyskał dużą przewagę, ale w pewnej chwili Kazik „zauważył" wiecznego szacha przy pomocy hetmana – i remis. Juniorka Joanna Młotkowska z Hetmana-MOK-u dalej czyni duże postępy: czarnymi wygrała z Gerardem Goczołem z Szacha.

Inne wyniki tej rundy: R. Pietruczuk – G. Faber 0:1, J. Lach – W. Kocoń 0:1, J. Janocha – K. Arendarski 1:0, J. Wużyński – G. Pawlak 0:1, Z. Gruca – K. Rytarowski 1:0, A. Inkendyker – L. Dembiński 1:0, R. Kern – J. Kowalski 0:1, J. Gruszka 1 pkt. za pauzę. Po IV rundzie tabela wyników: 1-2. Wiktor Kocoń i Ginter Faber po 3,5 pkt, 3-5. Roman Pietruczuk, Jan Janocha, Grzegorz Pawlak po 3 pkt, 6. Zdzisław Gruca 2,5 pkt, 7-13. Kazimierz Arendarski, Józef Lach, Zdzisław Marszałek, Arkadiusz Inkendyker, Joanna Młotkowska, Jerzy Kowalski, Jan Wużyński Szach po 2 pkt.

Ginter FABER

LEKKA ATLETYKA: Biegi przełajowe

Złoto i srebro

Dwa medale zdobyli uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Kędzierzynie-Koźlu w Memoriale Stanisława Darłaka w biegach przełajowych, który rozegrany został w Opolu.

Tomasz Adamczyk okazał się bezkonkurencyjny w biegu na 1500 metrów. Drugi na tym samym dystansie był Dawid Mehlich. Obaj biegacze są zawodnikami MMKS-u i na krajowych arenach zdobyli już sporo medali.

Ł

TENIS ZIEMNY: Halowe mistrzostwa województwa

Udany start naszych młodzików

W dniach 29-30 listopada w Zawadzie koło Opola odbyły się halowe mistrzostwa województwa opolskiego młodzików w tenisie ziemnym. Organizatorem imprezy był Wojewódzki Związek Tenisowy w Opolu. Na starcie stanęło ponad 30 zawodników i zawodniczek z całego województwa, w tym silna reprezentacja naszego miasta, trenująca w PSG nr 5 pod okiem Danuty Sikory i Andrzeja Kędziora. Nasi młodzi tenisiści spisali się doskonale, z sześciu możliwych do zdobycia medali przywieźli aż pięć, w tym dwa złote. Wielkie brawa i gratulacje dla naszych młodzików i dla ich trenerów.



Foto: archiwum

Medaliści halowych mistrzostw województwa z PG nr 5 w Kędzierzynie-Koźlu

Wyniki

młodzicy: I m. Piotr Semeniuk (PSG nr 5), II Adrian Porowski (Opole), III Zbigniew Duchnowicz (PSG nr 5), finał P. Semeniuk – A. Porowski 6:1, 6:2, młodziczki: I m. Natalia Niemiec (PSG nr 5), II Ola Ciesielka (PSG nr 5), III Sabina Warta (KKT – K-K), finał: N. Niemiec – O. Ciesielka 6:1, 6:1.

W.A.BEN

STRZELECTWO SPORTOWE: Zawody Andrzejkowe

Trzy Puchary

Andrzejkowe zawody strzeleckie przeprowadzono 30 listopada na strzelnicy sportowej w Blachowni. Były to zawody zorganizowane przez KS LOK "Sparta". Do walki o "Trzy Puchary" przystąpiło piętnastu zawodników. Strzelano z pistoletu sportowego i pistoletu centralnego zapłonu w postawie dowolnej oraz z karabinu sportowego w postawie leżąc. "Puchar Andrzeja" przypadł zawodnikowi, który uzyskał najwięcej punktów w konkurencjach regulaminu zawodów. "Puchar Rysia" natomiast temu zawodnikowi, który uzyskał najwięcej "10" strzelonych w trzech konkurencjach. Niespodzianką zawodów był trzeci puchar tzw. klasyfikacja "Puchar Inaczej". Puchar w tej klasyfikacji dostał się w ręce zawodnika, który uzyskał najgorszy wynik zawodów.

Najwięcej punktów w trzech konkurencjach wystrzelał Janusz Orszulak z Kotlarni uzyskując 215 punktów. Drugie miejsce zajął Franciszek Skoropad z Kędzierzyna-Koźla 208 pkt. a trzecie Dariusz Kowalik z Gliwic 198 pkt. Na dalszych miejscach się znaleźli się Daniel Krzywus 193 pkt. Marek Oborski 191 pkt. Henryk Maszkowski 189 pkt. Grzegorz Kaczyński 181 pkt. "Puchar Rysia" zdobył również Janusz Orszulak za pięć trafionych dziesiątek. Drugi był Dariusz Kowalik a trzeci Marek Oborski. W klasyfikacji "Puchar Inaczej" puchar dostał pan Mirosław Zając.

Andrzej STAROSTKA

SIATKÓWKA: Sukcesy PSP 19

Medalowe klasy

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 19 w Kędzierzynie-Koźlu zdominowali medalowe miejsca w siatkarskich turniejach mikołajkowych.

W rozgrywkach szkół podstawowych nie było kategorii, w której młodzi siatkarze z „dziewiętnastki" nie znaleźliby się w czołowej trójce.

W zawodach klas czwartych wśród chłopców pierwsze miejsce zdobyli Adam Kaliszewski i Łukasz Koziura. Na drugim miejscu sklasyfikowani zostali Daniel Furmański i Tomasz Wyszka, a na trzecim Michał Bednarek i Krzysztof Piechaczek. Trenerką chłopców jest Joanna Stancelewska.

W turnieju dziewczynek w tej kategorii zwyciężyły Agnieszka Kubacka i Natalia Zbierska przed Martą Szarek i Kamilą Pietrzak. Opiekun – Dorota Kubacka.

Chłopcy w turnieju klas piątych zajęli trzy czołowe miejsca. Pierwsi byli: Tomasz Malczewski, Damian Pilichowski i Łukasz Poźniak przed Michałem Stogniewem, Krzysztofem Czerwonką i Michałem Cymermanem oraz Dawidem Boczulakiem, Przemysławem Zapałą i Szymonem Długoszem. Opiekun – Andrzej Gąsior.

Wśród dziewcząt wygrały: Natalia Piecuch, Natalia Sitowska i Angelika Jackowska. Opiekun – Violetta Bernat.

Zawody klas szóstych wygrali: Karol Młot, Dariusz Kowalski i Łukasz Chmielewski. Opiekun – Dorota Kubacka.

Wśród dziewcząt najlepsze były: Aleksandra Jastrzębska, Katarzyna Bartoszek i Katarzyna Jędraszczyk. Na trzecim miejscy uplasowały się: Aleksandra Piętka, Alicja Kaliszewska i Joanna Długosz. Opiekun – Violetta Bernat.

Sukcesy młodych sportowców cieszą wszystkich. Miejmy nadzieję, że lista ich osiągnięć co roku będzie rosła.

Tekst i foto: Grzegorz ŁABAJ



Kędzierzyńsko-kozielska „dziewiętnastka" to wylęgarnia siatkarskich talentów

TENIS STOŁOWY: III liga

Remis w zasięgu ręki

W przedostatniej kolejce rozgrywek I ligi rundy o mistrzostwo III ligi Odra K-K podejmowała LUKS Jasienicę Dolną. Goście to bardzo wyrównana, solidna, dobra drużyna. Z kolei nasza ekipa jest intensywnie odmładzana. W efekcie nasi młodzi zawodnicy z reguły swoje spotkania przegrywają. Zdobywają jednak tak potrzebne ogranie, nabierają doświadczenia, odporności psychicznej. Będzie to w przyszłości procentować. Doświadczeni Andrzej Adamski i Jarosław Taraszkiewicz nie są w stanie wygrać meczu, w najlepszym wypadku mogą co najwyżej zremisować. Podobnie było i tym razem. Remis był w zasięgu ręki. Andrzej Adamski po bardzo wyrównanej, zażartej grze o każdy punkt przegrał 2:3, w piątym secie 10:12 z Tadeuszem Sztabą (11:9, 8:11, 8:11, 11:8, 10:12). Szkoda. W sumie zwyciężyli przyjezdni 6:4. Punkty dla Odry uzyskali: Jarosław Taraszkiewicz 2,5, Andrzej Adamski 1,5. Bez zdobyczy punktowych Łukasz Chwedyna, Mateusz Albrecht, Tomasz Czemerys – kadeci. W pozostałych spotkaniach: Orzeł Branice – Motor Praszka przełożony, LZS WKS Odra II Brzeg – LZS Trzebiszyn 2:8, MOKSiR Zawadzkie – OKS Olesno 1:9, Polonia Wołczyn – LZS Kujakowice 5:5.

Tabela:

1. LZS Trzebiszyn	8	14	59:21
2. LZS Kujakowice	8	14	57:23
3. Polonia Wołczyn	8	12	54:26
4. LUKS Jasienica Dolna	8	10	44:36
5. LZS WKS Odra Brzeg	8	10	40:40
6. Odra K-K	8	7	41:39
7. OKS Olesno	8	6	36:44
8. Motor Praszka	7	3	27:33
9. Orzeł Branice	7	1	22:48
10. MOKSiR Zawadzkie	8	1	9:71

Sławomir KOWALIK



Sportowy humor

Po kolejnej rundzie piłkarskiej ekstraklasy spotykają się żony piłkarzy z różnych klubów:
– O! Masz nową kurtkę z lisa!
– To za pieniądze. które mój mąż dostał za ostatni wygrany mecz.
– Spójrz, a mój przegrał i wystarczyło mi na futro z karakułów!

***

Lucyfer dzwoni do świętego Piotra i proponuje mu rozegranie meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacjami piekła i nieba.
– Nie macie żadnych szans – odpowiada święty Piotr. – Przecież wszyscy najlepsi piłkarze są u nas.
– I co z tego? – śmieje się Lucyfer – za to u nas są wszyscy sędziowie.

***

Trener mówi do początkującego piłkarza:
– Tylko dwie rzeczy stoją na przeszkodzie, abyś został dobrym piłkarzem.
– Jakie?
– Twoje nogi!

Wyszukał Ł

TERMINARZ SPORTOWY



14.12. **SIATKÓWKA**. Ogólnopolski turniej młodzików, sale zespołu szkół nr 1 i nr 2, godz. 10.00

14.12. **SIATKÓWKA**. Mistrzostwa miasta amatorów, sale PSP nr 19 i PG nr 5, godz. 13.00

14.12. **SIATKÓWKA**. Ekstraklasa, Mostostal-Azoty Kędzierzyn-Koźle – NKS Nysa, hala przy al. Jana Pawła II, godz. 17.00

15.12 **SIATKÓWKA**. Ogólnopolski turniej młodzików, hala widowiskowo-sportowa przy al. Jana Pawła II, godz. 15.00

18.12. **SIATKÓWKA**. Liga Mistrzów, Mostostal-Azoty Kędzierzyn-Koźle – Łużniki Moskwa, hala „Okrąglak" w Opolu, godz. 18.00

Ł

MINIATURA

ZAKŁAD PIECZĄTKARSKI

47-220 Kędzierzyn-Koźle
ul. Głowackiego 4

Tel. (077) 483 19 79

- PIECZĄTKI
- WIZYTÓWKI
- DRUKI
- ULOTKI REKLAMOWE
- IDENTYFIKATORY

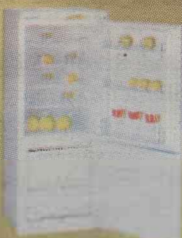
EXPRES 1 GODZ.

EVEREST - SKLEP AGD

KĘDZIERZYN, UL. DAMROTA 44 (RÓG Z 1-GO MAJA)
TEL. 483 51 79, 483 58 33



Pralki, lodówki, kuchnie, duży wybór sprzętu AGD. ZAKUPY KREDYTOWE:



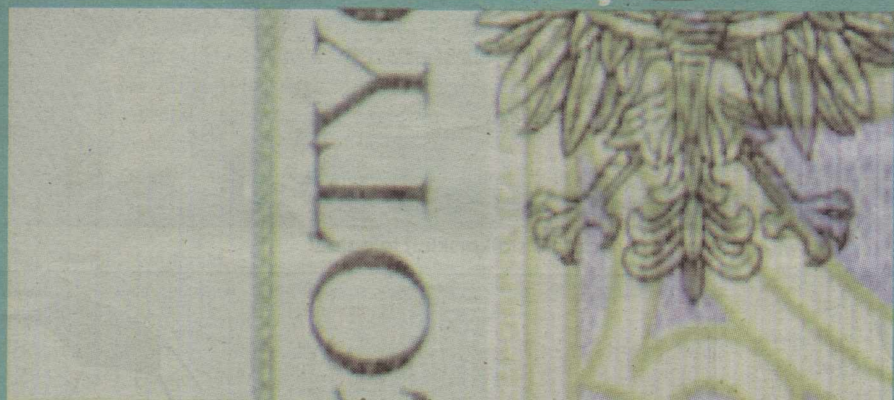
- tanie kredyty bez żyrantów, bez pierwszej wpłaty
- express kredyt, bez zaświadczeń o zarobkach.

DOWÓZ TOWARU BEZPŁATNY,
MONTAŻ KUCHNI GRATIS PROMOCJE CENOWE,
WYBRANY TOWAR TYGODNIA
W CENIE PRODUCENTA, MASKOTKI,
REALIZUJEMY ZAMÓWIENIA INDYWIDUALNE.

nie stać cię na

kredyt

bankowy?



dowolny cel, dowolna kwota, małe wymagania, jednorazowa prowizja, z nami spłacisz inne kredyty, żadnycych losowań!

Wysokość spłaty zależne od kwoty
20.000 zł - tylko **212,67** zł
40.000 zł - tylko **425,33** zł
60.000 zł - tylko **638,00** zł

Uwaga!
Ilość ofert ograniczona.

KĘDZIERZYN KOŹLE
tel. 0 77/ 48 29 349
ul. Pamięci Sybiraków 2 (I p, pok. 3)

OPOLE
tel. 0 77/ 441 78 98

NYSA
tel. 0 77/ 433 98 48

USŁUGI KOMUNALNE

47-220 Kędzierzyn-Koźle
ul. Grunwaldzka 42/44
tel.: (077) 483 - 42 - 53
tel./fax: (077) 481-11-42
tel. kom.: 0602 617 - 687



PROPONUJEMY

* wywóz nieczystości stałych i płynnych
* wywóz gruzu i innych odpadów dużych gabarytów w dostarczanych przez nas kontenerach
* oczyszczanie ulic, placów i chodników w okresie zimowym i letnim
* likwidację dzikich wysypisk
* konserwację i utrzymanie terenów zielonych
* wyposażenie nieruchomości w pojemniki i kontenery

DOŚWIADCZONA FIRMA WYSOKA JAKOŚĆ - TERMINOWOŚĆ

Marek

BIURO TURYSTYCZNE "MAREK"

47-220 Kędzierzyn-Koźle, al. Jana Pawła II 14, tel. 4811457
Koncesjonowane Biuro Turystyczne

SUPER CENY NA WCZASY I WYCIECZKI

Bogaty wybór ofert sylwestrowych:
Paryż, Budapeszt, Praga od 695 zł, Wiedeń 530 zł, Słowacja, Czechy od 420 zł, Londyn od 980 zł, Polskie góry od 500 zł, imprezy lotnicze 1800 zł.
Wycieczki autokarowe: Hiszpania 799 zł, Niemcy 499 zł, Anglia 999 zł, Francja 649 zł.
Wczasy zimowe i zimowiska: Austria, Włochy, Francja, Czechy, Słowacja super ceny.
REWELACJA WEEKEND NA SŁOWACJI Cena 190 zł (2 noclegi w hotelu*** z basenem, ekstra wyżywienie, ubezpieczenie, w pobliżu kryty basen kąpielowy 4* i tereny narciarskie)
Lato w zimie: Tunezja, Djerba od 1200 zł, Egipt, Cypr, Maroko od 1400 zł, Teneryfa od 1800 zł.
OFERTY SYLWESTROWE: dojazd własny, autokarowy, imprezy samolotowe.
Zapraszamy do biura po szczegółowe informacje i katalogi.
Bilety autokarowe - cała Europa, bilety lotnicze cały świat.
Karty EURO < 26, ubezpieczenia turystyczne.



SKOK ®

100 LAT TRADYCJI

Opolska Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo -Kredytowa

Kędzierzyn-Koźle
ul. Mostowa 3
tel. 481-24-36

Lokaty terminowe
(zmienna stopa procentowa)

1 miesiąc	7,00 %
3 miesiące	8,10 %
6 miesięcy	8,70 %
9 miesięcy	9,40 %
12 miesięcy	10,30 %
24 miesiące	10,80 %
36 miesięcy	11,00 %

Oferujemy również:
- *lokaty terminowe (stała stopa procentowa)*
- *lokaty rentierskie*
- *lokaty a'vista*